

Protokół Nr XLII/08
z XLII sesji Rady Miejskiej w Łodzi
odbytej w dniu 22 października 2008 r.

I. Stan Rady:

43 radnych, obecnych – 41 radnych, nieobecnych – 2 radnych, w tym brak usprawiedliwionych.

II. Radni nieobecni:

1. Ilona Orczykowska,
2. Sławomir Worach.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

III. Obrady rozpoczęły się o godz. 9,30.

IV. Ustalenia

Ad pkt 1 - Otwarcie sesji - wyznaczenie sekretarzy obrad - komunikaty organizacyjne – propozycje ograniczeń czasowych wystąpień - propozycje zmian w porządku obrad.

Otwarcia obrad XLII sesji Rady Miejskiej w Łodzi dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach. Następnie poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 23 radnych i Rada Miejska może podejmować stosowne uchwały. W dalszej kolejności prowadzący obrady na sekretarzy obrad wyznaczył następujących radnych:

- 1/ p. Mariusza Bogacza,**
- 2/ p. Marcina Bugajskiego.**

Następnie prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział, że w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu głosowania sekretarze obrad nie będą liczyli głosów. Swoją czynność podejmą w przypadku awarii lub odejścia przez Radę Miejską od elektronicznego głosowania.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak w ramach komunikatów organizacyjnych poinformował, że:

- 1/ w dniu wczorajszym tj. 21 października br. odbyły się wybory do Młodzieżowej Rady Miejskiej II kadencji. Dotychczas wybrano 35 członków Młodzieżowej Rady Miejskiej. Pozostałych 8 zostanie wylosowanych w dniu dzisiejszym,

- 2/ w dniu 13 października br. odbyła się Konferencja pod tytułem „Zielone Skarby Łodzi”, poświęcona ochronie najcenniejszych przyrodniczo obszarów Łodzi. Chodziło o zwrócenie uwagi mieszkańców Miasta na walory i piękno otwartego krajobrazu dolin rzecznych, łąk, zadrzewień, lasów oraz ich znaczenia dla środowiska, jakości życia i tożsamości Miasta. Serdecznie dziękuję organizatorom p.p. A. Nowak, A. Lucińskiej, M. Walaskowi za pomoc w organizacji Konferencji. Pomysłodawczynią i inicjatorką Konferencji była radna p. A. Nowak.
- 3/ w dniu 25 października br. o godz. 10,00 od strony narożnika ul. Nowomiejskiej i ul. Północnej odbędzie się kolejna wspólna akcja ratowania łódzkich kasztanowców. W imieniu Przewodniczącej Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska zapraszam wszystkich chętnych do wzięcia udziału w akcji,
- 4/ otrzymałem pismo od radnego p. J. A. Godsona z informacją, że Pan Radny planuje nagrywać sesję prywatną kamerą. Radny p. J. A. Godson posiada opinię Biura Prawnego, z której wynika, że obrady komisji, jak i sesji Rady Miejskiej mogą być nagrywane bez potrzeby informowania Przewodniczącego Rady oraz uczestników sesji. Mimo takiej opinii Pan Radny podjął decyzję o poinformowaniu prowadzącego obrady.
- 5/ w gabinecie radnego /pok. 102 B/ w dalszym ciągu wystawione są pojemniki, z których mogą skorzystać Państwo Radni opróżniając skrytki z nieaktualnych materiałów,
- 6/ Państwo Radni, którzy wyrażają chęć otrzymywania zaproszeń na sesje i posiedzenia komisji drogą elektroniczną proszeni są o podanie swoich e-maili do Zespołu ds. Obsługi Sesji,
- 7/ poprawki do projektów uchwał składane przez projektodawców powinny być złożone w formie pisemnej lub elektronicznej z odpowiednim wyprzedzeniem do Zespołu ds. Obsługi Sesji celem przygotowania wizualizacji,
- 8/ w Zespole ds. Obsługi Sesji znajduje się do dyspozycji dziennikarzy komputer z łączem internetowym.

Radna, p. Anna Lucińska powiedziała: „Tradycja ratowania kasztanowców w Łodzi jest już kultywowana od kilku lat. Proponuję ją podtrzymywać. Zapoczątkowaliśmy ją w poprzedniej kadencji. Akcja ma na celu ratowanie łódzkich kasztanowców. Akcja wpisała się w kalendarz jesiennych działań wielu radnych i to nie tylko z Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska. W ubiegłym roku bardzo wielu radnych uczestniczyło w akcji. Również Prezydent Miasta wraz ze swoimi służbami angażuje się w akcję. Jest to symboliczne zaznaczenie naszej troski o środowisko. Pragniemy kontynuować akcję. Chcemy, aby kasztanowce nigdy nie zniknęły z krajobrazu naszego Miasta. Serdecznie zapraszam wszystkich w najbliższą sobotę, 25 października br. do Parku Staromiejskiego od strony narożnika ul. Nowomiejskiej i ul. Północnej o godz. 10,00 na tegoroczną akcję ochrony kasztanowców. Apeluję do mieszkańców Łodzi o bardzo skrupulatne grabienie liści kasztanowców i oddawanie ich do kompostowni. Jest to najskuteczniejszy sposób zapobiegania szkodnikowi, gdyż utylizacja liści powoduje zmniejszenie populacji szkodnika w następnym roku o ok. 30-50%. Nasza akcja kończy akcję zorganizowaną przez Ligę Ochrony Przyrody wraz z Wydziałem Ochrony Środowiska i Rolnictwa dla dzieci i młodzieży. Warto, aby osoby publiczne, pełniące obowiązki obywatelskie i społeczne były przykładem dla mieszkańców Łodzi. Będzie to nasz wkład w ratowanie łódzkiej przyrody”.

Radny, p. Marian Papis powiedział: „W dniu dzisiejszym przypada 30 rocznica pontyfikatu Jana Pawła II. Nie będę mówił o dumie i radości Polaków z tego wyboru, nie będę podsumowywał pontyfikatu. Natomiast z tej okazji chciałbym nawiązać do jednego gestu, który Papież złożył podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, czyli ucałowania ziemi. Przyjęliśmy go z wielką radością, ze zdziwieniem. Chciałbym przypomnieć, czym ten

pocałunek był dla Jana Pawła II. Papież powiedział tak: „Pocałunek złożony na polskiej ziemi ma dla mnie sens szczególny. Jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki. Albowiem Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która przecierpiała i wciąż na nowo w różny sposób cierpi, dlatego też ma prawo do miłości szczególnej. Czuwam, tzn., także czuję się odpowiedzialny za to wielkie wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich określa, to imię nas wszystkich zobowiązuje, to imię nas wszystkich kosztuje. A to, co kosztuje stanowi wielką wartość”. Kończąc pierwszą pielgrzymkę Jan Paweł II także ucałował polską ziemię i powiedział: „Żegnam Polskę, żegnam Ojczyznę moją. Na odchodnym całuję tę ziemię, z którą się nigdy nie rozstaje moje serce”. Polskość będzie przewijała się przez cały pontyfikat Jana Pawła II. My zostaliśmy ubogaceni przez Jana Pawła II miłością do Ojczyzny. Za to ubogacenie powinniśmy i na pewno jesteśmy wdzięczni Janowi Pawłowi II, Honorowemu Obywatelowi Miasta Łodzi”. /oklaski/

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział: „Pragnę zapytać czym się różni filmowanie przez Prezydenta Miasta kamerami zamontowanymi na sali obrad, od filmowania prywatną kamerą przez radnego p. J. A. Godsona? Z wypowiedzi Pana Radnego na poprzedniej sesji wynikało, że nie życzy sobie tego, żeby był filmowany. Pragnę zapytać, czy ja także mogę sobie nie życzyć?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Z tego co wiem osoby publiczne mają mniejszą ochronę swojego wizerunku jeśli chodzi o filmowanie. Z tego co wiem, Pan Radny poinformował, że będzie nagrywał swoją kamerą. Natomiast nic nie wiemy na temat obrazu, który się pojawia lub nie z kamer zamontowanych na sali obrad. Otrzymałem informację, że kamery nie są jeszcze podłączone. Mam nadzieję, że wkrótce otrzymamy stosowne informacje, jak i zobaczymy obraz. Wtedy będziemy wiedzieli, co jest nagrywane, a co nie”.

Radna p. Anna Lucińska powiedziała: „Pragnę zapytać radnego p. J. A. Godsona, czy filmuje dzisiejsze posiedzenie non stop i w jaki sposób będzie wykorzystywał materiał?”.

Radny p. John Abraham Godson powiedział: „Pragnę przypomnieć, że na poprzedniej sesji przedstawicielka Biura Prawnego wyjaśniała, że posiedzenie Rady Miejskiej może być nagrywane. Pragnę poinformować, że moje nagranie będzie wykorzystane jako informacja publiczna. Zamierzam umieścić je w Internecie, by mieszkańcy Łodzi mieli do niego dostęp. Nie będę nagrywał non stop, będę nagrywał tylko te fragmenty, które uznam za interesujące dla mnie”.

Następnie **przewodniczący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zaproponował wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji: przewodniczący klubów – 10 min, przewodniczący Komisji – 10 min, indywidualne wystąpienia – 5 min (radny może wystąpić tylko 1 raz), replika – 1 min, Prezydent Miasta, Wiceprezydenci oraz dyrektorzy wydziałów – łącznie 20 min. Dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący – 5 min – radny może wystąpić 1 raz, inni radni – 2 min – radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci – 20 min, radny interpelant na zakończenie – do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski – do 3 min, pisemne interpelacje: do wyczytania – ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana tezowo – do 3 min.

Sprawdzono quorum. Na sali obrad obecnych było 25 radnych.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję ograniczeń czasowych wystąpień.

Przy 19 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** propozycję wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad stosownie do art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Stosownie do art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w przypadku Rady Miejskiej w Łodzi są to 22 głosy/. Następnie, w związku z § 9 ust. 2 znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

Jednocześnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że:

- w dniu 20 października br. pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski zgłosił propozycję wprowadzenia do porządku obrad pkt 11a dot. rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie udzielenia Prezydentowi Miasta Łodzi upoważnienia do zaciągnięcia zobowiązania wekslowego w celu zabezpieczenia prawidłowego i terminowego wydatkowania środków na dofinansowanie zadania „Modernizacja Treningowego Stadionu Lekkoatletycznego w Łodzi przy ul. Lumumby nr 22/26” współfinansowanego ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej – druk nr 249/2008,
- w dniu 21 października br. przewodniczący Komisji Rewizyjnej, radny p. Władysław Skwarka zgłosił propozycję wprowadzenia do porządku obrad punktu 7a dot. rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie skargi p. na działanie
Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 154/2008,
- w dniu dzisiejszym przewodniczący Komisji Rewizyjnej, radny p. Władysław Skwarka zgłosił propozycję wprowadzenia do porządku obrad punktu 7b dot. rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie skargi p. na działanie Prezydenta Miasta
Łodzi – druk BRM nr 155/2008.

Wobec braku dalszych propozycji przystąpiono do głosowania zmian w porządku obrad.

W pierwszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję wprowadzenia do porządku obrad w pkt. 11a projektu uchwały w sprawie udzielenia Prezydentowi Miasta Łodzi upoważnienia do zaciągnięcia zobowiązania wekslowego w celu zabezpieczenia prawidłowego i terminowego wydatkowania środków na dofinansowanie zadania „Modernizacja Treningowego Stadionu Lekkoatletycznego w Łodzi przy ul. Lumumby nr 22/26” współfinansowanego ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej – druk nr 249/2008.

Przy 29 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję wprowadzenia do porządku obrad w pkt. 7a projektu

uchwały w sprawie skargi p.
Miasta Łodzi – druk BRM nr 154/2008.

na działanie Prezydenta

Przy 32 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję wprowadzenia do porządku obrad w pkt. 7b projektu uchwały w sprawie skargi p.
Miasta Łodzi – druk BRM nr 155/2008.

na działanie Prezydenta

Przy 31 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/.

Porządek obrad po zmianach stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poprosił, aby przewodniczący Klubów Radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, p. Mateusz Walasek zgłosił kandydaturę radnej p. Karoliny Kępki.

Przewodniczący Klubu Radnych Lewica p. Dariusz Joński zgłosił kandydaturę radnego p. Władysława Skwarki.

Wiceprzewodnicząca Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Bożenna Jędrzejczak zgłosiła kandydaturę radnego p. Piotra Adamczyka.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie zaproponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków.

Przy 31 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

- **p. Piotr Adamczyk,**
- **p. Karolina Kępka,**
- **p. Władysław Skwarka.**

Ad pkt 3 - Przyjęcie protokołu z XLI sesji Rady Miejskiej w Łodzi.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, że protokół z XLI sesji Rady Miejskiej w Łodzi odbytej w dniu 8 października 2008 r. był wyłożony do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Dotychczas uwag nie zgłoszono, wobec czego stwierdził, że protokół z XLI sesji Rady Miejskiej w Łodzi został przyjęty.

Ad pkt 4 - Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z wykonania uchwał podjętych podczas obrad XL i XLI sesji odbytych w dniach 24 września oraz 8 października br. przedstawił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Następnie **Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki** przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie między sesjami tj. od 7 do 20 października br. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Ad pkt 5 - Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie od 9 do 21 października 2008 r. przedstawił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Punkty 6 i 7 porządku dziennego zostaną zrealizowane po przerwie obładowej.

Ad pkt 7a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi p. _____ na działanie Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 154/2008.

W imieniu projektodawcy – **Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej** – projekt uchwały przedstawił **przewodniczący Komisji, radny p. Władysław Skwarka**, który poinformował, że Komisja Rewizyjna rozpatrzyła bardzo wnikliwie skargę p. _____ na działanie Prezydenta Miasta. Po zapoznaniu się ze wszystkimi pismami oraz informacją wiceprezydenta Miasta p. Marka Michalika o tym, iż sprawa p. _____ została przekazana z urzędu do Prokuratury Rejonowej Łódź-Sródmieście,

Komisja uznała, że w celu pogłębienia informacji o działalności powiatowych urzędów pracy oraz zasad dot. przyznawania osobom bezrobotnym jednorazowych środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej, Pan _____ został zaproszony na spotkanie w Biurze Rozwoju Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy w dogodnym dla niego terminie. Do spotkania z z-cą Dyrektora Biura w obecności Kierownika Oddziału ds. Rynku Pracy doszło w marcu 2008 r. Poinformowano również Pana _____ o przyczynach odrzucenia jego wniosku o przyznanie środków. Ponadto wiceprezydent Miasta p. Marek Michalik poinformował członków Komisji Rewizyjnej, iż istnieją wątpliwości odnośnie prawdziwości złożonych dokumentów rejestracyjnych, dzięki którym p. _____ i uzyskał status osoby bezrobotnej. Dokumenty nie zostały zweryfikowane pozytywnie i PUP nr 1 pismem z dnia 3 kwietnia br. złożył zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej Łódź-Widzew o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu. Prokuratura Rejonowa pismem z dnia 3 października br. powiadomiła Powiatowy Urząd Pracy o umorzeniu dochodzenia w sprawie noszonego się sfałszowanym świadectwem pracy wystawionym na nazwisko _____ W świetle powyższych wyjaśnień, Komisja Rewizyjna uznała skargę p. _____ na działanie Prezydenta Miasta za bezzasadną.

Wobec braku pytań, opinii komisji Rady Miejskiej, stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków – **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku BRM nr 154/2008.

Przy 27 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XLII/830/08 w sprawie skargi p. _____ na działanie Prezydenta Miasta Łodzi, która stanowi **załącznik nr 6** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 7**.

Ad pkt 7b - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi p. _____ na działanie Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 155/2008.

W imieniu projektodawcy – **Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej** – projekt uchwały przedstawił **przewodniczący Komisji, radny p. Władysław Skwarka**, który poinformował, że Komisja Rewizyjna rozpatrzyła bardzo wnikliwie skargę p. _____ na działanie Prezydenta Miasta. Skarżąca w dniu 12 maja 2008 r. złożyła do Dyrektora Wydziału Organizacji i Kadr podanie o przyznanie bezzwrotnej pomocy z środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Zespół Socjalny na posiedzeniu w dniu 28 maja 2008 r., po rozpatrzeniu podania Skarżącej, podjął decyzję o nieuwzględnieniu prośby. Uznał, że przedstawione przez p. _____ dokumenty nie uzasadniają potrzeby udzielenia pomocy finansowej z uwagi na wysoki dochód na członka rodziny. Zdaniem Zespołu socjalnego Skarżąca nie udokumentowała dostatecznie faktu, że stan zdrowia męża wymaga długotrwałego i kosztownego leczenia. Komisja Rewizyjna, po przeprowadzeniu postępowania, nie dopatrzyła się nieprawidłowości. Zgodnie z zapisami zarządzenia nr 92/W/07 Prezydenta Miasta Łodzi z dnia 22 lipca 2007 r. w sprawie powołania w UMŁ Komisji Socjalnej oraz Zespołu Socjalnego rozpatrywanie wniosków o udzielenie pomocy socjalnej jest wyłączną kompetencją Zespołu Socjalnego. Zespół bada dokładnie sytuację wnioskodawców i rozpatruje indywidualnie każdy przypadek biorąc pod uwagę nie tylko dochód na członka rodziny, ale również szczególną sytuację życiową. W omawianym

przypadku Zespół mając na uwadze trudną sytuację rodzinną Skarżącej postanowił, że po przedstawieniu rachunków za zabiegi rehabilitacyjne dla męża Skarżącej sprawa zostanie ponownie rozpatrzona. Z tych względów skarga jest bezzasadna i przedwczesna. Komisja Rewizyjna wnioskuje do Prezydenta Miasta o przeanalizowanie możliwości precyzyjnego określenia warunków przyznawania pomocy socjalnej tak, aby wykluczyć przypadki uznaniowości i dowolności jej przyznawania. Komisja Rewizyjna analizując powyższy przypadek sprawdziła próbą losową z 95 wniosków z 2008 r., które dotarły do Zespołu Socjalnego, 10 wniosków. Okazało się, że 8 wniosków zostało pozytywnie załatwionych, a 2 wnioski zostały odrzucone, czyli nie została przyznana pomoc socjalna. We wszystkich powyższych przypadkach nie ma absolutnie żadnej prawidłowości, czy jednolitego stanu faktycznego np. mały dochód, osoby niepełnosprawne w rodzinie, choroby w rodzinie. Każdy przypadek jest inny i każdy był rozpatrywany przez wieloosobową Komisję Socjalną. Nie ma precyzyjnych ograniczeń mówiących o tym, że musi być dochód do takiej, czy innej kwoty. Każda sprawa była indywidualnie rozpatrywana. Dlatego też uznając, że w przyszłości, mogą być oskarżenia pod adresem Zespołu Socjalnego, że przyznaje zapomogi w sposób dowolny, Komisja Rewizyjna zwraca się do Prezydenta Miasta o możliwość precyzyjnego określenia w zarządzeniu warunków pomocy. Oczywiście jest to apel w obronie Zespołu Socjalnego, który może być kiedyś posądzony o stronniczość. Pewnego rodzaju ograniczenia mogą się znaleźć we wspomnianym zarządzeniu i to wykluczy w przyszłości skargi na Zespół Socjalny.

Wobec braku pytań, opinii komisji Rady Miejskiej, stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków – **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku BRM nr 155/2008.

Przy 27 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XLII/831/08 w sprawie skargi p.

na działanie Prezydenta Miasta Łodzi, która stanowi **załącznik nr 8** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 9**.

Ad pkt 8 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie przebiegu drogi ekspresowej S-14.

Informację przedstawił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział: „Historia przebiegu drogi S-14 sięga jeszcze lat 70-tych. Gdybyśmy chcieli prześledzić przebieg zdarzeń, to byśmy musieli sięgnąć do planu zagospodarowania województwa łódzkiego, gdzie zaplanowano przebieg drogi w śladzie planowanej S-14 na terenie Bałut, na zachód od ul. Szczecińskiej, a na terenie Polesia między Retkinią a Smulskiem. Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisiak będzie pokazywał stosowne przebiegi na slajdach, które stanowią **załącznik nr 10** do protokołu. Kolejny ślad drogi został określony w ogólnym planie zagospodarowania przestrzennego Łodzi przyjętym w 1993 r., gdzie przebieg zachodniej obwodnicy był programowany w śladzie ul. Szczecińskiej, czyli na północy przesunął się w kierunku wschodnim oraz za Smulskiem i Nowym Józefowem. Ten plan obowiązywał do końca 2003 r. i został poprzez ustawę uchylony i od 1 stycznia 2004 r. zostaliśmy tego planu pozbawieni. Te fakty są bardzo ważne z perspektywy także później decyzji administracyjnych, które były w tej sprawie wydawane. W 1998 r. zostało przyjęte Studium zagospodarowania

przestrzennego województwa łódzkiego, gdzie również został zaprogramowany przebieg obwodnicy Łodzi S-14. Nawiązywał on do tego, co przyjęto w 1977 r. Kolejne ważne daty w zakresie przebiegu i planowania tej trasy to rok 2002. Przebieg S-14 zgodny ze Studium zagospodarowania przestrzennego województwa łódzkiego z 1998 r., został do niego wpisany i można powiedzieć potwierdzony uchwałą Rady Miejskiej. Jeśli chodzi o wartość prawną, to oczywiście traktowane jest w dalszym ciągu jako Studium a nie jako plan miejscowy, ale Studium jest już bardzo ważnym wyznacznikiem jeśli chodzi o myślenie o przeznaczeniu przestrzeni i o ewentualne plany miejscowe, które gdyby mogły tam powstać powinny uwzględniać wytyczne zawarte w Studium. W 2002 r. uchwalony został już nowy plan zagospodarowania przestrzennego województwa łódzkiego, gdzie także S-14 jest pokazana w korytarzu między Łodzią a Konstantynowem i Aleksandrowem Łódzkim. I to jest od 1977 r. trwały przebieg. Nikt nigdy nie programował tej trasy poza aglomeracją, czyli na zachód od Konstantynowa, czy Aleksandrowa Łódzkiego. Idąc dalej we wspomnianej historii można wymienić rok 2005, który jest znamienitym stąd, że od 2002 r. do 2005 r. Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego pod kierunkiem Dyrektora p. Paturalskiej dokonywało uzgodnień, co do korekty przebiegu wyznaczonej w planie zagospodarowania województwa łódzkiego z 2002 r. Korekta głównie uwzględniała kolizje, które pojawiły się na przebiegu trasy z 2002 r. wynikające z faktu, że pozbawiono Miasto i inne gminy planów zagospodarowania przestrzennego, że były wydawane do końca ubiegłego wieku decyzje, często wymuszane przez właścicieli działek na tym obszarze, związane z budową obiektów, czy też decyzje o warunkach zabudowy. Dlatego też w tym okresie od roku 2002 do roku 2005 dokonano korekty przebiegu tras. Na mapie widać, jak te korekty wyglądały. Były one przeprowadzone zarówno na kolanie południowym, jak i północnym. Dokładnie ta trasa była skorygowana na południu. Ona przebiegała bliżej Grupowej Oczyszczalni Ścieków i została nieco przesunięta w kierunku wschodnim. Na kolanie północnym trasa została nieco przesunięta w kierunku zachodnim. Dzięki temu można było uniknąć szeregu kolizji, które pojawiły się w tym okresie, kiedy mówiono o planie, mówiono o przebiegu trasy, ale jednocześnie nie było planu zagospodarowania przestrzennego. Plan ogólny z 1993 r. przewidywał także przebieg tej trasy, tylko że w północnej części był on zaprogramowany śladem ul. Szczecińskiej. Zostało to w wyniku prac, zwłaszcza instytucji wojewódzkich, skorygowane i przesunięte w kierunku zachodnim. Weryfikacja zyskała formę potwierdzenia w postaci pisma Marszałka Województwa z 31 sierpnia 2005 r. Pismo wskazywało, że jest to ostateczny, uzgodniony ze wszystkimi instytucjami i samorządami przebieg drogi S-14. Pismo było wręcz poleceniem uwzględnienia tego przebiegu jako wiążący przy wydawaniu decyzji o warunkach zabudowy i ustalaniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. To jest historia jeśli chodzi o instytucje samorządowe, lokalne, wojewódzkie. Natomiast jeśli chodzi o dokumenty rządowe, to trasa S-14 po raz pierwszy pojawiła się w 1996 r. w rozporządzeniu Rady Ministrów, gdzie wprowadzono trasę S-14 do krajowej sieci autostrad i dróg ekspresowych. W 2000 r. dokonano koncepcję programu rozwoju sieci drogowej do roku 2015 z uwzględnieniem dróg krajowych i wojewódzkich, w tym drogi S-14. Ponowne rozporządzenie Rady Ministrów z 15 maja 2004 r. także uwzględniło i zapisało zachodnią obwodnicę Łodzi, trasę S-14. Prace w tym zakresie były przeprowadzane przez wiele lat. Jednocześnie także przez różne instytucje, w których byli przedstawiciele wszystkich formacji politycznych. Można powiedzieć, że była powszechna zgoda co do tego, że ta trasa jest bardzo Łodzi potrzebna. Wiemy o tym i mamy świadomość tego, że jeżeli mamy naturalną część obwodnicy ringu łódzkiego w postaci autostrad, na północy autostrady A 2, na wschodzie autostrady A 1, to zamknięcie tego ringu nastąpiłoby od strony południowej przez drogę S-8, o którą nieustannie zabiegaliśmy i walczyliśmy i która ciągle znikła w wyniku decyzji urzędników z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych. Podobnie zabiegaliśmy o drogę S-14, aby ten ring zamknąć. Jeszcze raz powtarzam, że od samego początku przebieg trasy S-14 był między Łodzią, Konstantynowem

i Aleksandrowem. Przebieg trasy był tak programowany, gdyż droga miała służyć nie tylko celom obsługi ruchu tranzytowego i przesunięcia go z centrum Miasta. Dzisiaj ruch tranzytowy przebiega przez drogę krajową nr 1 przez ul. Zgierską, al. Włókniarzy, al. Jana Pawła II, ul. Paderewskiego, ul. Gorzowską, a także ul. Strykowską, al. Palki, ul. Rydza Smigłego, ul. Broniewskiego, ul. Paderewskiego, ul. Pabianicką, czyli drogą krajową nr 14. Ten ruch wchodzi w najbardziej zurbanizowaną część Miasta. W związku z tym wykorzystanie wspomnianego ringu i wykorzystanie zachodniej obwodnicy miało powodować oczywiście to, że ten ruch tranzytowy byłby przesunięty na obwodnice. Bardzo ważnym elementem planowania drogi S-14 jest również to, żeby przejąć ruch regionalny i międzydzielnicowy. Chodzi o to, żeby mieszkańcy Aleksandrowa, Konstantynowa oraz Łodzi mogli przemieszczać się drogą S-14, także w podróżach wewnętrznych, a nie tylko w ramach podróży krajowych, czy zagranicznych. Chodzi o to, by móc korzystać efektywnie bez wjeżdżania do centrum Miasta i przemieszczać się poprzez wspomnianą obwodnicę. To jest także podstawa ekonomiczna realizacji drogi S-14. Otóż bez odpowiedniego natężenia ruchu, wykazania, że wielu użytkowników tej drogi będzie z niej korzystać, praktycznie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad traci motywację do tego, żeby budować taką drogę. Przesunięcie tej drogi na zachód oznaczałoby, że nie ma podstaw ekonomicznych do jej realizacji. Gdybyśmy kiedykolwiek zaczęli mówić o tym, że chcemy drogę przesunąć na zachód, to tak jak byśmy podpisywali się pod apelem o zrezygnowaniu z realizacji drogi. To będzie idealny powód dla urzędników Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, którzy nie są przychylni temu, aby angażować środki na terenie naszej aglomeracji. Jeżeli dzisiaj mamy historyczną szansę ku temu, żeby ta droga mogła być zrealizowana, to musimy mówić wspólnym głosem. To, że mówimy wspólnym głosem wynikało także z decyzji samorządów. Praktycznie prace, które były realizowane przez Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego były uzgadniane i wykonywane z udziałem wszystkich samorządów. Wszystkie samorządy uwzględniły przebieg trasy, którą dzisiaj określamy jako wariant „czerwony” w swoich planach zagospodarowania przestrzennego. W związku z czym można powiedzieć, że przy nawet tej trudnej sytuacji, tych kolizjach, o których mówiłem na skutek tego, że gminy były pozbawiane planów, że nie było instrumentów dotyczących ochrony tych gruntów uwzględniono i uzgodniono, że także przy perturbacjach i kolizjach ten przebieg jest najkorzystniejszy i powinien być przyjęty i zatwierdzony. Historia dot. zmian ustawodawstwa i przepisów związanych z planowaniem przestrzennym jest niestety czarną kartą, jeśli chodzi o rozwiązania, które mogłyby służyć obronie interesów zarówno wspólnot, jak i pojedynczych, poszczególnych mieszkańców. W publikacji pt. „Zagospodarowanie przestrzenne w Polsce – drogi i bezdroża regulacji ustawowych” autorstwa Jędrzeja Jędraszki zawarte są informacje o wszystkich nonsensach, które były wprowadzane w wyniku zmian ustawowych od 1994 r. w naszym kraju. Myśmy z tym walczyli. Łódź zakwestionowała do Trybunału Konstytucyjnego uchylenie planu zagospodarowania przestrzennego z 1993 r. Oczywiście Trybunał tego nie uwzględnił mimo tego, że planowanie przestrzenne jest zadaniem własnym gminy. Ustanawianie planu miejscowego jako planu, który ma obowiązywać i jest wyłączną kompetencją samorządu zostało zlekceważone i w trybie ustawy wszystkie plany zostały anulowane. Absurd polegał na tym, że cały kraj został pozbawiony planów, które były uchwalone przed 1 stycznia 1994 r. Cały świat się dziwił, że coś takiego się wprowadza, ale to zostało dokonane. W wyniku tych decyzji i braku planów nastąpiły także perturbacje, a mianowicie wydawane były decyzje, pozwolenia na budowę. Czasami były one oczywiście wymuszane, gdyż często było tak, że urzędnicy uprzedzali o tym, że w tamtych śladach będzie planowana droga S-14. Jak powiadałem, w tych przebiegach droga wędrowała w przestrzeni między Łodzią a Aleksandrowem i Konstantynowem, ale zawsze była tam programowana. Jednak na skutek tej ingerencji, braku planów okazywało się, że jednak kroki w zakresie wydanych decyzji były podejmowane. Chciałbym tutaj Państwa

poinformować, że w latach 2000-2003 na terenie Bałut było wydanych 17 pozwoleń na budowę, w tym w korytarzu z 2000 r., a więc tym, który obowiązywał również w planie przyjętym przez województwo, było 11 takich decyzji. Natomiast w korytarzu z 2005 r., o którym nie musieli wiedzieć ci, którzy to wydawali na przełomie wieków, takich decyzji było 3. Na terenie Polesia takich kolizyjnych decyzji nie wydawano żadnych. Decyzje w sprawie przebiegu tej drogi były wydawane w okresie wcześniejszym w latach 90-tych do 2003 r. Natomiast wniosków o wydanie decyzji o warunkach zabudowy od 2003 r. na terenie Bałut było 12, w tym decyzji odmownych było 9. Decyzje odmowne były 12 razy skarżone przez właścicieli działek do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Był spór, ponieważ była decyzja odmowna, bo mowa była o tym, że jest tam kolizja i programowany przebieg korytarza trasy S-14, ale właściciele chcieli jednak wyegzekwować decyzje na skutek tego, co się stało w zakresie uchylenia planu zagospodarowania przestrzennego przez decyzję ustawową. Tak jak wcześniej mówiłem 12 razy były odwołania w zakresie decyzji o warunkach zabudowy. Postępowań zawieszonych było 2, w tym 1 raz było odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Jedno postępowanie umorzono. Samorządowe Kolegium Odwoławcze przyjęło pewien model, bo jeżeli nie ma podstawy prawnej do odmówienia, gdyż nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, bo został uchylony, Studium nie jest prawem miejscowym, więc nie może być wiążące, polegający na tym, że należy wydać decyzję z uprzedzeniem o uciążliwości S-14. Taka jedna decyzja pozytywna została wydana w tym okresie na terenie Bałut. Od 2003 r. na Polesiu było 10 wniosków, w tym decyzji odmownych 2, postępowań zawieszonych – 3, w tym jeden raz znalazło się odwołanie w Samorządowym Kolegium Odwoławczym. Decyzji pozytywnych z uprzedzeniem o uciążliwości sąsiedztwa drogi S-14 było 5. Takie były perturbacje związane z tym, że zniszczono polski system planowania przestrzennego. Zniszczono nasz plan, jeśli chodzi o Łódź, ale także wiele planów, które były uchwalane przed 1 stycznia 1994 r. Dzisiaj jest stan, w którym przy najbardziej optymalnym rozwiązaniu, przy jednoczesnym założeniu, że jeżeli ma być przeprowadzona budowa wspomnianej trasy, to tylko w przebiegu między Łodzią, Konstantynowem i Aleksandrowem Łódzkim, to ten przebieg trasy „czerwonej”, która została określona, jako jeden z trzech wariantów przedstawionych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad jest najbardziej optymalny i ograniczający tę ilość kolizji. Prezydent Miasta zawsze podejmował działania by Łódź była jak najlepiej skomunikowana i mogła wykorzystać w pełni swoje centralne położenie w kraju. Droga ekspresowa S-14 stanowi niezwykle ważny element obwodnicy, czyli ringu łódzkiego, o którym przed momentem mówiłem. Zatem ten zaprezentowany przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad „czerwony” wariant jej przebiegu, jako wspólnie wynegocjowany ze wszystkimi samorządami, cieszy się poparciem wszystkich gmin ościennych. Bez drogi S-14 Łódź nie wykorzysta swoich atutów rozwojowych, nie usprawni komunikacji na obszarze Miasta i aglomeracji. Proponowany przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad wariant „niebieski” jest nie do zaakceptowania przez jego ingerencję w obszary osiedli zabudowy jednorodzinnej oraz niezgodność z uchwalonymi oraz procedowanymi miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego w każdej z tych gmin. Dlatego też Prezydent Miasta zwrócił się z apelem do mieszkańców, organizacji, stowarzyszeń i partii politycznych o poparcie przebiegu drogi S-14 w jej wersji „czerwonej”, najkorzystniejszej dla mieszkańców Łodzi. Jeżeli w sprawie drogi ekspresowej S-14 nie będziemy mówić wspólnym głosem, by w jak najkrótszym czasie doprowadzić do jej realizacji dla dobra jej późniejszych użytkowników, to oczywiście stracimy nie tylko szansę zaangażowania środków publicznych z budżetu państwa, ale także stracimy szansę rozwojową naszego Miasta. W planowaniu przestrzennym istnieje bardzo ważne pojęcie „dobra wspólnego”. Niestety zostało ono zaprzepaszczone, jeżeli chodzi o nasze ustawodawstwo. A przecież planowanie przestrzenne polega na uzgodnieniu istnienia jakies

przestrzeni dobra wspólnego, która jest wytyczana na drodze „pewnych ofiar”. Czyli należy wyznaczyć teren dla przebiegu określonej drogi, który będzie częścią czyjejś własności, którą należy pozyskać w drodze odszkodowania na podstawie decyzji wywłaszczeniowej. Obecnie droga S-14 w wariantcie czerwonym zostanie zrealizowana, albo jej w ogóle nigdy nie będzie. Mówienie, o jakimś kolejnym innym przebiegu jest nieracjonalne, ponieważ dany zostanie powód dla Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, aby z tej drogi rezygnowano. Zatem zabiegi wszystkich ugrupowań politycznych od 1977 r. oraz wszystkich instytucji zostaną zaprzepaszczone. Ponadto chciałbym jeszcze raz przypomnieć, że w instytucjach samorządowych oraz podległych administracji rządowej nigdy nie było żadnego innego wariantu, który by sytuował drogę S-14 poza aglomeracją łódzką, Aleksandarowem i Konstantynowem. Zawsze trasa ta była w przebiegu między Łodzią a Aleksandrowem i Konstantynowem. To jest jedyna podstawa ekonomiczna, aby tę drogę wykonać, zrealizować. Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że konsultacje, które zostały ogłoszone wywołały zdenerwowanie wynikające z faktu, że Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zgodnie z wymogiem musiała przedstawić jakiś wariant alternatywny tj. niebieski, który jest kompletnie nie do przyjęcia, o czym władze Łodzi mówią powszechnie. Jeżeli jednak w wyniku konsultacji nastąpi daleko idący brak zrozumienia i próba wykorzystania konsultacji dla niezrozumiałych korzyści politycznych i Łódź nie skorzysta z tej szansy, to zostanie dany Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad powód do wycofania się z inwestycji. Oczywiście będzie to skutkowało tym, że Łódź i gminy ościenne będą miały wielkie problemy transportowe. Oznacza to, że w przyszłości Miasto nie będzie w stanie zaangażować pieniędzy publicznych na tego typu realizację inwestycji, ponieważ żadne podstawy ekonomiczne nie wykażą sytuowania drogi S-14 poza aglomeracją łódzką, na zachód od Konstantynowa i Aleksandrowa. Chciałbym prosić wszystkich mieszkańców, również dotkniętych przebiegiem trasy S-14 tj. około 30 przypadków, o ewentualne poniesienie trudności związanych z realizacją inwestycji. Jeżeli taki wysiłek nie zostanie podjęty to tracą wszyscy, zarówno łódzianie, jak mieszkańcy pozostałych gmin i miast z obszaru łódzkiej aglomeracji”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań:

Radny, p. Dariusz Joński zapytał, czy na sesję Rady Miejskiej został zaproszony przedstawiciel Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi?

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który poinformował, że zaproszenie zostało wystosowane na p. Szadkowską - dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – Oddziału Łódzkiego.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał;

- dlaczego na spotkaniach – konsultacjach, o których mówił pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski nie było nikogo z władz Miasta?

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział, że konsultacja była organizowana przez Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi. Stanowisko Prezydenta prezentowane było również w formie pisemnej i wskazywało na wariant „czerwony”. Ponadto Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi posiada obowiązek spotkania się z każdym zainteresowanym na trasie przebiegu planowanej drogi S-14. W tej materii starania wszystkich samorządów, w tym także łódzkiego, w różnych

okresach dotyczyły tego przebiegu i maksymalnego uniknięcia kolizji, których da się uniknąć w obecnym stanie prawnym.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak nawiązując do wypowiedzi radnego p. D. Jońskiego wyjaśnił, że dzisiejsza sesja nie jest pierwszym spotkaniem na temat przebiegu drogi S-14, ponieważ we wtorek /14 października br./ zorganizowane było w Dużej Sali Obrad spotkanie – konsultacje z mieszkańcami Łodzi na ten temat. Obecny na spotkaniu był wiceprezydent Miasta p. Marek Michalik, który odczytał stanowisko Prezydenta Miasta w sprawie oraz przedstawiciele klubów radnych, dyrektor z Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad a także mieszkańcy Łodzi zainteresowani sprawą.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Jeżeli konsultacje powinny wyglądać w ten sposób, że wiceprezydent Miasta p. Marek Michalik przychodzi na 10 minut i odczytuje list Prezydenta Miasta, po czym wychodzi z sali nie uczestnicząc w spotkaniu, to jest to chyba niezrozumienie tematu. Jest to kolejny protest społeczny, kiedy brakuje szacunku władz Miasta do osób protestujących. Następnie prosiłbym, aby pierwszy wiceprezydent Miasta p. W. Tomaszewski przekonał zarówno radnych, jak i obecnych na sali mieszkańców, że Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi nie wybierze niebieskiego wariantu przebiegu trasy S-14?”.

Do wypowiedzi odniósł się **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Trudno dyskutować o czymś, czego nie chce się wiedzieć. Kilkakrotnie podczas swojej prezentacji mówiłem, że w grę wchodzi tylko wariat czerwony przebiegu trasy S - 14, który uzgadniany był od końca lat 90. Natomiast wariant niebieski nie jest pozytywnie opiniowany przez żaden samorząd”.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Co się stanie, jeżeli pomimo opinii Rady Miejskiej zostanie podjęta decyzja o przyjęciu wariantu niebieskiego?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi po to przeprowadza konsultacje, aby poznać opinie wszystkich zainteresowanych w sprawie. Na tej podstawie nie będzie przeprowadzać drogi, która będzie najbardziej kolizyjną drogą w kraju. Natomiast, jeżeli Pan Radny wywołując zamieszanie w sprawie chce pozbawić Łódź tej drogi, to powinien to publicznie powiedzieć”.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Klub Radnych Lewica poprosił o umieszczenie w porządku obrad bieżącej sesji punktu dot. drogi S-14, ponieważ na konsultacjach, które odbyły się dwa tygodnie temu nie było ani Prezydenta Miasta ani pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego. Uważam, że podjęcie na obecnej sesji apelu – stanowiska będzie najważniejszym apelem od początku funkcjonowania Rady Miejskiej tej kadencji”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział m.in.: „Będzie to na pewno apel przeciwko obłudzie, jaką Pan prezentuje. Ponieważ obłuda polega na tym, że wszyscy Pana koledzy – politycy mówili o tym, aby trasa S-14 przebiegała w korytarzu między Łodzią, Konstantynowem i Aleksandrowem Łódzkim a Pan obecnie nie zgadza się z takim poglądem”.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- czy pierwszy wiceprezydent Miasta p. W. Tomaszewski nie uważa, że wariant niebieski powinien zostać „wymazany” i przedstawiony nowy?

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski wyjaśnił, że żaden z samorządów nie zgadza się na wariant niebieski, który nie będzie w planach zagospodarowania przestrzennego żadnej z gmin, ponieważ nie zostanie uchwalony. Ponadto mówca przypomniał, że w 2005 r. Marszałek Województwa wystosował do wszystkich gmin polecenie, aby wariant czerwony uwzględnić w planach zagospodarowania przestrzennego. Tak zostało to uczynione przez wszystkie gminy i uwzględnione w programowanym studium zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi oraz w pracach nad planem miejscowym miasta Łodzi obejmującym obszar przebiegu drogi S-14.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- dlaczego został zaprezentowany wariant niebieski?

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział, że pytanie takie powinno zostać skierowane do Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi.

Radny, p. Dariusz Joński zwrócił uwagę, że Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi nie daje zapewnień, że zostanie wybrany wariant czerwony.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski ponownie wyjaśnił, że pytanie takie powinno zostać skierowane do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- dlaczego pierwszy wiceprezydent Miasta p. W. Tomaszewski jest za czerwonym wariantem?

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział, że czerwony wariant jest najmniej kolizyjny.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- czy pierwszy wiceprezydent Miasta p. W. Tomaszewski nie uważa, że obwodnica powinna być poza Miastem, tak jak jest w innych miejscach?

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział, że jeżeli trasa S-14 zostanie przesunięta to zniknie dla niej racja bytu.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- co miał na myśli pierwszy wiceprezydent Miasta p. W. Tomaszewski w piśmie z dnia 1 sierpnia 2008 r. odnośnie wariantu czerwonego, w którym cyt. „Zaleca się poszukiwanie rozwiązań, które ograniczą wymienione kolizje. Pozytywnie opiniuje się odsuwanie osi trasy S-14 na zachód w rejonie ulicy Lublinek”?

Do zapytania odniósł się **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Mowa jest o tym, że tak jak została dokonana korekta w 2005 r. odsuwająca tę drogę od zabudowań, które powstały w okresie lat 90 i początku XXI wieku, aby odsunąć maksymalnie ilość kolizji tam, gdzie jest to możliwe”.

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonał **dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisiak**, który powiedział m.in.: „Wariant pierwszy, który został zaopiniowany przez Prezydenta Miasta opinią pozytywną /wariant czerwony/ został przedłożony do Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. W przekazanym przez Prezydenta Miasta piśmie zwrócono uwagę na to, że tak wytrasowany przebieg wariantu czerwonego stwarza kolizję w dwóch miejscach. To jest w sąsiedztwie ulicy Aleksandrowskiej oraz GOS. Zwrócono w opinii uwagę, że należy dokonać takich korekt planu trasy, aby starać się wyeliminować wzajemne uciążliwości drogi w stosunku do zabudowy /w przypadku Lublinka/ oraz w rejonie ul. Aleksandrowskiej dokonać analizy niwelety drogi, czyli jej poprowadzenia poniżej terenu. Ponadto zwrócono uwagę, że wariant niebieski jest wariantem niewłaściwym dodatkowo tworzącym nowe kolizje z zabudową istniejących osiedli, ale również stwarzającym problemy społeczne. Trasa ta przebiegałaby przez domy, a jednocześnie burzyła strukturę komunikacyjną całego Miasta. Ten wariant niebieski był od początku negatywnie opiniowany przez Miasto od sierpnia br. Stosowną opinię w tym zakresie posiada Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi”.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- jak długo trwało wyznaczenie niebieskiego wariantu?

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisiak wyjaśnił, że nie zna szczegółów w tej sprawie. Jednocześnie dodał, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w ramach prac związanych z lokalizacją oraz formułą pozyskiwania środków europejskich na realizację tej trasy jest zobowiązana do określania wariantów przebiegu trasy. Należałoby skierować zapytanie do Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi, kiedy zleciła wykonanie takich wariantów dróg i dlaczego wybrała opcję w postaci wariantu niebieskiego. W historii planowania na obszarze zachodnim Łodzi ta trasa przemieszczała się bardziej na wschód i na zachód. Jednak w sprawie powinien wypowiedzieć się przedstawiciel Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi.

Naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski powiedział m.in.: „Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski bardzo precyzyjnie przedstawił całą historię procedowania drogi S - 14. Dlatego też nie będę odnosił się do wariantu czerwonego powszechnie znanego, tylko skupię się na pozostałych wariantach. Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi zleciła wykonanie wstępnej fazy dokumentacji w postaci Studium Techniczno – Ekonomiczno - Środowiskowego /STES/ wraz z Koncepcją programową. I tak obecnie realizowany jest drugi etap STES. Zlecenie zostało umieszczone w Biurze Projektów we wrześniu ubiegłego roku. Od tego momentu Biuro zaczęło analizować przebiegi. Osia wypadową procesu projektowania jest wariant czerwony, który istnieje bardzo szczegółowo od 2002 r. Był on analizowany w 2005 r. Z uwagi na zmianę prawa istnieje obowiązek przedstawiania wariantów przebiegu tras biorąc pod uwagę fakt, że korytarza obwodnicy zachodniej nie można zmienić z uwagi na logiczną i funkcjonalną całość w przebiegu czerwonym. Wariant czerwony rozwiązuje problemy komunikacyjne Łodzi. Zawsze jednak przebieg trasy S-14 trzeba rozpatrywać, jako element ringu łódzkiego, a nie jako osobną inwestycję. Na potwierdzenie tego robione są badania modelowe dotyczące prognozy ruchu, która pokazuje rozkład ruchu docelowego i tranzytowego, z uwzględnieniem docelowej sieci drogowej”.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- ile trwało wyznaczenie trasy S-14?

Naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski odpowiedział, że prace projektowe rozpoczęły się we wrześniu ubiegłego roku. Z uwagi na to, że są to wstępne etapy, które nie tylko uwzględniają planistyczne wpisanie trasy, ale również wymagają przeprowadzenia szeregu innych badań.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- dlaczego został przedstawiony wariant niebieski, który jest niekorzystny zarówno dla Łodzi, jak i jego mieszkańców?

Odpowiedzi udzielił **naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski**, który poinformował, że na wielu spotkaniach, również z udziałem Pana Radnego, mówiono, że ośią przedstawienia przebiegu trasy S-14 jest wariant czerwony. To jest traktowane jako zachodnia obwodnica Łodzi. Ponadto, jeżeli ma zostać przedstawione wariantowe rozwiązanie przebiegu w wielu kryteriach trzeba wpisać takie warianty, które są równoważne ruchowo. Dlatego też pojawiły się dodatkowe dwa warianty, ponieważ muszą być rozpatrywane trzy warianty, aby został wybrany najlepszy. Wszystkie opinie, jakie wpłynęły z ościennych samorządów dotyczyły pozytywnego zaopiniowania wariantu czerwonego”.

Radny, p. Jarosław Berger zapytał:

- czy wariant niebieski został wytyczony po to, aby ludziom pokazać, że jest on tak idiotyczny, że nie ma innego wyboru poza wariantem czerwonym,
- czy w związku z zapisami ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym gospodarowanie przestrzenią na terenie Łodzi należy do kompetencji Rady i Prezydenta Miasta Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad konsultowała w jakikolwiek sposób, z jakąkolwiek władzą w Mieście przebieg wariantu niebieskiego?

Odpowiedzi udzielił **naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski**, który powiedział m.in.: „Wszystkie trzy istniejące warianty przedstawione przez Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad są kolizyjne. W jakiś sposób ingerują one w zagospodarowanie terenu i zabudowę, aczkolwiek wariant czerwony, ogólnie znany od wielu lat jest najmniej kolizyjnym wariantem. W związku z obowiązującymi przepisami prawa pozostałe dwa warianty zostały sporządzone, aby sprawa mogła być porównywalna ruchowo i posiadała przełożenie na analizę ekonomiczną będącą podstawą, co do opłacalności inwestycji budowy trasy S-14 oraz rozważenia pozyskania środków z Unii Europejskiej. Wariant niebieski jest obciążony dużą kolizyjnością i jeżeli chodzi o ingerencję w zabudowę jest złym wariantem. Wariant czerwony również powoduje ingerencję w zabudowę Łodzi, ale jego przebieg, jako obwodnica zachodnia Łodzi ma sens tylko w jego przebiegu. Odsuwanie go na zachód, poza aglomerację łódzką nie ma sensu i nie uda się na jego realizację pozyskać środki z Unii Europejskiej”.

Radny, p. Jarosław Berger zapytał:

- czy tworząc zły wariant – niebieski, Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi konsultowała sprawę z przedstawicielami miasta Łodzi?

Odpowiedzi udzielił **naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski**, który poinformował, że Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi zleciła opracowanie dwóch etapów STES i koncepcji.

To opracowanie musi być wielowariantowe, a istnieją ich trzy. Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi płaci za jedno opracowanie - dokumentację efektem czego będzie wybranie najlepszego wariantu. Obecnie został zakończony pierwszy etap wpisujący korytarze i rozpoczęte zostały spotkania informacyjne”.

Radny, p. Jarosław Berger zapytał:

- czy z kimkolwiek z przedstawicieli władz Miasta twórcy projektu konsultowali przebieg wariantu niebieskiego?

Naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski odpowiedział, że na pierwszym etapie STES odbyło się spotkanie z przedstawicielami wszystkich samorządów, gdzie były pokazane trzy warianty przebiegu trasy S-14. Od samego początku władze Miasta opiniowały pozytywnie wariant czerwony.

Radny, p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Czy zatem można sądzić, że wariant niebieski nie ma żadnej szansy na realizację”.

Naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski odpowiedział, że trzy warianty zostały przygotowane po to, aby wybrać wariant najlepszy. Wszystkie warianty analizowane są wielokryterialnie. Przeprowadzana jest analiza ruchu oraz pełna analiza przyrodnicza.

Radny, p. Jarosław Berger w związku z pismem, w którym przedstawiciel administracji rządowej wypowiedział się w taki sposób cyt. „Udział społeczeństwa w realizacji tak ważnych inwestycji o znaczeniu społeczno - ekonomicznym dla regionu i kraju jest potrzebny oraz w pełni uzasadniony. Należy dążyć do osiągnięcia kompromisu pomiędzy interesem jednostki a szeroko rozumianym interesem społecznym” zapytał:

- czy wiadomo, kto napisał to pismo i w jaki sposób Prezydent Miasta realizuje kompromis, do którego dążymy?

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Bez względu na to, kto jest autorem powyższego pisma – opinia jest zgodna z tym, o czym była mowa wyżej. Czyli należy wybierać rozwiązania, które będą najmniej kolizyjne i uwzględniać interesy zarówno całej wspólnoty lokalnej, jak i poszczególnych mieszkańców. Jednocześnie chciałbym podkreślić, że wielu polityków związanych z SLD bardzo aktywnie działało na rzecz przebiegu trasy S-14 w wariantcie czerwonym. Następnie chciałbym powiedzieć, że 25 kwietnia 2005 r. pod patronatem premiera Rządu RP p. Marka Belki zostało zawarte porozumienie w sprawie określenia współpracy służącej przygotowaniu do realizacji zachodniej obwodnicy Łodzi w ciągu drogi ekspresowej S-14, wraz z obwodnicą Pabianic. Pod tym podpisał się dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Wojewoda Łódzki p. S. Krajewski oraz Prezydent Miasta. Działanie to było konsekwencją wszystkich wcześniejszych dotyczących tego, aby trasa S-14 zaistniała. Swego czasu prowadzone były rozmowy z wszystkimi politykami, którzy byli zainteresowani tym, aby doprowadzić do przebiegu tej trasy, ponieważ wszyscy mieli świadomość, że jest to wielka szansa dla Łodzi. Inną kwestią jest, że żadna z tych formacji nie miała takiej siły, aby obligować Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad do takiego działania. Powyższe porozumienie było pierwszym krokiem, kiedy nastąpiły wstępne działania praktyczne, w tym znaczeniu, że wszyscy zobowiązali się na piśmie, że droga S-14 zacznie być realizowana. Początek miał mieć miejsce od obwodnicy

Pabianic i następnie dalej na północ. Obecnie jesteśmy w takim punkcie, że istnieje jedyna historyczna szansa na to, aby Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisywała się pod pewnymi dokumentami, ale również zrealizowała zadania z nich wynikające przeznaczając określone pieniądze. Jeżeli w tym zakresie będą mnożone pytania, dyskusje oraz zamieszanie to sądzę, że ta droga nigdy nie powstanie”.

Radny, p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „W interesie mieszkańców poseł na Sejm RP p. P. Krzywicki przesłał 30 października 2006 r. pismo w sprawie nieracjonalnego przebiegu S-14. Dlatego też chciałbym zapytać, czy Pan Poseł otrzymał odpowiedź na to pismo i jakiej treści?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział, że nie zna treści wszystkich pism i wystąpień posłów. W przypadku przedstawienia treści pisma odpowiedź zostanie udostępniona.

Radny, p. Jarosław Berger w nawiązaniu do wypowiedzi pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego cyt. „... do końca ubiegłego wieku były wydawane pozwolenia na budowę...” podczas, gdy ostatnie wydane pozwolenie jest z kwietnia br. chciałbym zapytać, czy była to właściwa decyzja dotycząca wydania takiego pozwolenia?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział, że pozwolenia na budowę /34/ były wydane w większości do końca ubiegłego wieku, czyli w latach 90 a część do 2003 r. Były to decyzje, które wchodziły w kolizję z przebiegiem drogi S-14. Natomiast z chęcią chciałbym poznać decyzję z 2008 r.

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonał **dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisiak**, który poinformował, że po przeanalizowaniu zestawu decyzji administracyjnych wydawanych przez delegatury Łódź – Bałuty i Łódź – Polesie rzeczywiście w Delegaturze Łódź – Bałuty w 2006 r. zostało wydane jedno pozwolenie na budowę, dotyczące przebudowy budynku mieszkalnego. Lokalizacja tego pozwolenia nie jest w korytarzu przebiegu trasy, ale w strefie oddziaływania obiektu. W decyzji inwestor został uprzedzony o takiej sytuacji. Natomiast na terenie Delegatury Łódź – Polesie w roku 2008 zostało wydane pozwolenie na budowę. W decyzji o warunkach zabudowy, na podstawie którego wydawano to pozwolenie zawarte zostało uprzedzenie o lokalizacji inwestycji w sąsiedztwie projektowanej drogi. Należy jednak zwrócić uwagę, że istotną kwestią jest to, aby wypowiedzieć się, w jakiej odległości od inwestycji znajdują się zgłoszone wnioski. Wiążącym dla przebadania spraw było to, że w studiach trasowania drogi znalazły się dwa obszary. Pierwszy to obszar samej trasy, który jest określony liniami rozgraniczającymi dla danej kategorii klasy drogi oraz bazowa strefa uciążliwości. Ta bazowa strefa wymaga późniejszego potwierdzenia”.

Radny, p. Jarosław Berger zapytał;

- czy działania Prezydenta Miasta oraz wszystkich osób lobbujących na rzecz S-14 były wystarczające i czy ewentualnie nie powinny zostać zintensyfikowane?

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział, że charakter zadawanych pytań wskazuje, że Państwo chcieliby, ale jednocześnie działaliby przeciw sprawie, czego nie da się pogodzić. Wskazywałem na konkretne kroki, dotyczące zarówno uchwał w zakresie planów zagospodarowania przestrzennego oraz prób uzgodnień z decydentami, czyli z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad a także z ministrami

infrastruktury i transportu. Kroki te zmierzały do tego, aby faktycznie doprowadzić do tego, aby droga S-14 zaistniała, czyli znalazła się także w wydatkach budżetowych. Pierwszy krok z tym związany to obwodnica Pabianic, która w części jest drogą S-14. Zostało to uzgodnione. Zdeklarowano również za kadencji Prezydenta Miasta p. J. Kropiwnickiego, że część gruntów zostanie wykupionych, aby przyspieszyć realizację tej drogi. Ponadto na bazie porozumienia z 2005 r. zapewniono, że część gruntów będzie wykupionych w dalszym przebiegu kolejnych odcinków. Porozumienie to zawiera ponadto opis poszczególnych etapów działań. Wówczas jednak Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad określała perspektywy czasowe, które nie były kojarzone ze zdarzeniami dotyczącymi EURO 2012. Chociaż realizacja końcowego odcinka części środkowej inwestycji miała być zrealizowana według założeń w latach 2013 – 2015. W mojej ocenie ta perspektywa daje nam szansę, aby inwestycja została zrealizowana do 2012 r. Jednak dotarła do mnie opinia, że im bardziej rozkręcać się będzie negatywny stosunek medialny do drogi S-14, to właściwe ministerstwo wycofa się z realizacji drogi, ponieważ nikt nie będzie chciał angażować się w takie konflikty. Dlatego też obecnie należy sobie wyraźnie powiedzieć, czy chodzi o wspólny interes całego samorządu, jako wspólnoty mieszkańców, czy też nie? Podkreślam ponownie, że dla realizacji inwestycji trzeba będzie „ponieść ofiary” – około 30 kolizji, które trzeba będzie rozwiązać w ramach wariantu czerwonego. Sprawy te trzeba będzie rozstrzygnąć na każdym etapie. O tych sprawach mowa była na konferencjach prasowych w 2005 r., gdzie pokazywano różne mapy związane z przebiegiem S-14. To, że został zrujnowany system zagospodarowania przestrzennego nie jest winą Miasta. Mam nadzieję, że ustawa nowelizująca ustawę o zagospodarowaniu przestrzennym pozytywnie zaopiniowana przez stronę samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu przekaże gminom możliwość zarezerwowania terenów pod inwestycje liniowe”.

Radny, p. Michał Król zapytał:

- czy przedstawienie wariantowości przebiegu drogi ekspresowej jest wymogiem prawnym, czy też jakąś dowolnością,
- czy w ramach procesu opiniowania, z którym mamy do czynienia jest tak, że konkretne trzy warianty są przedstawiane przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad, czy też w ramach tego opiniowania Miasto może samo proponować pewne warianty, czy też odnosić się do wariantów przedstawionych przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad,
- czy w ramach opiniowania Miasto może wskazać jedynie jako pozytywny przebieg drogi S-14 w wariantie czerwonym i zaopiniować całkowicie negatywnie wariant niebieski, czyli brak realizacji trasy S-14 w najbliższym czasie i odłożenie jej ad calendas graecas?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisiak**, który poinformował, że w zasadzie wszystkie złożone pytania zmierzają do jednego stwierdzenia, tj. czy Miasto znajduje się w takiej sytuacji, że może nie rezygnując z realizacji trasy S-14 wyznaczyć przebieg w ten sposób, aby zadawała społeczność lokalną, co do przeznaczenia funkcji a następnie korzystania z tej trasy? Po pierwsze Miasto opiniowało wszystkie trzy warianty. W tych opiniach jest właśnie odpowiedź na powyżej przedstawione pytania. I tak w przypadku wariantu czerwonego, który przebiega w szwie strukturalnym pomiędzy Łodzią a Aleksandrowem Łódzkim oraz Konstantynowem Łódzkim prowadzenie trasy według tej zasady uzyskuje zgodę gminy Łódź. Wariant pierwszy – czerwony posiada kolizję z zagospodarowaniem terenów przyległych tj. z zabudową w rejonie ulic Aleksandrowska, Klinowa, Teplitza oraz Lublinek i Biwakowej, gdzie odnotowano bardzo liczne protesty właścicieli. Zalecane jest zatem poszukiwanie rozwiązań, czyli taką korektę wariantów, by ograniczać te kolizje. Pozytywnie opiniuje się odsuwanie trasy S-14 na zachód od ul. Lublinek a w rejonie ul. Aleksandrowskiej wskazane jest

dokonanie analizy niwelety w celu przekroczenia ul. Aleksandrowskiej w wykopie, co ograniczy uciążliwości dla istniejącej zabudowy mieszkaniowej. W przypadku wariantu brązowego, który w dużej części pokrywa się na terenie Łodzi, Aleksandrowa i Konstantynowa z wariantem czerwonym, ale w południowej części w okolicach Grupowej Oczyszczalni Ścieków jest on wariantem samoistnym. Miasto uznało, że jest on możliwy do realizacji na terenie Łodzi, jednak wymaga szeregu analiz. Natomiast wariant niebieski Miasto opiniuje negatywnie ze względów urbanistycznych oraz społecznych. Wariant ten prowadzony jest przez tereny zurbanizowane Łodzi i posiada kolizje z budynkami zabudowy szeregowej osiedla mieszkaniowego na Smulsku, terenów zabudowy jednorodzinnej, rezydencjonalnej w ulicach: Żłotno i Stare Żłotno. Wprowadzenie drogi ekspresowej w wariantcie niebieskim w układ komunikacyjny Miasta po zachodniej stronie Łodzi powoduje znaczne zmiany w tym układzie. Dlatego też Miasto w tej sytuacji nie proponuje swojego wariantu a odnosi się tylko do tych przedstawionych wariantów”.

Radny, p. Michał Król zapytał:

- czy procedura jest taka, że Miasto odnosi się do wariantów, które zostały przedstawione, czy też proponuje własny wariant?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisak**, który powiedział m.in., że obecnie procedura lokalizacji dróg podlega określonej ustawie będącej w kompetencji Wojewody Łódzkiego. Miasto posiada inne narzędzia lokalizowania korytarzy. Wspomniana ustawa jest tak skonstruowana, że wydanie obecnie decyzji lokalizacyjnej, jednocześnie z pozwoleniem na budowę związane jest z realizacją przedsięwzięcia. Miasto jest w innej sytuacji, kiedy chce rezerwować korytarze i je chronić. Czyli Miasto mogłoby wyznaczyć tego typu korytarz, ale z punktu widzenia obowiązujących procedur nie miałoby to zbyt dużego znaczenia, jeżeli inwestor – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad z tym miejskim wariantem nie zgadzałaby się. W przypadku wariantu niebieskiego jest dość kuriozalna sytuacja, z którą jednak należy się liczyć. Ponadto Wojewoda Łódzki w roku 2006 napisał do przedstawicieli ochrony mieszkańców osiedli pismo zwracając uwagę, że lokalizacja dróg nie musi odbywać się zgodnie z planami zagospodarowania przestrzennego”. W momencie, kiedy Sejm uzbroidł realizatorów dróg w szczególne takie narzędzie Miasto posiadając inne narzędzia jest w sytuacji słabszego partnera. Wszystkie sytuacje są generowane przez aspekt społeczny. Dziwi mnie, że dokonano wyboru wariantu, który z punktu widzenia społecznego, kosztów jego realizacji oraz układu jest nadal wariantem przedstawianym. A przecież warianty te powinny zmierzać do tego, aby dokonano wyboru wariantu minimalizującego pojawiające się konflikty. Opinie Prezydenta Miasta w tym względzie powinny wpływać na prace jednostki projektowej oraz odpowiedni odbiór przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad”.

Radny, p. Michał Król zapytał:

- czy to Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przedstawia Miasto konkretne warianty, do których Łódź się odnosi, czy też Miasto przedstawia swoje warianty?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisak**, który poinformował, że do Miasta zwrócono się o zaopiniowanie wariantów zaprezentowanych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad.

Radny, p. Michał Król zapytał:

- czy Prezydent Miasta wydając opinię może przedstawić własny wariant, czy też musi odnieść się do istniejących wariantów?

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisiak odpowiedział, że Prezydent Miasta w opinii odniósł się do istniejących wariantów stwierdzając jego uchybienia, uznając go jednocześnie za wariant najbardziej realny do przyjęcia.

Radny, p. Michał Król zapytał:

- czy faktycznie jest tak, że Miasto stoi przez alternatywą albo droga S-14 w wariantcie czerwonym, albo w ogóle brak tej trasy?

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział, że tak jak widać z samych wariantów przedstawionych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad wyklucza się możliwość przeprowadzenia trasy S-14 poza aglomerację, czyli na zachód od Pabianic, Konstancynowa i Aleksandrowa Łódzkiego. Takiego wariantu nigdy nie było. Ponadto nie ma podstaw ekonomicznych dla jej stworzenia. Czyli albo będzie droga S-14 spełniająca określone funkcje przejmująca tranzyt oraz ruch wewnątrz – aglomeracyjny mieszkańców Łodzi, Pabianic, Konstancynowa i Aleksandrowa Łódzkiego, albo też takiej inwestycji nie będzie. Jednocześnie chodziło o stworzenie w ramach drogi S-14 możliwości szybkiego przemieszczania się przez obwodnicę i dotarcia bez konieczności przejazdu przez całe Miasto po to, aby dojechać przykładowo z Teofilowa na Dąbrowę.

Radna, p. Anna Lucinska zapytała:

- z jakich środków będzie realizowana trasa S-14,
- kto będzie wypłacał odszkodowania mieszkańcom, którzy są poszkodowani przy realizacji trasy,
- w jakim czasie możliwa jest realizacja trasy S-14 w przypadku niewystąpienia żadnych zahamowań w dalszym procesie projektowym i administracyjnym,
- czy dopuszczalne są drobne modyfikacje w granicach niewielkich odstępstw od już wyznaczonej trasy?

Odpowiedzi udzielił **naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekacji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski**, który poinformował, że finansowanie trasy S-14 w znacznej mierze odbędzie się ze środków Unii Europejskiej oraz w niewielkiej z budżetu państwa. W ramach środków gminnych czy wojewódzkich nie byłoby możliwości sfinansowania inwestycji. Jeżeli chodzi o termin realizacji inwestycji to Miasto zakłada, że będzie to do 2013 r. Inwestycja nie jest ujęta w Programie realizacji dróg ekspresowych i autostrad na EURO 2012. Natomiast jeżeli chodzi o niewielką korektę techniczną przebiegu trasy S-14 to jest ona możliwa, ale na następnym już etapie. Obecnie Miasto jest na etapie wyboru wariantu, czyli analizowania, natomiast niewielka korekta jest możliwa, w momencie koncesji programowej precyzyjnie określającej wpisanie się w zagospodarowanie terenu dot. zmiany łuków, zmiany niwelety w wykopie, czy w nasypie z uwzględnieniem wszelkich modyfikacji w zakresie kształtu węzłów. Jeżeli chodzi o kwestię odszkodowań to Generalna Dyrekacja Dróg Krajowych i Autostrad wypłaca wszelkie odszkodowania, które naliczane są przez Wojewodę Łódzkiego wydającego w tym zakresie stosowne decyzje.

Radna, p. Iwona Bartosik zapytała:

- czy Prezydent Miasta Łodzi wydał upoważnienie przewodniczącemu Rady Miejskiej p. T. Kacprzakowi do reprezentowania w sprawie podpisania porozumienia z burmistrzami

i prezydentami sąsiednich gmin, w którym określony został jeden z przebiegów trasy S-14, ponieważ Rada Miejska w tym względzie nie podejmowała żadnej uchwały? Ponadto dodała, że zgodnie z art. 19 ustawy o samorządzie gminnym skoro Przewodniczący Rady Miejskiej nie posiadał żadnego upoważnienia to nadużył swojej funkcji i powinien ponieść z tego tytułu konsekwencje.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiadając powiedział m.in.: „Jeżeli chodzi o reprezentowanie Miasta, to sprawa ta jest jednoznacznie określona w ustawie o samorządzie gminnym, z której wynika, że daną wspólnotę samorządową reprezentuje wójt, burmistrz czy prezydent. Podobnie dotyczy to pozostałych jednostek samorządowych, czyli starostów i marszałków województw. Natomiast przewodniczący organu stanowiącego organizuje pracę tego organu. Natomiast, gdyby Przewodniczący Rady Miejskiej podpisywał jakieś zobowiązania materialne wynikające z tego, że chodzi o reprezentowanie Miasta, to przekroczyłby kompetencje wynikające z ustawy o samorządzie gminnym. W przypadku wspomnianej konferencji, to miało ono charakter spontaniczny, który nie dotyczy sytuacji, gdzie podpiswana jest deklaracja zobowiązująca, jeżeli chodzi o wymiar prawa materialnego. Jednocześnie chciałbym przypomnieć, aby na forach samorządowych w przypadku Łodzi bywało różnie, czego przykładem może Związek Miast Polskich, gdzie raz Miasto reprezentowała delegacja związana z organem wykonawczym, a następnie z organem stanowiącym. Przez pewien okres czasu przewodniczącą Rady Miejskiej w osobie p. I. Bartosik reprezentowała Miasto w Zgromadzeniu Związku Miast Polskich. Trudno mi jest jednak odnosić się do całej sytuacji, ponieważ nie wiem, czy w konferencji uczestniczyli wyłącznie przedstawiciele organów stanowiących, czy wykonawczych? Sądzę, że podjęte zostało stanowisko wyrażające pewną opinię. Ponadto prezentowanie stanowiska nie jest jednocześnie zobowiązaniem z zakresu prawa materialnego”.

W nawiązaniu do wypowiedzi radnej p. Iwony Bartosik głos zabrał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „Tydzień temu na spotkaniu nie posiadałem żadnego upoważnienia i nie występowałem jako przedstawiciel ani Miasta, ani Rady Miejskiej tylko jako **radny** Rady Miejskiej w Łodzi. Było to spotkanie samorządowców, którzy mówili o swoich poglądach w sprawie przebiegu trasy S-14. Ponadto chciałbym podkreślić, że nie będę niemyym przewodniczącym tylko będę wykonywał również mandat radnego Rady Miejskiej, składał interpelacje, pytania oraz wygłaszał własne, osobiste poglądy”.

Radna, p. Anna Adamska - Makowska zapytała:

- dlaczego takie jest jednoznaczne i „twarde” stanowisko dotyczące wyboru wariantu czerwonego, ponieważ był on tworzony od wielu lat,
- czy podstawy ekonomiczne są jedynymi podstawami branymi pod uwagę przy projektowaniu obwodnic Łodzi,
- czy to nie będzie tak, że z trasy S-14 głównie będą korzystały tir-y a nie mieszkańcy Łodzi,
- czy możliwe jest uzyskanie kopii wydawanych pozwoleń na budowę bądź warunków zabudowy i zagospodarowania terenu, na których jest wyraźnie zaznaczone, że mieszkaniowiec został poinformowany o tym, że na przykład przez fragment jego domu będzie przebiegała trasa S-14?

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Jak toczony był spór o przebieg trasy S-8, który został szczęśliwie zakończony to powtarzano, że drogi buduje się dla ludzi. Zakończenie sprawy nastąpi w momencie rozpoczęcia prac przy trasie. Za każdym razem mówiliśmy, że drogi buduje się

dla ludzi, pojazdów oraz dla pomiotów gospodarczych korzystających z dróg. Analogiczna jest sytuacja z drogą S-14. W przypadku S-8 mówiliśmy, że przebieg przez Sieradz, Żduńską Wolę, Łask, Pabianice i Łódź daje taki potok pojazdów, pasażerów korzystających z pojazdów na tej trasie, że jest logiczne, aby ta droga powstała. O wiele mniejszy potok będzie na trasie poprzez Bełchatów w kierunku Piotrkowa Trybunalskiego. W przypadku S-14 przesunięcie jej na zachód praktycznie eliminuje jej funkcję wewnętrzną, czyli tego, co jest związane z obsługą ruchu wewnątrz - aglomeracyjnego. Dlatego też jest to nieekonomiczne. Miasto musi być w swoich poglądach konsekwentne. Dlatego też ponownie podkreślam, że od 1977 r. planowano przebieg trasy S-14. Tylko dlatego, że nastąpiły zmiany w ustawodawstwie oraz niejednoznaczne wytyczenie przebiegu trasy następowała problemy, że mieszkańcy otrzymując decyzje, pozwolenia na budowę wchodził w kolizję z planami. Istnieją przykłady mówiące o tym, że mieszkańcy o całej sytuacji wiedzieli. W decyzjach, które były wydawane w okresie późniejszym, kiedy przeszliśmy drogę sporów na forum Samorządowego Kolegium Odwoławczego stosowne informacje były udzielane. Mówiono, że następuje pewna kolizja i ktoś musi się liczyć z pewną uciążliwością podejmowanej inwestycji. We wstępnym wystąpieniu podawałem już statystykę dotyczącą wydawanych odmów pozwoleń oraz toczenia się sporów przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym. Jednocześnie trzeba stwierdzić, że faktem jest, iż brak planów oraz przemieszczanie trasy powodowało, że wtedy, kiedy broniono przebiegu trasy z 2002 r. okazało się, że korekta z 2005 r. powodująca uniknięcie kolizji w kilku przypadkach spowodowała wejście w kolizję z trzema przypadkami wydanych decyzji w terminie późniejszym. Powód podstawowy jest jeden, tzn. gdyby był przyjęty ostateczny plan zagospodarowania przestrzennego to sprawa byłaby zamknięta, ponieważ decyzje dla mieszkańców byłyby odmowne. Obecnie w sytuacji braku planu Miasto posługuje się w granicach bardzo elastycznych powodujących między innymi to, że właściciele z jednej strony chcą korzystać z prawa własności a z drugiej strony nie chcą czekać na zmianę prawa i przejęcie planu zagospodarowania przestrzennego. Ponadto ponownie podkreślam, że dyskusja, która toczyła się w związku z przebiegiem trasy S-14 w różnych latach, za każdym razem była żywo relacjonowana w mediach. Zatem wiedza poprzez przekaz medialny była prowadzona. Jeżeli istniał już plan wojewódzki z 1998 r., z 2002 r. i następnie skorygowany w 2005 r. oznacza to, że plan zagospodarowania był, tylko tyle, że plan wojewódzki nie był prawem miejscowym”.

Radna, p. Anna Adamska – Makowska zapytała:

- czy naprawdę pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski uważa, że nie ma lepszego /hipotetycznego/ przebiegu dla trasy S-14 niż wariant czerwony?

Odpowiedzi udzieli **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który poinformował, że w dzisiejszej sytuacji przeprowadzenia wielu uzgodnień oraz zaangażowania wszystkich samorządów w przebieg tej trasy nie ma. Obecnie przestrzeń jest tak ograniczona, że żaden inny manewr jest niemożliwy. Według przebiegu z 2005 r. będzie ponad 30 kolizji z mieszkańcami, ale w stosunku do każdej innej przymiarki przebiegu trasy S-14 będzie to najmniejsza ilość kolizji. Po warunkiem, że Miasto nie będzie wydawać pozwoleń na budowę ulegając wnioskowi mieszkańców.

Radna, p. Anna Adamska – Makowska zapytała:

- czy Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zrobiła wszystko, aby wybrać najbardziej optymalny dla Łodzi wariant przebiegu trasy S-14?

Odpowiedzi udzielił **naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski**, który powiedział, że dotychczas

wariant nie został jeszcze wybrany, ponieważ trwają konsultacje. Obecnie jest realizowany drugi etap STES, który będzie finalizowany decyzją środowiskową.

Radna, p. Anna Adamska – Makowska zapytała:

- czy Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przedstawiła do konsultacji jedyne możliwe i najlepsze warianty przebiegu drogi ekspresowej S-14?

Odpowiadając **naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski** poinformował, że bazą wyjściową jest wariant czerwony, który jest wariantem Miasta i województwa, ponieważ znajduje się w korytarzu określonym w roku 2000 i wcześniej. Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego bardzo rzetelnie podeszło do sprawy wpisując korytarz, znając uwarunkowania i zagospodarowanie terenu, ale Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi uznaje, że jest to najbardziej optymalna trasa przebiegu.

Radna, p. Anna Adamska – Makowska zapytała:

- jaka była globalna kwota obejmująca koszty przygotowania trzech wariantów przebiegu trasy S-14?

Naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski odpowiedział, że Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi zleciła opracowanie projektowe STES I, STES II oraz koncepcję, która obejmuje wariantowanie, czyli jedno zamówienie.

Radna, p. Anna Adamska – Makowska zapytała:

- na jaką kwotę opiewało powyższe zamówienie?

Naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski odpowiedział, że zlecenie wykonania zamówienia wynosiło około 1.200.000 zł do 1.500.000 zł.

Radna, p. Anna Adamska – Makowska zapytała:

- czy naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski nie sądzi, że od samego początku zostało założone wzięcie pod uwagę wariantu czerwonego, a warianty niebieski i brązowy zostały sporządzone tylko dla zasady, aby wariantowanie zostało spełnione?

Naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski odpowiedział, że dotychczas jeszcze nie wydatkowano środków, ponieważ dokumentacja nie została odebrana. Obecnie prace znajdują się na drugim etapie STES i skończą się koncepcją programową i uzyskaniem decyzji środowiskowej. Jest to ocena wielokryterialna, a nie tylko ocena przebiegu trasy S-14. Wariant czerwony jest najmniej kolizyjny od wielu lat. Pod względem ruchowym należy go rozpatrywać łącznie z pełną siecią drogową, jaka będzie na ten czas wybudowana i będzie przejmować ruch”.

Radna p. Anna Adamska-Makowska powiedziała: „Rozumiem, że wariant czerwony był, jako baza?”.

Naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski powiedział: „Jest on najlepszy. Pod względem ruchowym

i pełnienia funkcji, jako obwodnicy Łodzi. Tylko wariant czerwony lub zbliżony do niego może być rozpatrywany”.

Radna p. Anna Adamska-Makowska zapytała: „Dlaczego przyjęliście Państwo wariant niebieski, skoro jest nierealny do przeprowadzenia?”.

Naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski odpowiedział: „Płacimy za opracowanie wielowariantowe. Nie płacimy osobno za wariant niebieski. Jest to opracowanie wielokryterialne i efektem finalnym jest dokumentacja, która zostanie sfinalizowana wariantem najlepszym”.

Radna p. Anna Adamska-Makowska zapytała: „Jaką moc ma negatywne stanowisko mieszkańców, co do przebiegu trasy S-14?”.

Naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski odpowiedział: „Oficjalne konsultacje społeczne odbywają się na etapie wydawania decyzji środowiskowej, która jest procedowana przez Wojewodę i kończy się wydaniem decyzji. To, co my robimy to są spotkania informacyjne, które przybliżają rozwiązania sytuacyjne. Pokazują skutki oddziaływania na przyrodę. Jesteśmy zobowiązani na tym etapie zrobić pełną inwentaryzację przyrodniczą”.

Radna p. Anna Adamska-Makowska zapytała: „Czy opinie, które na piśmie wpłynęły od mieszkańców, którzy uważają, że trasa S-14 nie powinna biec ani w wariantcie czerwonym ani w niebieskim, weźmiecie Państwo pod uwagę?”.

Naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski odpowiedział: „Nie. One są analizowane, będzie stworzony z tego raport z konsultacji społecznych. Nie tylko spływają uwagi i wnioski od mieszkańców Łodzi, lecz także od mieszkańców Żgierza, Konstantynowa, Aleksandrowa i Pabianic. Jest to inwestycja liniowa, która skazana jest na sukces wtedy, jeśli dojdziemy do wyboru wariantu, który będzie zaakceptowany przez wszystkich”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Ma Pan świadomość i przekonanie, że czyni Pan zadość ustawowym wymogom, przedstawiając jeden wariant rzeczywisty-czerwony i warianty pozorne, co do których Pan się wypowiada, że nie są wariantami, ponieważ nie mogą być przyjęte?”.

Naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski odpowiedział: „Nigdy nie powiedziałem, że są to warianty, które mogą być nieprzyjęte. Są one analizowane. Wariant czerwony jest najmniej konfliktowy, bo był w planach. Proces analizowania korytarza czerwonego był od wielu lat. Wtedy był jeden przebieg, bo wówczas prawo nie wymagało dodatkowych wariantów. Jest to precyzowane dopiero na etapie prawa ochrony środowiska i możliwości pozyskania środków z Unii Europejskiej”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Chciałem ustalić Panie Prezydencie, czy w związku z kolejnymi odcinkami różnych wariantów pojawiających się w granicach administracyjnych miasta Łodzi, w jakim czasie od ich koncepcyjnego powstania i w jakim trybie byli informowani urzędnicy we właściwych delegaturach, odpowiedzialni za prowadzenie spraw związanych z wydawaniem pozwoleń na budowę?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Od samego początku urzędnicy byli informowani, gdyż uczestniczyli w uzgodnieniach dotyczących trasowania przebiegu S-14. Kolizje następowały wtedy, gdy urzędnik był naciskany przez właścicieli nieruchomości, aby wydał decyzję o warunkach zabudowy, pomimo, że kolidowała ona z korytarzem trasy. Często proces wydania decyzji toczył się przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym. W 2005 r. było jednoznaczne powiadomienie ze strony Marszałka Województwa o uzgodnieniach i korekcie trasy na terenie Łodzi. Dokonaliśmy przeglądu wymuszonych i wydanych decyzji pozwoleń na budowę. Na nasz wniosek nastąpiła korekta przebiegu trasy polegająca na odsunięciu odcinka w pobliżu Grupowej Oczyszczalni Ścieków w kierunku wschodnim. Na północy nastąpiło przesunięcie odcinka bardziej w kierunku zachodnim. Działania te były dokonywane wraz z Referatem Urbanistyki i Architektury Delegatury Łódź-Bałuty i Łódź-Polesie oraz Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków. Odmowy wydania decyzji są ograniczone ze względu na brak planu zagospodarowania przestrzennego”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Jak urzędnicy zajmujący się wydawaniem pozwoleń na budowę byli informowani? Jakiej treści uzgodnienia urzędnicy, którzy nie brali udziału w spotkaniach odnośnie ustalenia trasy S-14, mieli przekazywać mieszkańcom?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków, p. Marek Lisiak**, który powiedział m.in.: „W 2003 r. traciła moc stara ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Podległe mi Referaty Architektoniczno-Budowlane w Delegaturach UMŁ wówczas anonsowały problemy, które wynikały z wejścia w życie nowej ustawy. Byłem w stałym kontakcie z kierownikami tychże Referatów. W 2005 r. pojawiło się pismo Marszałka Województwa, które przesądziło o traktowaniu wariantu czerwonego, jako ostatecznego. Informacja ta była przekazana Referatom. Od 2005 r. dbałem w szczególności o to, aby przekazywać informacje starającym się o pozwolenia na budowę”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, p. Krzysztof Płatkowski zapytał: „Panie Prezydencie mówił Pan o 30 kolizjach. Jakie to są kolizje? Ile kolizji jest w pozostałych 2 wariantach?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „W granicach linii rozgraniczających projektowanej S-14 położone są 32 zabudowane w sposób stały nieruchomości. 30 nieruchomości posiada funkcje mieszkaniową. 26 w dzielnicy Bałuty, w tym 25 o funkcji mieszkaniowej, w tym 5 budynków, dla których wydano pozwolenie na budowę w latach 2000-2003. 6 na terenie dzielnicy Polesie, w tym 5 o funkcji mieszkaniowej. Na ww. nieruchomościach będzie istniała konieczność wyburzenia budynków”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, p. Krzysztof Płatkowski zapytał: „A jak wygląda przedmiotowa kwestia w przypadku dwóch pozostałych wariantów?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Przy wariantcie niebieskim nikt nie potrafił zliczyć kolizji. Nie było takich badań. Jest oczywiste, że jeżeli wariant niebieski wiedzie przez środek osiedla Smulsko, to oczywiste jest, że kolizji będzie dużo więcej. Miasto nie miało możliwości dokonania szczegółowego obliczania kolizji”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, p. Krzysztof Piątkowski zapytał: „W jaki sposób mieszkańcy są uprzedzani o uciążliwościach związanych z przebiegiem trasy S-14?”

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Od momentu pozytywnych rozstrzygnięć SKO w przypadkach odmowy wydania decyzji o warunkach zabudowy przez Miasto zastrzegaliśmy, że będzie przebiegała w danym miejscu trasa S-14. Podobnie dotyczy to wydanych pozwoleń na budowę”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, p. Krzysztof Piątkowski zapytał: „Jakie są powody, że jeżeli trasa S-14 będzie przesunięta w kierunku zachodnim, to istnieje pewność, że droga nie powstanie w ogóle?”

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Droga jest potrzebna dla ludzi i dla działalności gospodarczej. Tam, gdzie jest skupisko ludzi, to jest gwarancja, że będzie duży potok pojazdów i droga będzie wykorzystana. S-14 musi łączyć funkcję drogi aglomeracyjnej, zbierać powinna ruch z Konstantynowa, Aleksandrowa, Pabianic i Łodzi po wschodniej stronie, a także funkcji tranzytowej, kiedy będzie ruch przejmowany z centrum Miasta z drogi krajowej nr 1 i 14”.

Radna p. Iwona Bartosik zapytała: „Dlaczego pan T. Kacprzak bez upoważnienia Rady Miejskiej podpisuje różnego rodzaju porozumienia? Czy ja działałam w drugiej kadencji w Związku Miast Polskich z upoważnienia Rady Miejskiej?”

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Pani Przewodnicząca działała z upoważnienia Rady Miejskiej, gdyż działała na podstawie wyboru wskazanego przez Radę, jako delegata do Zgromadzenia Związku Miast Polskich. Nie na podstawie pełnomocnictwa Prezydenta Miasta”.

Radna p. Iwona Bartosik zapytała: „Pan Przewodniczący podpisywał porozumienie z burmistrzami i prezydentami ościennych miast. W czym imieniu podpisywał?”

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Chciałem podkreślić, że podpis Pana Przewodniczącego pod oświadczeniem, jak i podpis, czy też fakt głosowania nad uchwałą Zgromadzenia Związku Miast Polskich z punktu widzenia prawa materialnego miało taki sam skutek. Sytuacja jest odmienna, ponieważ Pan Przewodniczący występował, jako radny, jako działacz społeczny”.

Radna p. Iwona Bartosik dodała: „Popisał porozumienie, jako Przewodniczący Rady Miejskiej”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Porozumienia nie widziałem, ale było to raczej stanowisko w przedmiotowym zakresie. Ja czytałem tylko, że takie stanowisko zostało podjęte. Często jest tak, że występując gdzieś, nie da się oddzielić od funkcji, jaką się sprawuje”.

Radna p. Iwona Bartosik dodała: „Pana mianuje Prezydent Miasta, a my wybieramy Przewodniczącego Rady Miejskiej, który działa w ramach prawa art. 19 ustawy o samorządzie gminnym”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Na jakiej podstawie uważa się, że wariant czerwony trasy jest najmniej kolizyjny, skoro nie badano kolizyjności pozostałych dwóch wariantów?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Mamy dwa warianty niebieski i czerwony, i widzimy z mapy, że wariant niebieski przechodzi przez wiele domów osiedli. Czyli jest oczywiste, że kolizje wzrastają w znaczący sposób. Miasto nie dokonywało analizy tej kolizji w taki sposób, że sprawdzało ile domów, ile działek dokładnie będzie kolidowało. Miasto opowiada się za czerwonym wariantem. Ilość kolizji jest w tym wariantcie nam znana z uwagi na fakt, że byliśmy świadkami powstawania tych kolizji. Nie zgadzaliśmy się, lecz wymuszane były decyzje pozwolenia na budowę oraz decyzje o warunkach zabudowy. Mamy świadomość, że im szybciej zaczną się prace nad realizacją tego wariantu, to liczba kolizji będzie mniejsza. Nie jestem w stanie powiedzieć, że nie pojawiają się następnie inwestorzy chcący budować tam”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Co z wariantem brązowym?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków, p. Marek Lislak**, który powiedział m.in.: „Wariant brązowy jest w większości swojego przebiegu zgodny z wariantem czerwonym w 80%. Odcinek, gdzie warianty te nie pokrywają się charakteryzuje się tym, że opuszcza wcześniej granice Miasta. Ma to konsekwencje z podłączeniem drogi S-14 do układu dróg miejskich, przede wszystkim do ul. Maratońskiej. Zapisaliśmy w opinii, że wariant ten wymaga dalszych badań. Wówczas będzie można odnieść się do niego, wtedy gdy będzie on łączył południową obwodnicę Konstantynowa z ul. Maratońską i odcinek drogi S-14. Nie mogę odnieść się do przeniesienia odcinka trasy S-14 poza Grupową Oczyszczalnię Ścieków, gdyż jest to teren, o którym z pewnością wypowiedział się szczegółowo burmistrz Konstantynowa Łódzkiego”.

Następnie przystąpiono do **wyglaszania stanowisk klubowych**.

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Mamy poważny problem. Dyskusja przypomina dyskusję, jaka była w momencie budowania kolei żelaznych. Platforma Obywatelska przychyliła się do dyskusji o wariantach. Na planie widzimy, że gęstość zabudowy na zachód od Aleksandrowa i Konstantynowa nie odbiega zasadniczo od gęstości zabudowy pomiędzy Mikołajewem, a Aleksandrowem, gdzie przechodzi wariant czerwony. Nie istnieje także bezkonfliktowy wariant zachodni. Z trasy S-14 z ul. Romanowskiej widać, że nie ma zbyt wielu zabudowań w tym miejscu. W wielu miastach poza granicami Polski obwodnice powstają w centrum miast np. w Berlinie, Paryżu, Londynie. Nie da się poprowadzić drogi w XXI wieku, aby nie wejść w konflikty. Najważniejszym aspektem tego problemu są mieszkańcy Łodzi. Również w wieżowcach przy al. Włókniarzy mieszkają ludzie. Popieramy wariant czerwony. Zgłosimy projekt uchwały w sprawie poparcia dla wariantu czerwonego”.

Prezentacja multimedialna wykorzystana w wystąpieniu **radnego p. Mateusza Walaska** stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej radny p. Mateusz Walasek zgłosił wniosek formalny o przyjęcie projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przebiegu drogi ekspresowej S-14 - druk BRM nr 158/2008, jako punkt 8a porządku obrad.

Następnie prowadzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poddał pod głosowanie wniosek formalny zgłoszony przez radnego p. Mateusza Walaska.

Przy 26 głosach „za”, 5 głosach „przeciwnych” i braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska przyjęła powyższy wniosek formalny.

Przedstawicielka Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości radna p. Anna Lucńska powiedziała m.in.: „Klub Radnych PiS uważa, że trasa S-14 jest bardzo potrzebna. Musi spełniać rolę drogi szybkiego ruchu nie tylko dla tranzytu, lecz również dla mieszkańców Łodzi i miast sąsiadujących z nią. Chcemy, aby zostały odciążone arterie komunikacyjne w zurbanizowanej strefie Miasta. Klub PiS odrzuca pomysł na wyprowadzenie tej trasy poza Łódź, Aleksandrów i Konstantynów. Trasa nie jest potrzebna terenom otwartym wsi. Przebieg trasy poza Łodzią nie ma szansy na zrealizowanie. Nie ma przebiegu idealnego. Zawsze będą konflikty. Wszystkie uwarunkowania będą poddane dokładnym analizom studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego, które może wyeliminować któryś wariant. Następnym etapem będzie postępowanie administracyjne zmierzające do uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na lokalizację inwestycji, na etapie którego istotnym dokumentem będzie raport o oddziaływaniu drogi na środowisko. Na tym etapie prawo przewiduje również konsultacje społeczne. Jest to moment najważniejszy na zgłaszanie uwag. Powinniśmy dopilnować rzetelności sporządzenia raportu. Podjęcie przez Radę Miejską uchwały w przedmiotowej sprawie jest tylko symboliczne. Jest głosem w dyskusji. Ostateczny wybór nastąpi po analizie wymaganych dokumentów i podejmie go Wojewoda. Uznajemy, że wariant czerwony jest najmniej konfliktowy. Zalecamy możliwe wahnięcia przebiegu wariantu w granicach możliwych do przyjęcia. Klub PiS podkreśla fakt, aby ekwiwalent dla mieszkańców, którzy poniosą straty w związku z realizacją drogi był uczciwy, tzn. aby dostali wymierne odszkodowania. PiS stoi na stanowisku, że droga S-14 powinna być jak najszybciej zrealizowana”.

Następnie głos zabrał **przewodniczący Klubu Radnych Lewica p. Dariusz Joński**, który powiedział m.in.: „Poprosiliśmy jako Klub Lewicy o wprowadzenie punktu w porządku obrad w sprawie drogi S-14, ponieważ jest to jedna z najważniejszych decyzji dla Miasta. Podczas dyskusji w przedmiotowej sprawie władze Miasta omijały konsultacje społeczne. Jeden raz wiceprezydent Miasta p. M. Michalik odczytał list od Prezydenta Miasta. Na innych spotkaniach nie było przedstawiciela Prezydenta Miasta. Stanowisko apel Rady Miejskiej jest ważne, ponieważ nie wierzę Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, że weźmie pod uwagę wariant czerwony. Opinia Najwyższej Izby Kontroli z września br. o Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad jest bardzo zła w sferze organizacji i działania. Brakuje tam fachowców. Na pewno nie fachowcy wytyczyli trasę niebieską. Nikt nie ma pewności, że wariant niebieski nie będzie wybrany. Wszyscy przekonywali nas, że nie ma możliwości wytyczenia nowej trasy na zachód idącej poza Miastem. W krajach Europy Zachodniej kolejność była następująca. Najpierw powstawały autostrady, a później powstawały domy. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad skłóciła wszystkich ludzi. Spotkanie zorganizowane przez nią było bardzo nieprofesjonalne. Przedstawione były plany i mapy marnej jakości. Klub Lewicy proponuje swój projekt uchwały. § 1 uchwały mówi o tym, że nie zgadzamy się z powodu niejasności związanych z ustaleniem przebiegu trasy S-14 na wariant niebieski. Wariant idzie przez Żółtno, Smulsko, Lublinek, część Teofilowa. § 2 mówi, że Rada Miejska uważa za konieczne niezwłoczne podjęcie działań w kierunku wytyczenia alternatywnego przebiegu drogi S-14. Z pewnością trudno będzie z tym apelem przebić się do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Nie życzę sobie, aby trasa

S-14 szła w obwodzie Łodzi. Na spotkaniach z mieszkańcami my również byliśmy. Zostaliśmy upoważnieni do przedstawienia przedmiotowego projektu uchwały. Wszystko zależy od urzędników, czy chcą współpracować z mieszkańcami. Zgłaszam wniosek formalny o włączenie do porządku obrad w punkcie 8 b projektu uchwały opisanego w druku BRM nr 152/2008”.

Następnie **przewodzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek formalny zgłoszony przez **radnego p. Dariusza Jońskiego** stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie zachodniej obwodnicy Łodzi-drogi ekspresowej S-14 – druk BRM nr 152/2008.

Przy 12 głosach „za”, 14 głosach „przeciwnych” i 5 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska nie przyjęła powyższego wniosku formalnego. Wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów.

Następnie głos zabrał **przedstawiciel Stowarzyszenia Obrony Interesów Mieszkańców osiedli Mikołajew, Zimna Woda p. Andrzej Kociński**, który powiedział m.in.: „Dziękuję tym Radnym, którzy dopuścili głos społeczności na forum Rady. Apeluję do przewodniczącego Rady Miejskiej o umożliwienie wypowiedzenia się dwóm innym przedstawicielom społeczności lokalnych. Jesteśmy przeciwko przedstawionym wariantom trasy S-14. Do dyrekcji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zostało złożonych już ponad 1000 wniosków. Społeczność lokalna, która będzie dotknięta inwestycją, to nie tylko mieszkańcy, których nieruchomości znajdują się na trasie drogi. Inwestycja będzie oddziaływała na społeczności lokalne sąsiadujących osiedli. Władze Łodzi mówią, że trasa czerwona była znana od 15 lat. Jest to nieprawda. Owszem, była znana, ale firmom, które teraz wykupują grunty na przebiegu trasy. Nie była ona na pewno znana społeczeństwu. Dowodem na to jest wydawanie pozwoleń na budowę. Władza powinna przekazać informację, że od 10 lat projektuje się drogę w jedynym, możliwym, z góry założonym kanale. Pozwolenia wydawane są do roku 2008. Wydawane również były zezwolenia na podział gruntów, przekształcenia działek na działki budowlane. Na żadnej z tych decyzji nie było klauzuli, że planowana jest obwodnica. Wariant czerwony był planowany przez Biuro Planowania Przestrzennego Województwa Łódzkiego. Był wówczas całkowity zakaz informowania, jak trasa ta będzie przebiegała. Trasa została przedstawiona społeczeństwu bo musiała być przedstawiona. Zostały zorganizowane fikcyjne konsultacje społeczne. S-14 to trasa nie dla mieszkańców Łodzi. Trasa ta ściągnie ruch tranzytowy do Miasta. Wariant niebieski być może w większym stopniu powoduje zniszczenie substancji mieszkaniowej. Lecz każdy z pozostałych wariantów dotyka mieszkańców. Wiele osiedli by nie powstało, gdyby było wiadomo, że przebieg trasy jest jedyny możliwy. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jest wykonawcą przebiegu drogi. Braliśmy udział w sierpniu br. w Warszawie w tzw. konsultacjach społecznych oddziaływania trasy na środowisko. Tam dowiedzieliśmy się, że za lokalizację drogi odpowiadają władze lokalne. Lokalizacja trasy spowoduje duże skażenie środowiska. Większość wiatrów wieje z kierunków zachodnich. Stowarzyszenie nasze od 4 lat próbuje władzom powiedzieć, że lokalizacja trasy jest zła. Składaliśmy do studium zagospodarowania przestrzennego szereg wniosków. Odpowiedź była taka, że wnioski są nie na temat. Decyzje o pozwoleniu na budowę nie były wcale wymuszane. Brak było rzetelnej informacji. Poddaję pod rozagę radnych, aby zrobić prawdziwą obwodnicę Łodzi poza miastem. Miasta ościenne wypowiadają się pozytywnie tylko dlatego, że drogę wyprowadziły poza miasto. Nastąpi migracja ludności z terenów zachodnich. Apeluję do radnych, kogo reprezentują. Myślę, że władze Miasta przestały reprezentować mieszkańców”.

Następnie przystąpiono do dyskusji indywidualnej.

Radny p. Michał Król powiedział m.in.: „Wariant niebieski jest zły. Nie wyobrażam sobie, aby Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad odważyła się wytyczyć drogę S-14 tym śladem. Nie możemy stawiać sprawy tak, że jesteśmy przeciwni obu wariantom. Oznacza to, że nie ma porozumienia w sprawie przebiegu S-14, a wtedy władze rządowe mogą wstrzymać realizację drogi. Mogą przestać finansować tę inwestycję. Postawienie sprawy tak, że nie zgadzamy się na wariant czerwony, oznacza, że nie zgadzamy się na żaden wariant, a to oznacza, że nie ma zgody na przebieg trasy S-14. Taki sygnał jest bardzo niebezpieczny. Skupmy się na wyeliminowaniu wariantu niebieskiego. Wyrażam swoje poparcie dla projektu uchwały zgłoszonej przez Kluby Radnych PO i PiS.”

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Problem S-14 obnaża słabość administracji publicznej z jednej strony, a drugiej strony złą konstrukcję przepisów, które w tym zakresie obowiązują. Słabość administracji dlatego, że Miasto planowało przebieg trasy w wariantcie czerwonym od lat. Miasto nie potrafiło powstrzymać zabudowy na tym terenie, przez co skala konfliktu społecznego dzisiaj jest większa, niż mogłaby być. Słabość przepisów prawa polega na tym, że przepisy dotyczące budowy dróg są w sprzeczności z przepisami dotyczącymi planowania przestrzennego. Specustawa nadaje prymat przepisom o budowie dróg, nad przepisami o planowaniu przestrzennym. Przepisy nakazują wariantowość, a plany rozwoju miast nie są wariantowe. Zakładają one jeden wariant, na który gminy się przygotowują. I nagle musimy opracowywać warianty. Generujemy przez to konflikty społeczne. Podobną sytuację mamy z ul. Strykowską, gdzie od lat prowadzę korespondencję z Prezydentem Miasta, gdzie od lat planujemy rozbudowę tejże ulicy poprzez jej poszerzenie. Ze względu na konieczność wariantowania pojawiła się trasa poprzez domy mieszkalne. Wariant taki jest całkowicie nieuzasadniony podobnie jak wariant niebieski. Wariant niebieski wygląda tak, jakby pojawił się po to tylko, że musiał być jakiś wariant. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wygenerowała nam konflikt społeczny. Wariant niebieski jest absurdalny, jest szkodliwy społecznie oraz nieuzasadniony ze względów ekonomicznych. W ogóle go nie powinno być. Radni powinni powstrzymać się przed pokusą łatwego zdobywania popularności. Powinni oprzeć się obawie utraty wyborczego głosu. Aktualnie musimy wybrać pomiędzy korzyściami z trasy S-14, a kosztami społecznymi. Każdy wariant niesie koszty społeczne. Musimy przeanalizować, czy koszty społeczne będą większe, czy mniejsze, niż zyski z budowy trasy. Powinniśmy zastanowić się, jak złagodzić te koszty. Byłbym nawet za tym, aby odsunąć S-14 jak najbardziej na zachód. Dziwi mnie, że wariant brązowy jest pomijany. Nie widzę powodów, abyśmy opowiadali się za wariantem czerwonym, skoro wariant brązowy jest także możliwy do realizacji. Propozycja radnego p. D. Jonskiego, to tylko mrzonka. Nie jest tak, że jeśli przesuniemy drogę na zachód, to pozbedziemy się problemu społecznego, gdyż tam też położone są działki. Powinniśmy się zastanowić, co można jeszcze zrobić, aby skutki społeczne budowy trasy w wariantcie brązowym lub czerwonym zmniejszyć oraz jak zrekompensować te szkody mieszkańcom”.

Radna p. Anna Adamska-Makowska powiedziała m.in.: „Mieszkańcy nie mieli żadnego wyboru. Mam nadzieję, że radna p. A. Lucińska wie, że wariant czerwony jest bardzo szkodliwy dla środowiska. Jest duże zagrożenie dla żyjących na tym terenie gatunków zwierząt. Droga S-14 powinna zostać wybudowana. Lecz należy się zastanowić, czy w którymś z przedstawionych nam wariantów? My nie walczymy o głosy, lecz o myślenie urzędników. Przy wariantowaniu trasy S-14 trudno dopatrzeć się myślenia. Nie została nam przedstawiona żadna alternatywa. Pan M. Lisiak powiedział, że od 2005 r. wariant czerwony

jest wariantem ostatecznym. Naczelnik Wydziału Dokumentacji Geodezyjnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi p. Marek Brodowski powiedział, że jednym brany pod uwagę wariantem jest czerwony. Po co w takim razie istnieją wariant niebieski i brązowy? Po to, aby wyciągnąć pieniądze z Unii Europejskiej. Wyciągajmy je mądrze. Skąd wiemy, że wariant odsunięty na zachód jest wariantem nieekonomicznym. Radni nie dostali wyboru żadnego. Jesteśmy za budową drogi S-14, ale w mądrym korytarzu”.

Radny p. Edward Chudzik powiedział m.in.: „My, jako radni reprezentujemy łodzian, a nie interesy małej grupy ludzi, przez których tereny lub w pobliżu będzie przechodziła trasa S-14. Należy nad tym ubolewać, lecz reprezentujemy interesy milionowej aglomeracji łódzkiej. Setki tysięcy łodzian stoją w korkach, setki tysięcy z trudem dojeżdżają do pracy. Pod domami setek tysięcy łodzian generowany jest coraz większy ruch samochodowy. Nikt ich nie pyta o zgodę oraz nikt im nie daje prawa do protestu. Próbuje się wpływać na władzę, by te sprawy porządkowała, ale wszyscy zdajemy sobie sprawę, że rozwój komunikacji miejskiej nigdy nie nadąży za rozwojem Miasta i ilością aut, które będą przybywały. Coraz trudniej będzie w Łodzi poruszać się samochodem, autobusem i innym środkiem lokomocji. Droga S-14 nie utrudni rozwoju Łodzi w tym zakresie, nie zwiększy korków w centrum Miasta, ale jest dostatecznym powodem do jej stworzenia. Wierzę, że każdy wariant drogi jest wytyczany przez fachowców. Wiemy, że nie ma wariantu, który będzie bezkolizyjny i nie wygeneruje następnych protestów ludzi niezadowolonych z przebiegu alternatywy rozwojowej dla Miasta w postaci drogi. Trasa S-14, jak i inne projektowane drogi w Łodzi i poza jej obszarem są Miastu potrzebne jak powietrze. Argument o zanieczyszczaniu środowiska, które zostanie stworzone przez trasę S-14 jest nietrafiony, ponieważ obecnie samochody jeżdżą przez środek Miasta powodując trudności w przemieszczaniu się w jego centrum. Dlatego też będę głosował „za” wybudowaniem drogi S-14 z przekonaniem, że głosuję w interesie setek mieszkańców Łodzi i całej ponad milionowej aglomeracji łódzkiej”.

Radny, p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Sprawa jest poważna i bardzo dobrze, że w dniu dzisiejszym debatuje nad nią Rada Miejska. Złe jednak, że po raz kolejny okazuje się, że jesteśmy społeczeństwem, które jakiś entuzjazm społeczny, zaangażowanie społeczne potrafi wykrzesać z siebie tylko wtedy, kiedy trzeba protestować przeciwko czemuś, czy coś zwalczać. Natomiast rzadko lub prawie nigdy nie zdobywamy się na taką aktywność przy jakiś pozytywnych programach. To jest bardzo niedobra sytuacja. Dlatego też chciałem zabrać głos w imieniu protestujących. Wielokrotnie już udowodniłem, że należę do tych radnych, którzy mają odwagę powiedzieć komuś, że nie popierają jego protestów, nie popierają jego postulatów, ale w tej sprawie wziąć należy w obronę tych, których podstawowe życiowe prawa zostały postawione pod znakiem zapytania. To nie jest błachą sprawą, że ktoś z dnia na dzień dowiaduje się, że jego dom ma za kilkanaście, czy kilkadziesiąt miesięcy stać się drogą. To nie jest także błacha sprawa dla kogoś, kto planował sprzedać swoją nieruchomość nawet wtedy, kiedy powiemy, że chodzi o hipotetyczny wariant, który nigdy się nie ziści. Każde działania godzące w jakiś stopniu w interes społeczny i interes jednostki powinny być podejmowane rozważnie. Złą rzeczą w społecznej debacie nacechowanej daleko idącymi emocjami jest robienie „idioty” z drugiej strony dialogu. Trochę miałem takie odczucia słuchając wystąpienia pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego, który stwierdził, że mieszkańcy byli informowani o planach dotyczących swoich działek, a mimo to żądali pozwoleń na budowę postanawiając wybudować dom. To by oznaczało, że osoby, które przyszły na sesję Rady Miejskiej są dotknięte dużą życiową niefrasobliwością. Jeśli publicznie stawia się taki zarzut, kierując go do kogoś z kimś prowadzi się dialog społeczny, to trzeba to udowodnić. Jeżeli przedstawiciele Urzędu Miasta twierdzą, że mieszkańcy byli informowali, to należy to udowodnić i przekazać dokumenty, z których

będzie wynikało, że mieszkańcy zostali w odpowiedni sposób pouczeni, co może im grozić, jeżeli pierwszy wiceprezydent Miasta p. W. Tomaszewski nie jest w stanie wykazać, jakie są uwarunkowania dotyczące lokalizacji inwestycji w określonym miejscu. Jeżeli władze Miasta nie są w stanie to udowodnić, to nie można podnosić takiego argumentu i obrażać mieszkańców Miasta. Należałoby rozliczyć urzędników, którzy nie informowali mieszkańców. Jeżeli odnajdą się dokumenty świadczące o tym, że mieszkańcy byli o sprawie informowani a mimo to postanowili wybudować domy, to wówczas powiem, że sami są sobie winni. Wydaje mi się jednak, że tak nie było. Dlatego też apeluję, aby przy okazji poważnej, publicznej dyskusji nie stosować argumentów, które zdecydowanie podgrzewają atmosferę dyskusji i stanowią pewien „chwyt poniżej pasa”, ponieważ w złym świetle próbuje się postawić obraz zdolności intelektualnej drugiej strony”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski powiedział m.in.: „Wierzę, że być może niektórzy mieszkańcy byli o sprawie nie informowani, ale nie jestem w stanie wyobrazić sobie, że były osoby nieskutecznie poinformowane. Przecież pierwszy wiceprezydent Miasta p. W. Tomaszewski mówił o tym, że mieszkańcy byli informowani o ryzyku związanym z budową drogi od pewnego momentu. Wierzę również w to, że w międzyczasie niektóre osoby kupiły swój dom w dobrej wierze od innych, nie będąc skutecznie poinformowanym o ewentualnym ryzyku związanym z budową drogi i nie wykazały się wystarczającą determinacją i nie wiedziały o powstaniu trasy S-14. Natomiast niezależnie od tego, że wszystkim osobom, które w przyszłości mogą stracić dom dlatego, że w jego miejscu Miasto zbuduje drogę współczując. Dlatego też chciałbym stanowczo powiedzieć, że nie ma takiego miejsca w naszym Mieście, gdzie można zbudować trasę S-14 i ryzyka, że ktoś straci dom. My musimy mieć tego świadomość. Dlatego też toczyliśmy spór wokół tego, czy S-14 ma być, czy też nie? Mam wrażenie, że Rada Miejska za chwilę podzieli się i odpowie na pytanie czy S-14 ma być, czy ma jej nie być w ogóle, ponieważ wygodniej jest komuś podjąć decyzję bycia przeciwnym określonym wariantom i nie przyznania się do tego, iż posiada się świadomość tego, że niepopieranie wskazanych wariantów oznacza skazanie budowy S-14 na jej niebyt? Ponadto zapytany przez osoby, które wkrótce stracą dom, czy S-14 ma powstać w Łodzi, czy też nie, odpowiadam ma powstać. Nie widzę sposobu na to, aby ta trasa mogła powstać gdzie indziej. Uważam, że kilkaset tysięcy mieszkańców Łodzi zasługuje na to, aby droga S-14 powstała. Również nie miałbym odwagi, aby z powodów politycznych, populistycznych tak ważną decyzję odsuwać w czasie, aby ewentualnie jakaś osoba mieszkająca w pobliżu tej drogi w czasie najbliższych wyborów za dwa lata zagłosowała „za” moją kandydaturą. Na zakończenie wypowiedzi chciałbym powiedzieć, że gorąco popieram wariant budowy drogi S-14 w jej najuczciwszym, czerwonym przebiegu, ponieważ jest to najmańdrzejsze rozwiązanie dla nas wszystkich. Dlatego też popieram, abyśmy nie kierowali się politycznym interesem, tylko myśleli o mieszkańcach Łodzi”.

Prowadzenie obrad przejął **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy chcemy budować w Łodzi trasę S-14, czy też nie? Wszyscy w Polsce narzekamy, że kolejne rządy z 1990 r. nie są w stanie wybudować kilkuset kilometrów autostrad i dróg ekspresowych. Oczywiście te drogi mogą nadal nie powstać, o co będziemy obwiniać rząd i kolejnych ministrów. Kiedy jednak istnieje decyzja o budowie drogi, to nagle okazuje się, że są protesty. Oczywiście, że bardzo ważny jest dialog i rozmowa na temat przebiegu drogi S-14, z czym dotychczas bywało różnie. Ja w ubiegłym tygodniu zorganizowałem spotkania z mieszkańcami Łodzi, gdzie przedstawiłem swoje prywatne

zdanie na ten temat. Uważam, że najlepszym przebiegiem dla Łodzi trasy S-14 jest wariant czerwony. W projekcie uchwały, który będzie rozpatrywany w kolejnym punkcie porządku obrad zapisano uzasadnienie dla wariantu czerwonego. Jeżeli spojrzymy na komunikację Miasta i na różne odległości, to jedynie wariant czerwony jest realnym do budowy. Ponadto na tę inwestycję są przeznaczone określone pieniądze i mam nadzieję, że ta droga powstanie do 2013 r. Uważam, że droga w wariacie niebieskim jest nie do przyjęcia, ponieważ posiada ona przez Łódź 14 km a w wariacie czerwonym 10 km. Zatem różnica wynosi 4 km. Czyli wystarczy każdy kilometr przemnożyć przez kilkanaście milionów złotych i policzyć, ile bardziej droższy ekonomicznie jest wariant niebieski? Wariant niebieski jest nierealny i należy się jemu sprzeciwić. Ponadto nie wydaje mi się, aby ktokolwiek, kto posiada kalkulator mógł opowiedzieć się „za” wariantem niebieskim. Dyskutujemy o tym, czy budować S-14 i nagle okazuje się, że wszyscy chcą, ale nie do końca. Po usłyszeniu wielu komentarzy na temat przebiegu trasy S-14 zdecydowałem się poprosić moich kolegów samorządowców do utworzenia koalicji dla budowy tej trasy. Został stworzony wspólny apel podpisany przez 7 działaczy samorządowych pełniących określone funkcje społeczne, z czego żaden nie reprezentował ani danego miasta, ponieważ nie chodziło o porozumienie między gminami. Również ja podpisywałem to porozumienie jako radny nie reprezentując Miasta ani Rady Miejskiej. Samorządowcy ci postanowili wypowiedzieć się na temat przebiegu trasy S-14. Jeżeli ktoś uważa /radna, p. I. Bartosik/, że rolą przewodniczącego Rady Miejskiej jest jedynie podpisywanie dokumentów oraz prowadzenie obrad, o czym mowa w art. 19 ustawy o samorządzie gminnym, to się myli, ponieważ przewodniczący Rady Miejskiej jest również jednym z 43 radnych. Posiadam ponadto opinie na temat funkcjonowania radnego, będącego jednocześnie przewodniczącym rady, z którą wszyscy mogą się zapoznać. Jeżeli kogokolwiek boli, że Przewodniczący Rady Miejskiej posiada swoje stanowisko, myśli i nie boi się wyrażać swoich opinii, to za to przepraszam, ale nie będę niemy Przewodniczącym wyłącznie prowadzącym obrady i wysyłającym zaproszenia na sesje. Chciałbym podkreślić, że posiadam swoje zobowiązania wobec mieszkańców Łodzi. Po przeanalizowaniu art. 23a ustawy o samorządzie gminnym dotyczącego ślubowania radnego, okazuje się, że wynikają z niego określone obowiązki. Chciałbym jednocześnie powiedzieć, że radna p. I. Bartosik będąc przewodniczącą Rady Miejskiej również podpisywała interpelacje do prezydenta Miasta na drukach przewodniczącej Rady, podczas gdy uchwałą Rada nie udzieliła jej takiego upoważnienia”.

Radna, p. Iwona Bartosik powiedziała m.in.: „W pierwszej kolejności chciałabym zwrócić uwagę, że przewodniczący Rady Miejskiej p. T. Kacprzak zabierając głos przekroczył czas wypowiedzi przysługujący radnemu, a wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. K. Piątkowski prowadząc obrady nie reagował na to, że Przewodniczący Rady mówi nie na temat, o czym świadczą przepisy Statutu Miasta Łodzi. Ponadto przewodniczący Rady Miejskiej p. T. Kacprzak manipulował, kiedy przyznał sobie głos, jako pilny w trakcie dyskusji, przed zgłoszeniem się do zabrania głosu przez pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego. Dlatego też chciałam zapytać, w jakiej formule, głos Przewodniczącego Rady Miejskiej był głosem pilnym? Wypraszam sobie takie insynuacje, które padają z ust Przewodniczącego Rady Miejskiej”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski wyjaśnił, iż przewodniczący Rady Miejskiej p. T. Kacprzak zgłosił się do dyskusji w trybie pilnym tylko dlatego, że prowadzący obrady zamieniali się prowadzeniem sesji i p. T. Kacprzak „wypadł z kolejki” osób oczekujących do zabrania głosu w dyskusji.

Radna, p. Bożenna Jędrzejczak zgłosiła wniosek formalny o zakończenie dyskusji z uwagi między innymi na powtarzające się wypowiedzi.

Radny, p. Maciej Rakowski zgłosił kontrwniosek z uwagi na to, że radny p. J. Berger mimo, iż zgłosił się do dyskusji wcześniej niż przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak, który zabrał głos jako pilny, nie otrzymał możliwości zabrania głosu. Dlatego też zaapelował, aby wniosek radnej p. B. Jędrzejczak dotyczył jedynie zamknięcia listy mówców.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski wyjaśnił ponownie, że przewodniczący Rady Miejskiej p. T. Kacprzak zgłosił się do dyskusji w trybie pilnym tylko dlatego, że prowadzący obrady zamieniali się prowadzeniem sesji i p. T. Kacprzak „wypadł z kolejki” osób oczekujących do zabrania głosu w dyskusji. Ponadto do dyskusji zgłosił się przed radnym p. J. Bergerem.

Radna, p. Bożenna Jędrzejczak modyfikując poprzednio złożony wniosek formalny obecnie zgłosiła wniosek o zamknięcie listy mówców, po zabraniu głosu przez radnego p. J. Bergera i pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego, którzy zgłosili się do dyskusji przed zgłoszeniem wniosku formalnego.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski poddał pod głosowanie powyższy wniosek.

Przy 22 głosach „za”, 5 głosach „przeciwnych” oraz 4 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** wniosek zgłoszony przez radną p. B. Jędrzejczak.

Radny, p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Nie rozumiem, po co radni PO i PiS chcą przyjąć przedmiotowe stanowisko popierając tym samym przebieg trasy S-14 w wariancie czerwonym, skoro nie wiadomo, czy wariant ten jest najlepszy. W celu jednak ułatwienia wyjścia z sytuacji niezręcznej dotyczącej popierania wariantu czerwonego, proponuję zmianę treści § 1 projektu uchwały dotyczącego przebiegu trasy S-14 poprzez wykreślenie w trzecim wierszu po słowach „... przebiegu drogi ekspresowej S-14” wyrazów „przez Łódź” i dodania zapisu „Rada Miejska w Łodzi popiera budowę zachodniej obwodnicy Łodzi”. Chodzi o to, aby wszyscy radni poparli ideę budowy **zachodniej obwodnicy** dla dobra mieszkańców”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział m.in.: „Chciałbym wyjaśnić, że sprawą S-14 zajmowały się wszystkie formacje polityczne, wszyscy radni, wszyscy marszałkowie i prezydenci miast. Była zgodność, co do tego, że trasa musi przebiegać w założeniach, jakie były przygotowywane już w 1977 r. Nie mogę natomiast nadziwić się zmianie poglądów reprezentowanych przez niektórych radnych z Klubu Radnych Lewica. Czasami odczuwałem wrażenie, że przewodniczący Klubu p. D. Joński próbuje oskarżać swoich poprzedników, czy też współpracowników w osobach Andrzeja Pęczaka, Mieczysława Teodorczyka, Krzysztofa Makowskiego oraz Stefana Krajewskiego, którzy wszyscy zgodnie mówili, że trasa S-14 ma powstać w ramach przebiegu czerwonego. Jest to pewna próba straszenia, ponieważ mówi się, że wariantu niebieskiego nie należy wykluczać oraz oskarżania, że jeśli nie ma S-14 winny jest Prezydent Miasta J. Kropiwnicki, jeśli jest S-14, to również winny jest J. Kropiwnicki. Jest to budowanie nieustannego konfliktu, nie branie pod uwagę, że to właśnie J. Kropiwnicki razem z przedstawicielami rządu, który miał poparcie Lewicy podpisał porozumienie w zakresie jak najszybszej realizacji trasy S-14 w przebiegu wariantu czerwonego. Nie zmienia to faktu, że wówczas prawo było super słabe i nie broniło określonych gruntów oraz nie dawało samorządowi

narzędzi, aby tereny te można było rezerwować. Stąd też pojawiło się szereg problemów i konfliktów. Przecież wszyscy wiedzą i o tym mówią, że są pewne konflikty i w 32 przypadkach trzeba będzie wywłaszczyć majątek, aby zagwarantować przebieg trasy. Mam nadzieję, że wartością prowadzonej dyskusji jest to, aby od dzisiaj nikt nie mówił, że nie wiedział o programowaniu trasy S-14 na określonym szlaku. Czyli wnioski o wydanie decyzji, pozwolenia na budowę, czy też decyzji o warunkach zabudowy będą korygowane o fakt zamierzenia budowy trasy S-14. Jednocześnie należy podkreślić, że polskie prawo w zakresie planowania przestrzennego jest nieprzydatne. Myślę, że przeprowadzona debata wskazała, że wszystkie ekipy rządzące w Łodzi i w województwie miały wielkie problemy, ale nie ma innej bazy, jak rozstrzygnięcie wyboru wariantu czerwonego, jako jedynego z punktu widzenia racji gospodarczych, ekonomicznych i społecznych. Droga S-14 ma służyć wszystkim mieszkańcom po to, aby wewnątrz aglomeracji przemieszczać się jak najlepiej. Dlatego proszę o przyjęcie projektu uchwały przygotowanego przez Kluby Radnych PO i PiS w sprawie trasy S-14”.

Ad vocem głos zabrał radny, p. **Dariusz Joński**, który powiedział m.in.: „Ja szczególnie mówiłem o tym, że Pana Prezydenta Miasta J. Kropiwnickiego nie ma na różnych konsultacjach i sesjach Rady Miejskiej. Na sesji Rady Miejskiej Prezydent Miasta był ostatnio obecny w kwietniu br. Również podczas obecnej debaty Prezydent Miasta opuścił salę obrad i nie mógł wytrwać do jej zakończenia”.

Pierwszy wiceprezydent miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział m.in.: „Są niekiedy takie sytuacje, kiedy Prezydent Miasta musi wyjść. W trakcie prowadzonej dyskusji Prezydent musiał wyjść, ale po wypełnieniu określonych obowiązków służbowych powróci /wręczenie medalu 100 latce - mieszkance Łodzi/”.

Ad pkt 8a – Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przebiegu drogi ekspresowej S-14 – druk BRM nr 158/2008.

W imieniu projektodawców głos zabrał **przewodniczący Klubu Radnych PO p. Mateusz Walasek**, który poinformował, że projekt uchwały dotyczy wypowiedzenia się przez Radę Miejską pozytywnie o wariantie czerwonym i negatywnie o wariantie niebieskim dla przebiegu trasy S-14. Przedmiotowy projekt uchwały został podpisany przez około 20 radnych z Klubu PO jak i PiS. Ponadto z uwagi na nieobecność wszystkich projektodawców przyjęcie jakichkolwiek autopoprawek jest niemożliwe z przyczyn formalnych.

Wobec braku pytań, opinii komisji Rady Miejskiej, stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**:

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski zaproponował uzupełnienie przedmiotowego projektu uchwały o nowy paragraf 3 mówiący o uwzględnieniu uzasadnienia jako integralnej części projektu uchwały. Kolejne paragrafy projektu otrzymałyby odpowiednio numerację 4 i 5.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji, w imieniu projektodawców - **przewodniczący Klubu Radnych PO p. Mateusz Walasek** odpowiedział, że z uwagi na nieobecność

wszystkich projektodawców przyjęcie powyższej poprawki jest niemożliwe z przyczyn formalnych.

Radny, p. Jarosław Berger wyraził zdziwienie, na jakiej zasadzie pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski zgłasza poprawkę do projektu uchwały autorstwa radnych. W tym względzie mówca poprosił o podanie przepisu prawnego, który taką możliwość daje.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie wniosek o wydanie opinii prawnej dotyczącej możliwości zgłoszenia poprawki do projektu uchwały autorstwa radnych Rady Miejskiej przez pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego.

Przy 31 głosach „za”, braku głosach „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska przyjęła wniosek o przedstawienie opinii prawnej.

Wobec powyższego głos zabrała **przedstawicielka Biura Prawnego p. mec. Marlena Sakowska - Baryła**, która powiedziała m.in.: „Możliwość wniesienia poprawki przez pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego do projektu uchwały autorstwa radnych Rady Miejskiej wynika z § 10 ust. 2 Statutu Miasta Łodzi, z którego wynika możliwość występowania z inicjatywą uchwałodawczą oraz zamieszczania poprawek do projektów uchwał.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego, aby uzupełnić przedmiotowy projekt uchwały o nowy § 3, iż uzasadnienie stanowi integralną część uchwały. Dotychczasowe §§ 3 i 4 otrzymałyby odpowiednio numerację §§ 4 i 5.

Przy 26 głosach „za”, 1 głosie „przeciw” oraz 6 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska przyjęła powyższą propozycję.

W dalszej kolejności głos zabrała **przedstawicielka Komisji Uchwał i Wniosków radna, p. Karolina Kępka**, która poinformowała, że do Komisji Uchwał i Wniosków wpłynął wniosek zgłoszony przez radnych z Klubu Lewica, aby w § 1 przedmiotowego projektu po słowach „... przebiegu drogi ekspresowej S-14” skreślić słowa „przez Łódź” i dodać zapis „Rada Miejska w Łodzi popiera budowę zachodniej obwodnicy Łodzi”.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski poddał pod głosowanie powyższy wniosek.

Przy 8 głosach „za”, 23 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie** przyjęła poprawki złożonej przez grupę radnych z Klubu Lewica.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku BRM nr 158/2008, wraz z poprawką przyjętą przez Radę Miejską.

Przy 24 głosach „za”, 3 głosach „przeciwnych” oraz 7 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XLII/832/08 stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie

przebiegu drogi ekspresowej S-14, która stanowi załącznik nr 12 do protokołu, a wydruk z elektronicznego głosowania załącznik nr 13 do protokołu.

W dalszej kolejności **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** ogłosił godzinną przerwę obiadową do godz. 16,00.

Po przerwie obrady wznowił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki**.

Ad pkt 6 – Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych /po przerwie obiadowej/.

Informację o trybie i sposobie załatwienia interpelacji radnych zgłoszonych podczas obrad XL i XLI sesji Rady Miejskiej odbytych w dniach 8 i 22 października br. oraz w okresie międzysesyjnym przedstawił **sekretarz Miasta p. Jan Witkowski**. Szczegółowa treść informacji stanowi **załącznik nr 14** do protokołu.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad sposobem udzielenia odpowiedzi na zgłoszone interpelacje:

1. Radna, p. Iwona Bartosik powiedziała m.in.: „Rezygnuję z zabrania głosu, ponieważ nie usłyszałam publicznie odpowiedzi na moją interpelację dot. MOTODROM-u, którą otrzymałam już do skrytki. Nie mam, z kim prowadzić dyskusji, ponieważ na sali nie ma ani wiceprezydenta Miasta p. J. Wojcieszka ani wiceprezydenta Miasta p. M. Michalika. Wobec powyższego proszę o przełożenie dyskusji na ten temat na kolejną sesję Rady Miejskiej”.

2. Radny, p. John Abraham Godson powiedział m.in.: „Podobnie jak moja przedmówczyni nie mam z kim prowadzić dyskusji, ponieważ nie jest obecny żaden z wiceprezydentów Miasta. Jedynie chciałbym poinformować, że w dniu 27 sierpnia br. złożyłem interpelację dotyczącą wypowiedzi wiceprezydenta Miasta p. M. Michalika, który powiedział „... takie dyktowanie przez radnych(...)”. W dniu 19 września br. otrzymałem odpowiedź od Prezydenta Miasta, w której poinformował mnie, iż ze względu na wyjazd na misję gospodarczą odpowiedź na interpelację zostanie przesłana w pierwszej dekadzie października br. Byłem bardzo zaskoczony, kiedy 8 października br. otrzymałem list, z którego wynikało, że wiceprezydent Miasta p. M. Michalik zmienił nazwisko na p. J. Wojcieszek. Czyli zamiast otrzymać odpowiedź od wiceprezydenta Miasta p. M. Michalika otrzymałem od p. J. Wojcieszka. Wystarczyłyby mi tylko wyjaśnienia wiceprezydenta Miasta p. Marka Michalika, że to były niefortunne wypowiedzi i za nie przeprasza, ale tego nie było. Myślę, że to świadczy o wiceprezydencie Miasta p. Marku Michaliku, a to bardzo szkoda, bo bardzo wysoko Go ceniłem”.

Nikt z radnych nie wziął udziału w dyskusji.

3. Radny p. Dariusz Joński, który powiedział: „Razem z radną p. M. Niewiadomską-Cudak złożyliśmy interpelację dot. opieki pielęgniarzkiej w placówkach przedszkolnych.

Otrzymaliśmy odpowiedź, że opieka pielęgniarstwa może być, ale tylko i wyłącznie w przychodniach. Ta odpowiedź nas nie satysfakcjonuje, gdyby Sekretarz Miasta mógłby nam wyjaśnić o co chodzi. Nie rozumiem po co podejmowaliśmy uchwałę, a teraz okazuje się, że w budżecie Miasta brakuje 300 tys. zł na jej realizację. Chodziło nam o opiekę pielęgniarstwa, która byłaby prowadzona w przedszkolach od dnia 1 września 2008 r.”.

Nikt z radnych nie wziął udziału w dyskusji.

4. Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak, która powiedziała: „Mam nadzieję, że moje pytanie zostanie przekazane Prezydentowi Miasta. W mojej interpelacji pytałam, jak są przygotowane szkoły na przyjęcie sześciolatków. Dostałam odpowiedź, że jak będą pieniądze, to oczywiście szkoły zostaną w odpowiedni sposób przygotowane. Niestety odpowiedź mnie nie satysfakcjonuje. Przecież nie wiadomo, kiedy Ministerstwo Edukacji Narodowej prześle pieniądze Gminie. Uważam, że nie powinniśmy przygotowywać pomieszczeń za pięć dwunasta, zwłaszcza że został wydany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej poradnik dla dyrektorów szkół, gdzie zostały dokładnie umieszczone wytyczne jak szkoły powinny wyglądać na przyjęcie sześciolatków. Jeśli będziemy postępowali zgodnie z tym poradnikiem, to trzeba będzie całkowicie niektóre szkoły przebudować. Nie wiem, czy będziemy w stanie to zrobić w ciągu wakacji? Jest to dla mnie trochę odpowiedź wymijająca. Przecież my także mamy swój budżet i pieniądze przeznaczone na remonty szkół. Porosiłam dyrektora Wydziału Edukacji p. J. Człapińskiego, aby dał mi wykaz, ile pieniędzy zostało już wydanych i na co zostały przeznaczone. Do chwili obecnej radni nie wiedzą, w jakich warunkach będą uczyć się dzieci sześciolatków w szkołach. Odsyła nam się tylko enigmatyczną odpowiedź, że jak będą pieniądze z Ministerstwa Edukacji Narodowej, to wtedy się zastanowimy”.

Nikt z radnych nie wziął udziału w dyskusji.

Ad pkt 7 – Interpelacje i zapytania radnych /po przerwie obładowej/.

Radny p. Piotr Adamczyk złożył do Prezydenta Miasta (bez odczytywania) 2 interpelacje. Pierwsza dot. informacji o postępach w likwidacji tzw. „pudełkowego handlu”. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 15** do protokołu. Druga interpelacja dot. sprzątania z ulic i chodników opadających z drzew liści. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 16** do protokołu. Ponadto odczytał trzecią interpelację dot. odpowiedzialności za obecny stan sanitarno-porządkowy łódzkich szkół publicznych. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 17** do protokołu.

Radna p. Niewiadomska-Cudak złożyła do Prezydenta Miasta (bez odczytywania) 2 interpelacje. Pierwsza dot. kosztów tegorocznej zabawy sylwestrowej. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 18** do protokołu. Druga interpelacja dot. podania kwot, jakie Miasto odzyskało z tytułu zwrotu bonifikat za wykupienie od Gminy mieszkania. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 19** do protokołu.

Radny p. Mateusz Walasek złożył do Prezydenta Miasta (bez odczytywania) 2 interpelacje. Pierwsza dot. możliwości uiszczania opłat za korzystanie z lokalnego transportu zbiorowego za pośrednictwem telefonów komórkowych. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik**

nr 20 do protokołu. Druga interpelacja dot. pojemnika na zbiórkę odzieży używanej przy ul. Cebertowicza. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 21** do protokołu.

Radny p. Dariusz Joński złożył do Prezydenta Miasta (bez odczytywania) 3 interpelacje. Pierwsza dot. podania terminu, w którym zostanie przeprowadzony remont nawierzchni przy wyremontowanym targowisku „Rynek Barlicki”. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 22** do protokołu. Druga interpelacja dot. zmiany zasiłku celowego na opał na przełomie ostatnich pięciu lat. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 23** do protokołu. Trzecia interpelacja dot. rozważenia możliwości umieszczenia drukarek komputerowych w punktach informacji UMŁ. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 24** do protokołu.

Radny p. Marcin Bugajski złożył do Prezydenta Miasta (bez odczytywania) 6 interpelacji. Pierwsza dot. możliwości umieszczania garbów zwalniających w ul. G. Zapolskiej na odcinku ul. Śląskiej. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 25** do protokołu. Druga interpelacja dot. informacji na temat projektów, które mają być dofinansowane w ramach krajowych programów operacyjnych. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 26** do protokołu. Trzecia interpelacja dot. podania powodów, dla których miejsca parkingowe zarezerwowane dla urzędników w okolicy budynków administracji samorządowej nie są dostępne dla mieszkańców poza godzinami pracy urzędników. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 27** do protokołu. Czwarta interpelacja dot. podania podstawy prawnej dla wypowiedzenia przez Delegaturę Łódź-Widzew umów gwarantujących dostawę mediów oraz monitoring siedziby Rady Osiedla nr 33. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 28** do protokołu. Piąta interpelacja dot. podania liczby uchwał jednostek pomocniczych zakwestionowanych przez radców prawnych poszczególnych delegatur w latach 2006-2008. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 29** do protokołu. Szósta interpelacja dot. podania ilości szkół, w których nie zostały przeprowadzone wybory elektorów Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 30** do protokołu.

Radny p. John Abraham Godson odczytał 2 interpelacje skierowane do Prezydenta Miasta. Pierwsza dot. pełnienia przez p. W. Kusia funkcji przewodniczącego Rady Nadzorczej WTBS. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 31** do protokołu. Druga interpelacja dot. braku aktualnych danych w książce teleadresowej UMŁ znajdującej się na stronie internetowej Miasta. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 32** do protokołu.

Radny p. Kazimierz Kluska złożył do Prezydenta Miasta (bez odczytywania) 2 interpelacje. Pierwsza dot. uwzględnienia w planie inwestycji na 2009 r. budowy boiska pomiędzy Szkołą Podstawową nr 199 a Zespołem Szkół Ogólnokształcących nr 8 ul. Czernika 1/3. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 33** do protokołu. Druga interpelacja dot. przydziału środków finansowych na zakup sprzętu sportowego dla Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 8 ul. Czernika 1/3. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 34** do protokołu.

Radna p. Iwona Bartosik odczytała 2 interpelacje skierowane do Prezydenta Miasta. Pierwsza dot. wypowiedzania umów najmu lokatorom mającym mieszkania w zasobach komunalnych, które będą podlegały wyburzeniom. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 35** do protokołu. Druga interpelacja dot. działań podejmowanych przez

Prezydenta Miasta w celu przywrócenia Święta Trzech Króli. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 36** do protokołu.

Radna p. Karolina Kępka złożyła do Prezydenta Miasta (bez odczytywania) 1 interpelację dot. podania treści listu intencyjnego podpisanego w sprawie warunków porozumienia między UŁ a Miastem. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 37** do protokołu. Ponadto odczytała drugą interpelację dot. podania powodów, z jakich nie doszło do skutku wydarzenie artystyczne – wystawa M. Batorego. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 38** do protokołu.

Radna p. Elżbieta Królikowska-Kińska złożyła do Prezydenta Miasta (bez odczytywania) 2 interpelacje. Pierwsza dot. tzw. „zakładowych mieszkań dla oświaty” zlokalizowanych w budynkach łódzkich szkół i placówek oświatowych oraz w domach nauczycielskich. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 39** do protokołu. Druga dot. informacji na temat domów pomocy społecznej prowadzonych przez Miasto. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 40** do protokołu.

Radni p. Witold Skrzydlewski i p. Tadeusz Gapiński złożyli do Prezydenta Miasta (bez odczytywania) 1 interpelację dot. planowanej inwestycji pod nazwą „Przebudowa drogi krajowej nr 72”. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 41** do protokołu.

Radny p. Jarosław Berger złożył do Prezydenta Miasta (bez odczytywania) interpelację dot. podania celu wyjazdu dyrektora Biura Rozwoju, Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. T. Białeckiej-Krawczyk do Kuala Lumpur. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 42** do protokołu.

Radna p. Anna Adamska-Makowska złożyła do Prezydenta Miasta (bez odczytywania) 1 interpelację dot. firm startujących w konkursie na przygotowanie strategii komunikacji programu pn. „Młodzi w Łodzi”. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 43** do protokołu. Ponadto odczytała drugą interpelację dot. powiatowych urzędów pracy. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 44** do protokołu.

Ad pkt 9 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uznania za bezzasadne wezwania

**do usunięcia naruszenia prawa
spowodowanego uchwałą Nr XXXIX/775/08 Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 10 września 2008 r. zmieniającej uchwałę w sprawie zasad
wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu
Gminy Łódź – druk BRM nr 153/2008.**

W imieniu Prezydenta Miasta sprawę zreferował z-ca dyrektora Wydziału Budynków i Lokali **p. Tomasz Ciszewski**, który powiedział: „Rada Miejska w Łodzi w dniu 10 września 2008 r. przyjęła uchwałę Nr XXXIX/775/08 zmieniającą uchwałę w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Łódź. Wystąpienie adwokata p. skierowane w imieniu grupy przedsiębiorców prowadzących działalność w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami dot. tylko

jednego zapisu przedmiotowej uchwały. Grupa osób wzywa Radę Miejską do usunięcia naruszenia prawa, które było spowodowane przedmiotową uchwałą. Wezwanie jest bezzasadne. Decydują o tym dwa powody. Po pierwsze adwokat p. wskazuje, że uchwała narusza zasadę swobody zawierania umów. Ten zarzut jest niezasadny z tego powodu, iż uchwała nie określa treści umów, które są zawierane, natomiast wskazuje tylko na pewną zasadę. Ponadto wskazany został zarzut, co do swobodnego rozporządzania lokalami należącymi do innych zasobów mieszkaniowych, czyli poza zasobem komunalnym. Chciałbym podkreślić, iż takie upoważnienie wynika z zapisów ustawowych. Rada Miejska może ustalić inne zasady zamian w zasobie komunalnym, a inne zasady zmian w przypadku, kiedy kontrahentem do zamiany jest osoba zajmująca lokal spoza zasobu komunalnego. Z przytoczonych powyżej powodów wezwanie grupy osób jest bezzasadne. Pragnę nadmienić, iż uchwała została już skierowana przez Wojewodę Łódzkiego do publikacji w dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego. Prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu zostanie ona opublikowana. Kolejny argument na poparcie naszej tezy jest taki, iż Rada Miasta Krakowa w ubiegłym roku przyjęła analogiczną uchwałę. Poszła nawet nieco dalej, gdyż w uchwale rady Miejskiej w Łodzi okres karencji wynosi 2 lata, a w uchwale przyjętej przez Radę Miasta Krakowa - 3 lata. Uchwała jest ważna, obowiązuje i stanowi prawo miejscowe”.

Wobec braku pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wniosków do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 153/2008.

„Za” uchwałą głosowało 18 radnych, nikt nie był „przeciwny”, 2 radnych „wstrzymało się” od głosu. Wobec braku quorum **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał ponownie pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 153/2008.

Przy 21 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XLII/833/08 w sprawie uznania za bezzasadne wezwania

usunięcia naruszenia prawa spowodowanego uchwałą Nr XXXIX/775/08 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 10 września 2008 r. zmieniającej uchwałę w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Łódź, która stanowi **załącznik nr 45** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 46**.

Ad pkt 10 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2008 rok w zakresie zadań własnych - druk nr 242/2008 wraz z autopoprawką.

W imieniu Prezydenta Miasta sprawę zreferował **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział: „Przedmiotowy projekt uchwały zawiera autopoprawkę. Część podstawowa uchwały dot.

- włączenia dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi w łącznej wysokości 154.713 zł na zadania: „Leczenie starodrzewia w parkach łódzkich oraz leczenie pomników przyrody”;

- włączenia dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi w wysokości 12.853 zł na dofinansowanie zadania pn. „Przygotowanie i wydanie mapy turystyczno-krajobrazowej Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich i Lasu Łagiewnickiego”,
- włączenia dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi w wysokości 39.248 zł na dofinansowanie zadania pn. „Edukacja przyrodniczo-leśna w leśnictwie Miejskim -Łódź”,
- włączenia środków z Ministerstwa Finansów na łączną kwotę 77.591 zł. Zwiększeniu ulega zarówno część gminna, jak i część powiatowa. Środki będą przeznaczone na dofinansowanie wyposażenia w sprzęt szkolny i pomoce dydaktyczne dla siedmiu obiektów i placówek oświatowych,
- zwiększenia dochodów z jednoczesnym zwiększeniem wydatków z tytułu darowizny od firmy Coca-Cola HBC Polska Sp. z o.o. w wysokości 3.000 zł. Powyższe środki są przeznaczone na akcję „Sprzątanie Świata – Polska 2008”.
- przesunąć, które mają na celu zabezpieczenie środków na utrzymanie nieruchomości przy ul. Traugutta 21/23. Wydatki w wysokości 637.500 zł ponoszone będą przez MODGiK. Źródłem pokrycia byłoby zmniejszenie wydatków MODGiK na kwotę 391.600 zł oraz zwiększenie dochodów z wpływów czynszu z najmu i opłat najemców budynku w wysokości 245.900 zł,
- zwiększenia strony dochodowej i wydatkowej na kwotę 496.546 zł. Dochody zwiększa się z tytułu wpływów z podatku rolnego realizowanych przez delegatury UMŁ w wysokości 232.047 zł oraz wpływów z tytułu rekompensaty utraconych dochodów w podatkach i opłatach lokalnych w wysokości 264.499 zł. Powyższe środki byłyby przeznaczone dla: Delegatury Łódź-Górna w wysokości 200.000 zł z przeznaczeniem na utrzymanie nieruchomości niezabudowanych, Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa w wysokości 5.779 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie działalności statutowej Izby Rolniczej Województwa Łódzkiego, Wydziału Zdrowia Publicznego w łącznej wysokości 290.767 zł dla III Szpitala Miejskiego im. dr K. Jonschera w Łodzi na dwa zadania, jako uzupełnienie wkładu własnego do środków, jakie Szpital otrzymał od PFRON,
- zwiększenia i zmniejszenia dochodów oraz korekty strony wydatkowej zarówno in plus, jak i in minus. Dochody zwiększa się w łącznej wysokości 15.806.000 zł, z tego 15.206.000 zł przeznaczone jest na 6 zadań w Wydziale Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji oraz 600.000 zł na zadanie prowadzone w Wydziale Gospodarowania Majątkiem z tytułu dywidendy z MPO. Dochody zmniejsza się na kwotę 4.200.000 zł w dwóch tytułach: zadaniu „Rewitalizacja śródmiejskiego obszaru Łodzi w obrębie ulic: Piotrkowska – Tuwima – Kilińskiego - Piłsudskiego” na kwotę 3.000.000 zł oraz w Wydziale Gospodarowania Majątkiem na kwotę 1.200.000 zł w zadaniu pn. „Dochody z dywidend – ZWiK”. Wydatki zmniejsza się w wysokości 16.790 zł w Wydziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej z wydatków bieżących wspomnianego Wydziału. Planowane wydatki zwiększa się w wysokości 11.622.690 zł w trzech tytułach: w Wydziale Budynków i Lokali w wysokości 2.051.200 zł na zwrot nakładów i użytecznych poniesionych przez najemców lokali użytkowych, w Wydziale Edukacji o kwotę 114.000 zł na zadanie pn. „Szkoła bez barier – likwidacja barier w poruszaniu się w Zespole Szkół Specjalnych nr 4” oraz w Wydziale Gospodarowania Majątkiem w wysokości 9.457.390 zł z przeznaczeniem na pokrycie straty w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta,
- włączenia środków z Europejskiego Funduszu Społecznego na dofinansowanie Projektu systemowego „Nowy obraz pomocy społecznej w Łodzi” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VII Promocja Integracji Społecznej zawartą pomiędzy Wojewódzkim Urzędem Pracy w Łodzi a Miastem Łódź w wysokości

- 2.685.092 zł. Wkład własny zamknąłby się kwotą 315.011 zł. Środki w łącznej wysokości 3.000.103 zł przeznacza się na wydatki związane z realizacją wspomnianego Projektu,
- przesunąć mających na celu zabezpieczenie środków dla placówek opiekuńczo-wychowawczych na dodatki motywacyjne dla dyrektorów placówek w wysokości 26.000 zł,
 - przesunąć między działami, rozdziałami i zadaniami: w Delegaturze Łódź-Bałuty środki 6.548 zł przeznaczone będą na nadzór autorski nad remontem zegara słonecznego w Parku Staromiejskim oraz w wysokości 40.000 zł na zwiększenie zadania pn. „Budowa wodociągu w ulicach: Kalinowej, Morowej i Osinowej”, w Delegaturze Łódź – Górna środki w wysokości 200.000 zł przeznaczone będą na dwa zadania inwestycyjne związane z odtworzeniem nawierzchni ul. Białowiejskiej i ul. Altanowej, w Delegaturze Łódź-Polesie środki w wysokości 34.988 zł przeznaczone będą na utrzymanie nieruchomości niezabudowanych i utrzymanie zieleni, konserwacje i remonty w Osiedlu Karolew – Retkinia Wschód, w Wydziale Edukacji w wysokości 16.000 zł na modernizację sanitariatów i zapleczy sal gimnastycznych w szkołach ponadgimnazjalnych oraz w wysokości 5.783 zł na zakupy inwestycyjne dla Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 4, w Zarządzie Dróg i Transportu w wysokości 10.000 zł na opłaty związane z dokumentacją terenowo-prawną dla gruntów znajdujących się w pasie drogowym,
 - zmian w zakresie planów rachunku dochodów własnych w części dot. placówek podległych Wydziałowi Edukacji oraz Wydziałowi Ochrony Środowiska i Rolnictwa w części dot. Leśnictwa Miejskiego oraz Ogrodu Botanicznego.
- Autopoprawka dot. przesunąć mających na celu zabezpieczenie środków w kwocie 350.000 zł na przebudowę wodociągu w ulicy Pabianickiej z tytułu zwiększenia średnicy z 300 mm do 400 mm. Źródłem sfinansowania wydatku będzie rezerwa na przygotowanie terenu dla inwestorów strategicznych. Proszę o przyjęcie projektu uchwały wraz z autopoprawką”.

Wobec braku pytań przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radny p. Jerzy Balcerek powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji, radny p. Edward Chudzik powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

W imieniu **Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, radna p. Anna Lucńska** powiedziała, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, radny p. Jan Mędrzak powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie. Następnie mówca powiedział: „Komisja wyłączyła z opiniowania § 18 pkt 1 dot. zwiększenia planowanych w budżecie Miasta wydatków w Wydziale Budynków i Lokali w wysokości 2.051.200 zł z przeznaczeniem na realizację zadania pn. „Zwrot nakładów użytecznych poniesionych przez najemców lokali użytkowych”. Wspomnianego paragrafu Komisja nie opiniowała. Konsekwencją dyskusji na wspomniany temat jest projekt uchwały, który w dniu dzisiejszym proponuję do wprowadzenia do porządku obrad”.

Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej, radny p. Tadeusz Morawski powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Przewodnicząca Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska, radna p. Anna Lucińska powiedziała, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wniosków do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 242/2008 wraz z autopoprawką.

„Za” uchwałą głosowało 18 radnych, 3 było „przeciwnych”, nikt nie „wstrzymał się” od głosu. Wobec braku quorum **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał ponownie pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 242/2008 wraz z autopoprawką.

Przy 18 głosach „za”, 5 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XLII/834/08 w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2008 rok w zakresie zadań własnych, która stanowi załącznik nr 47 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 48.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, radny p. Jan Mędrzak zgłosił wniosek formalny o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie w pkt 10a projektu uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi przeprowadzenia kontroli zasadności dokonania zwiększenia planowanych w budżecie miasta Łodzi na 2008 rok, wydatków w Wydziale Budynków i Lokali o kwotę 2.051.200 zł, z przeznaczeniem na realizację nowego zadania gminnego pn. „Zwrot nakładów użytecznych poniesionych przez najemców lokali użytkowych” – druk BRM nr 157/2008.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez przewodniczącego Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, radnego p. Jana Mędrzaka o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie w pkt 10a projektu uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi przeprowadzenia kontroli zasadności dokonania zwiększenia planowanych w budżecie miasta Łodzi na 2008 rok, wydatków w Wydziale Budynków i Lokali o kwotę 2.051.200 zł, z przeznaczeniem na realizację nowego zadania gminnego pn. „Zwrot nakładów użytecznych poniesionych przez najemców lokali użytkowych” – druk BRM nr 157/2008.

Przy 21 głosach „za”, 2 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” wniosek został oddalony, gdyż nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości ustawowego składu Rady – 22 głosy.

Ad pkt 11 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2008 rok w zadaniach wykonywanych na podstawie porozumień z organami administracji rządowej i w zadaniach z zakresu administracji rządowej wykonywanych przez powiat - druk nr 243/2008.

W imieniu Prezydenta Miasta sprawę zreferował skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski, który powiedział: „Przedmiotowy projekt uchwały dot. włączenia dotacji z

Ministerstwa Edukacji Narodowej na program zagospodarowania czasu wolnego młodego pokolenia „Filmowe pojedynki 4”. Środki dotacyjne wynoszą 20.000 zł. Druga sprawa dot. przesunięcia środków w wysokości 12.400 zł w ramach planu MOPS w celu sfinansowania umów zleceń związanych z wydawaniem orzeczeń przez Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności. Ponieważ pula środków zwiększa wydatki na wynagrodzenia, dlatego niezbędna jest w tym zakresie decyzja Radnych. Proszę o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zgłosił wniosek formalny o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie w pkt 19a projektu uchwały w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady Miejskiej w Łodzi – druk BRM nr 159/2008.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez przewodniczącego rady Miejskiej p. Tomasza Kacprzaka o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie w pkt 19a projektu uchwały w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady Miejskiej w Łodzi – druk BRM nr 159/2008.

Przy 22 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” wniosek został przyjęty, gdyż uzyskał wymaganą bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, radny p. Jan Mędrzak zgłosił ponownie wniosek formalny o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie w pkt 16a projektu uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi przeprowadzenia kontroli zasadności dokonania zwiększenia planowanych w budżecie miasta Łodzi na 2008 rok, wydatków w Wydziale Budynków i Lokali o kwotę 2.051.200 zł, z przeznaczeniem na realizację nowego zadania gminnego pn. „Zwrot nakładów użytecznych poniesionych przez najemców lokali użytkowych” – druk BRM nr 157/2008.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez przewodniczącego Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, radnego p. Jana Mędrzaka o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie w pkt 16a projektu uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi przeprowadzenia kontroli zasadności dokonania zwiększenia planowanych w budżecie miasta Łodzi na 2008 rok, wydatków w Wydziale Budynków i Lokali o kwotę 2.051.200 zł, z przeznaczeniem na realizację nowego zadania gminnego pn. „Zwrot nakładów użytecznych poniesionych przez najemców lokali użytkowych” – druk BRM nr 157/2008.

Przy 22 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” wniosek został przyjęty, gdyż uzyskał wymaganą bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy.

Wobec braku pytań do referującego przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radny p. Jerzy Balcerek powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji, radny p. Edward Chudzik powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej, radny p. Tadeusz Morawski powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wniosków do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 243/2008.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XLII/835/08 w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2008 rok w zadaniach wykonywanych na podstawie porozumień z organami administracji rządowej i w zadaniach z zakresu administracji rządowej wykonywanych przez powiat, która stanowi **załącznik nr 49** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 50**.

Ad pkt 11a – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia Prezydentowi Miasta Łodzi upoważnienia do zaciągnięcia zobowiązania wekslowego w celu zabezpieczenia prawidłowego i terminowego wydatkowania środków na dofinansowanie zadania „Modernizacja Treningowego Stadionu Lekkoatletycznego w Łodzi przy ul. Lumumby nr 22/26” współfinansowanego ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej – druk nr 249/2008.

Sprawę zreferował **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział: „Przedmiotowy projekt uchwały jest konsekwencją wcześniej podjętej uchwały w dniu 24 września br. w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do realizacji zadania pn. „Modernizacja Treningowego Stadionu Lekkoatletycznego w Łodzi przy ul. Lumumby nr 22/26” współfinansowanego ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Projekt zakładał wystąpienie o środki zewnętrzne, które Miasto ma obiecane ze strony Ministerstwa Sportu i Turystyki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej kwotę 4.000.000 zł. Środki te będą zabezpieczone poprzez wystawienie weksla analogicznie, jak to robimy przy innych dotacjach otrzymywanych także z Ministerstwa Edukacji Narodowej, czy Ministerstwa Sportu i Turystyki. Proszę o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały”.

Wobec braku pytań do referującego **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji**.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radny p. Jerzy Balcerek powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Radna p. Iwona Bartosik powiedziała, że Komisja ds. Sportu i Rekreacji nie opiniowała przedmiotowego projektu uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wniosków do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady,**

wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 249/2008.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XLII/836/08 w sprawie udzielenia Prezydentowi Miasta Łodzi upoważnienia do zaciągnięcia zobowiązania wekslowego w celu zabezpieczenia prawidłowego i terminowego wydatkowania środków na dofinansowanie zadania „Modernizacja Treningowego Stadionu Lekkoatletycznego w Łodzi przy ul. Lumumby nr 22/26” współfinansowanego ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, która stanowi załącznik nr 51 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 52.

Ad pkt 12 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia zasad objęcia udziałów przez Miasto Łódź w zamian za wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do „Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego - druk nr 239/2008

Sprawę zreferował pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski, który powiedział: „Przedmiotowy projekt uchwały dot. działki, która była ujęta we wcześniejszej uchwale określającej wniesienie aportu, czyli wkładu niepieniężnego do WTBS i tym samym zwiększenia udziałów przez Miasto w Spółce. Omawiany dzisiaj projekt uchwały dot. ponownego przywrócenia, czyli wniesienia działki o wielkości 3.854 m² do Spółki. Działkę widzimy na slajdzie, który stanowi załącznik nr 53 do protokołu. Działka położona jest przy al. Hetmańskiej. Ta działka od samego początku przygotowywana była dla potrzeb realizacji budownictwa wielorodzinnego, czyli bloku mieszkalnego. Działka została wykreślona z projektu uchwały podczas debaty na poprzedniej sesji, gdyż podnoszono kwestię zapewnienia lokalizacji dla służb ratowniczych, w szczególności koncentrowano się na posterunku policji, czy komisariacie. Już na poprzedniej sesji deklarowałem, że jak tylko takie będą potrzeby i będziemy mieli partnera w tym zakresie do realizacji tego typu obiektu jak komisariat, czy lokalne centrum ratownicze, to Miasto jest otwarte, żeby udostępnić odpowiedni teren, ale taki który nie jest kolizyjny z planami budownictwa mieszkaniowego. I dlatego też na slajdzie pragnę potwierdzić jednoznacznie, że takie propozycje są i możemy je Państwu przedłożyć. Natomiast wcześniej jeszcze chcę pokazać, że w tym miejscu, jeszcze do niedawna, a więc kilkadziesiąt metrów od tego terenu, gdzie jest ta działka był komisariat Policji razem ze Strażą Miejską. Był to lokal ponad 70 m². Niestety Policja nie chciała partycypować w kosztach jego utrzymania i zrezygnowała z lokalu. W związku z tym posterunek Straży Miejskiej został przeniesiony do następnego bloku, gdzie w dalszym ciągu istnieje. Straż Miejska dysponuje lokalem ok. 20 m². Niezależnie od tego, posterunek Policji jest zlokalizowany niedaleko ul. Zakładowej. Również przy ul. Zakładowej jest działka, która jest w zarządzie Straży Pożarnej. Można rozważać tu ewentualnie lokalizację jakiejś inwestycji służącej służbom ratowniczym. Jeżeli będzie zgodność i służby były na to zadeklarowane, to możemy również rozważyć lokalizację na terenie wzdłuż ul. Rokicińskiej. Są tu miejsca, gdzie bloków sytuować już nie można, gdyż są to tereny parkingowe i można uzupełnić teren o obiekt dla potrzeb ratowniczych. Jeśli chodzi o szczegóły działek, to kolejne slajdy mogą pokazać, które numery działek mogłyby posłużyć temu celowi. Jeszcze ewentualnie mamy lokalizację dla obiektu na potrzeby ratownictwa bliżej autostrady. Jest to propozycja zgłoszona przez przewodniczącego Rady Miejskiej p. Tomasza Kacprzaka. Po przeglądzie

działek bliżej planowanej autostrady A 1 została wskazana działka nr 75/4 i ewentualnie działka nr 25/3 przy ul. Rokicińskiej, bliżej przebiegu autostrady A 1. Każda z tych lokalizacji jest do rozważenia i uwzględnienia przez Miasto, jak i partnerów, którzy partycypowaliby w realizacji przedsięwzięcia. Myślę tu ewentualnie o Straży Pożarnej, Policji, czy Pogotowiu Ratunkowym, gdyż centrum ratownicze może uwzględniać wszystkie wcześniej wymienione służby. Proszę o przyjęcie projektu uchwały, która pozwoli na to, by WTBS mógł przejąć działkę położoną przy al. Hetmańskiej róg ul. Billewiczówny, żeby można było jak najszybciej skorzystać z kredytu, który został przyrzeczony przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Trzeba pamiętać, że już niedługo o taki kredyt będzie bardzo trudno. Dlatego też dobrze byłoby skorzystać ze wspomnianego kredytu i oddać do użytku ponad 50 mieszkań w bloku, który jest planowany przy ul. Hetmańskiej róg ul. Billewiczówny”.

Głos zabrał **przewodniczący Rady Osiedla Olechów-Janów p. Przemysław Wróblewski**, który powiedział: „Nie chcę się dzisiaj rozwódzić na temat argumentacji naszej niezgody na przeniesienie własności na WTBS, ponieważ to zdanie przedstawiłem już na wrześniowej sesji Rady Miejskiej. Dziś chciałbym omówić uchwałę, którą Państwo będziecie przegłosowywać. Pragnę powiedzieć, że od sesji w dniu 24 września br. nikt z UML nie podjął z Radą Osiedla rozmów. Niestety o przedmiotowej propozycji Prezydenta Miasta dowiadujemy się dopiero teraz. W uzasadnieniu, które otrzymaliśmy, są enigmatyczne propozycje lokalizacji komisariatu. Są to bardzo ogólne propozycje, ale pragnę je omówić. Pierwsza lokalizacja ma miejsce między al. Hetmańską a ul. Rokicińską. Jak można wskazać lokalizację pomiędzy ulicami prostopadłymi. Całe nasze Osiedle położone jest pomiędzy al. Hetmańską i ul. Rokicińską. Na terenie położonym między ul. J. Skrzetuskiego i ul. Piasta Kołodzieja znajdują się działki skierowane pod główny dojazd do autostrady A 1. Jest to przedłużenie ul. Przybyszewskiego. Trzecia lokalizacja między ul. Zakładową a ul. Olechowską to również skrzyżowanie. Nie wiem, jak w uzasadnieniu do projektu uchwały można podać tak nieprecyzyjne miejsca. Chcemy jak najbardziej oddalić ruch od ul. Zakładowej, która obecnie jest najbardziej zatłoczonym miejscem na Osiedlu. Umieszczenie głównej jednostki we wschodniej stronie Łodzi będzie pogłębiało tam ruch i sprzyjało niebezpieczeństwu. Jest to paradoksalne. W uzasadnieniu jest również mowa o tym, że sprzeciwiamy się lokalizacji bloku mieszkalnego na działce nr 142/90. Wskazujemy tam potrzebę budowy komisariatu Policji, Straży Miejskiej i Straży Pożarnej. Pomysł, jeśli chodzi o komendę Policji i Straży Miejskiej, wyszedł od Rady Osiedla. Rada Miejska poprzez wyrażenie stanowiska Komisji Ładu Społeczno-Prawnego wyraziła potrzebę budowy komisariatu właśnie w tej lokalizacji. Ponadto dodała jeszcze Straż Pożarną. Myślę, że w Komisji Ładu Społeczno-Prawnego nie zasiada tylko opozycja, ale również inni radni, a cała Komisja jednogłośnie przegłosowała lokalizację obiektu zgłoszoną przez Radę Osiedla. Pragnę sprostować zdanie pierwszego wiceprezydenta Miasta p. Włodzimierza Tomaszewskiego. Na Osiedlu Janów-Olechów nigdy nie było komisariatu, czy posterunku Policji. Jest to kłamstwo. W blokach znajduje się referat posterunkowych. Nie ma komisariatu. Nie dziwię się Policji, że nie przyjęła urągających warunków siedziby w piwnicy bloku. Czy wyobrażają sobie Państwo siedzibę Policji na 60 m² i to w piwnicy w bloku? Przecież jest to ranga o niebo wyższa. To nie jest posterunek Policji. Ponieważ Miasto wskazuje, wzięte z nieba, lokalizacje zastępcze komisariatu Policji, to my wskażemy tereny pod bloki, które na naszym terenie są niewykorzystywane. Pierwsza lokalizacja, to tereny po południowej stronie ul. Zakładowej. Jest to 30 ha terenu niezabudowanego z ulicami, chodnikami, codziennie oświetlone i puste. Chodniki zarastają od trzech lat. Niestety WTBS nie chce przejąć tego terenu. Dlaczego? Kończy się prace przy uzbrajaniu terenu po wschodniej al. Hetmańskiej. Jest to kolejne 100 ha pod budownictwo mieszkaniowe. Na koniec pragnę przeczytać treść uchwały Nr 164/XLV/08 Rady Osiedla Olechów-Janów z dnia

14 października 2008. „Rada Osiedla Olechów-Janów apeluje do władz Miasta Łodzi o nieprzekazywalnie działki nr 142/90 pod budownictwo mieszkaniowe. Sprzeciwiamy się przeznaczeniu nieruchomości będącej blisko 10 częścią parku miejskiego na funkcję inną niż publiczną, doprowadzając w efekcie do degradacji osiedlowej zieleni i ograniczającej jej teren. My mieszkańcy nawołujemy przedstawicieli lokalnych władz mających zdolności decyzyjne do konsultowania się ze społecznością, w szczególności w sprawach związanych z planowaniem inwestycji oraz gospodarowaniem przestrzeni osiedlowych. Oczekujemy współpracy poprzez dialog. Niestety tego dialogu zabrakło. Protestujemy przeciw powtarzającemu się ignorowaniu statutowych organów opiniodawczych Miasta, rad osiedli”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Najprościej można byłoby powiedzieć i powtórzyć to, że skoro Pan, reprezentant Osiedla ma już tam mieszkanie, to jest Mu obojętne, czy będzie ktoś inny mógł zaspokoić również swoje potrzeby mieszkaniowe. Zapewniam Pana, że wszystkie tereny, które są w pobliżu do wykorzystania, jeśli chodzi o zabudowę przez kolejne bloki, będą z pewnością wykorzystane i to nie tylko przez WTBS, ale także i przez Miasto, a w części być może będą udostępniane poprzez sprzedaż terenów prywatnym developerom, tak jak do tej pory się w części również działo. Będziemy wykorzystywać każdy możliwy teren. Teren, o którym mówimy w tej chwili jest do wzięcia i natychmiast może być zagospodarowany. Od samego początku była mowa, że będzie on wykorzystany na tę zabudowę. Idąc szlakiem kontaktów i konsultacji społecznych, to muszę przypomnieć, być może Pan tego nie pamięta, że wystąpienie w sprawie dot. operacji przekazania przez Miasto gruntu WTBS było już skierowane do Rady Osiedla 16 stycznia 2008 r. Jest to obligatoryjne wystąpienie, ponieważ zgodnie ze statutem, rady osiedla opiniują operacje majątkowe, w których Miasto przewiduje sprzedaż, czy aport majątku na rzecz różnych podmiotów. Odpowiedzi w tej materii nie otrzymaliśmy. W związku z czym, to samo pismo zostało również w lutym br. wysłane ponownie do Rady Osiedla i gdybyśmy byli tacy źli, to wówczas moglibyśmy przyjąć, że skoro nie ma odpowiedzi, a zgodnie z regulaminem termin minął, że odpowiedź jest pozytywna. Pismo zostało wysłane ponownie w lutym br. i niestety nie było odpowiedzi. Dlatego też telefoniczne upominaliśmy się o to, żeby Rada Osiedla zechciała zająć stanowisko w przedmiotowej sprawie. Po interwencji telefonicznej Rada Osiedla 25 marca br. zajęła stanowisko przekazując do Miasta uchwałę Rady Osiedla, w której napisano krótko, że „opiniuje negatywnie przeniesienie przez Miasto prawa własności do nieruchomości gruntowych leżących w obrębie działek nr nr 143/66 i 143/67 oraz 142/90. W tym zakresie zostały podjęte dwie uchwały Rady Osiedla. W obydwu przypadkach, krótko było stwierdzone, że opiniuje się negatywnie. W związku z czym poprosiliśmy o to, żeby jednak było przekazane uzasadnienie do uchwały. Uzasadnienie zostało przekazane. Co prawda nie było ono podpisane. Niestety w uzasadnieniu w ogóle nastąpiło pomylenie z pomieszczeniem, ponieważ Państwo uzasadniali coś, co nie miało miejsca. Odnosiliście się Państwo do działek, w których podobnie miała być zabudowa mieszkalna, bloki, a tam w ogóle bloków nie planowano. Mówienie o tym, że nie było konsultacji, czy kontaktów jest wielkim nieporozumieniem. Mało tego, w stanowisku i uzasadnieniu mowa była o potrzebach mieszkańców. Jeżeli były te potrzeby, no to otwieramy się na nie, zarówno na posterunek, komisariat, jak również centrum ratownictwa i na potrzeby związane z placówkami opiekuńczo-wychowawczymi, w tym przypadku przedszkolem, które zostało uwzględnione przez WTBS, czyli udostępnienie lokalu użytkowego w wybudowanym bloku dla potrzeb przedszkola. Działania nasze idą w kierunku, żeby odpowiedzieć na potrzeby wyrażone przez Radę Osiedla i jednocześnie odpowiedzieć na potrzeby innych, których jak okazuje się Rada Osiedla nie chce reprezentować, a więc mieszkańców Łodzi, którzy potrzebują mieszkań”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. John Abraham Godson powiedział: „Analizowałem uchwałę Nr LXIV/629/97 powołującą WTBS. W § 7 wspomnianej uchwały zapisano, że „Zarząd Miasta Łodzi wykonując uprawnienia wspólnika nie może bez zgody Rady Miejskiej w Łodzi podejmować uchwał o :

- 1) zbyciu lub obciążeniu przez Widzewskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. nieruchomości stanowiącej aport Miasta Łodzi oraz zbyciu udziałów;
- 2) obniżeniu kapitału Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o., jeżeli wiąże się z umorzeniem udziału stanowiącego nieruchomość wniesioną do Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.”. Przedmiotowy zapis nie został nigdy zmieniony, czy uchylony. W związku z tym mam pytanie, dlaczego WTBS sprzedaje mieszkania budowane na gruncie oddanym w aportcie bez zgody Rady Miejskiej? W 2006 r. WTBS przekazał 100 tys. zł na kluby sportowe ŁKS i Widzew, wbrew zapisowi § 5, który stanowi, iż „Dochody Towarzystwa przeznacza się w całości na cele statutowe.”. Kto podjął decyzję o dofinansowaniu obu klubów i na jakiej podstawie? W wypowiedzi medialnej Przewodniczący Rady Nadzorczej p. Wojciech Kuś powiedział, że jest już promesa kredytowa. Pragnę zapytać, czy Radni mogą zobaczyć wspomnianą promesę kredytową? Z wiedzy, jaką posiadam wiem, że nie może być promesy kredytowej, kiedy WTBS nie ma tytułu prawnego do działki”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „W sprawie dot. kwestii majątkowych zgodę oczywiście udzielało Zgromadzenie Wspólników, zarówno jeśli chodzi o darowiznę na rzecz klubów sportowych, jak również jeśli chodzi o sprzedaż mieszkań. O sprzedaży mieszkań mówię na każdej sesji przy okazji WTBS. Jak Pan Radny wie, mowa była o sprzedaży w związku z tym, aby zapewnić wkład własny, czyli odpowiedni kapitał dla pozyskania kredytu z Banku Gospodarstwa Krajowego. Mówimy od początku, że aby starać się o przyzreczenie, trzeba mieć orientacyjną wiedzę, jaki grunt chcemy zabudować. Jeżeli my nie mamy pewności, że te pieniądze będą, to jaka jest logika i sens przekazywania majątku? Taka jest procedura w Banku Gospodarstwa Krajowego, w ramach Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, że ktoś wie, że będzie mógł dysponować jakimś gruntem i w związku z tym składa taki wniosek o pozyskanie pieniędzy kredytowych. Jeżeli ma takie przyzreczenie, to może realizować potem drogę zakupu, czy pozyskania gruntu, tak jak w przypadku Miasta aportu, dla zmaterializowania tego planu, czyli posiadania gruntu i potem sfinalizowanie tego poprzez zaciągnięcie odpowiedniego kredytu. O tym od samego początku była mowa. Nikt nie kłamał, ponieważ mówimy o przyzreczeniu tego typu kredytu”.

Prezes Zarządu WTBS Spółka z o.o. p. Zbigniew Kabuła powiedział: „Sprzedaż mieszkań jest prowadzona od 2007 r. Cel jest jeden, aby Spółka mogła generować zysk, ponieważ inwestycje, jakie zostały przeprowadzone przez WTBS w latach 2004-2008, wykonano za łączną kwotę 45.169.000 zł. Wartość kredytu jaką otrzymaliśmy na tę inwestycję wynosiła 25.062.000 zł. Wielkość partycypacji od przyszłych najemców 6.797.000 zł, natomiast żeby zamknąć całą inwestycję w pełnej wysokości kosztów WTBS musiał zgromadzić środki własne, czyli osiągnąć taki zysk w kwocie 13.310.000 zł. Wiadomo, że WTBS działając na rynku mieszkaniowym jako Towarzystwo Budownictwa Społecznego działa w systemie non profit. Z tego typu działalności nie możemy osiągać zysku. Natomiast prowadzona inna działalność TBS, jak zarządzanie wspólnotami mieszkaniowymi, jak m.in. sprzedaż mieszkań, dotychczas tylko 54, pozwala nam na to, abyśmy mogli zrealizować budownictwo czynszowe, czyli dopłacać do pełnej wysokości kosztów, jakie ponosimy na realizację tego budownictwa. Nadmieniam, że ustawa o pomocy państwa, wspieraniu niektórych

przedsięwzięć związanych z budownictwem mieszkaniowym nie zezwala na pobieranie od przyszłych najemców partycypacji w kwocie wyższej niż 30%. Przyjmujemy wiele osób do TBS, które zdają mieszkania komunalne na rzecz Gminy i im dajemy preferencyjną stawkę partycypacji w wysokości ok. 15%. W związku z powyższym potrzebne są kolejne pieniądze, aby tę różnicę pomiędzy 30% a 15% pokryć”.

Radny p. John Abraham Godson powiedział: „Panie Prezesie rozumiem tę sytuację, ale mi chodzi o sytuację prawną. To nie jest pytanie do Pana, tylko do pierwszego wiceprezydenta Miasta p. Włodzimierza Tomaszewskiego. Zapis uchwały Rady Miejskiej powołującej WTBS klarownie i jasno mówi, że „Zarząd Miasta Łodzi wykonując uprawnienia wspólnika nie może bez zgody Rady Miejskiej w Łodzi podejmować uchwał o zbyciu lub obciążeniu przez Widzewskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. nieruchomości stanowiącej aport Miasta Łodzi oraz zbyciu udziałów”. Pytam, gdzie jest zgoda Rady Miejskiej na sprzedaż mieszkań budowanych na terenach, które były przekazane jako aport? Szukałem jakiś dokumentów w tej sprawie i niczego nie widzę”.

Prezes Zarządu WTBS Spółka z o.o. p. Zbigniew Kabuła powiedział: „Nie odpowiem na to pytanie w chwili obecnej. Natomiast, według wiedzy jaką posiadam, ten zapis jest nieaktualny. Chciałem dodać, że sprzedaż mieszkań odbywa się na podstawie uchwały Zgromadzenia Wspólników i WTBS miał do tego pełne prawo. Natomiast wartość tego terenu, na których posadowione są budynki do sprzedaży, to jest wliczona i skalkulowana w stawce sprzedaży wartość 1m² sprzedawanego mieszkania. Nie ma tutaj takiej możliwości, aby ten grunt przekazany aportem był oddawany wszystkim właścicielom za darmo. Nie, ta wartość tego gruntu jest skalkulowana w cenie sprzedaży”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Już odpowiedziałem wcześniej, że została podjęta decyzja Zgromadzenia Wspólników, zgodna z prawem”.

Radny p. John Abraham Godson powiedział, że zrobiono to bez zgody Rady Miejskiej.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Powtarzam raz jeszcze, że zgoda została wyrażona w ramach Zgromadzenia Wspólników i zostało zrobione to zgodnie z przepisami.

Radny p. John Abraham Godson powiedział: „W uchwale Nr LXIV/629/97 istnieje zapis, który mówi, że „Zarząd Miasta Łodzi wykonując uprawnienia wspólnika nie może bez zgody Rady Miejskiej w Łodzi podejmować uchwał o zbyciu lub obciążeniu przez Widzewskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. nieruchomości stanowiącej aport Miasta Łodzi oraz zbyciu udziałów. Zgromadzenie Wspólników, to jest Prezydent Miasta, a Prezydent Miasta to nie to samo, co Rada Miejska. Pytam, gdzie jest uchwała Rady Miejskiej pozwalająca na to? To jest proste pytanie”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Odpowiedziałem Panu, że sprzedaż i darowizna była prowadzona zgodnie ze statutem Spółki”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki powiedział: „Panie Radny, odpowiedź została Panu udzielona. I albo Pan ją przyjmuje, albo podejmie Pan inne kroki np. napisze interpelację w przedmiotowej sprawie, zawiadomi Prokuraturę itd.”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał czy pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski uważa, że WTBS realizuje swoją misję?

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: Uważam, że WTBS w pełni realizuje swoją misję. Mogę nawet powiedzieć, że ma w tym zakresie bardzo duże osiągnięcia. Ilość mieszkań oddawanych, udostępnianych i skala inwestycji jest bardzo duża. Jednocześnie trzeba powiedzieć, że jest to robione najtaniej jeśli chodzi o obiekty, które do tej pory zostały zrealizowane. Łącznie mamy już prawie 1000 mieszkań oddanych przez WTBS, a kolejka oczekujących na mieszkania jest potwierdzeniem tego, że jest to bardzo dobry kierunek. Mało tego, pragnę przypomnieć, że nie jest to forma zaspakajania mieszkań dla najuboższych, ponieważ tutaj jest partycypacja, ale jest pewna grupa mieszkańców, których nie stać na to, żeby kupić mieszkanie w pełni własnościowe, ale mogą poprawić swoje warunki mieszkaniowe poprzez partycypację i wynajem potem mieszkań realizowanych przez WTBS".

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Powtórzę pytanie radnego p. J. A. Godsona, ale je troszeczkę rozszerzę. Dlaczego od maja do lipca 2008 r. sprzedano 40 boksów garażowych i dwa budynki na terenie wniesionym przez Miasto oraz zapłaconych przez Miasto. Chciałbym, aby pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski może przytoczył zapis § 7 uchwały Nr LXIV/629/97 Rady Miejskiej, który stanowi, że „Zarząd Miasta Łodzi wykonując uprawnienia wspólnika nie może bez zgody Rady Miejskiej w Łodzi podejmować uchwał o :

- 1) zbyciu lub obciążeniu przez Widzewskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. nieruchomości stanowiącej aport Miasta Łodzi oraz zbyciu udziałów;
- 2) obniżeniu kapitału Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o., jeżeli wiąże się z umorzeniem udziału stanowiącego nieruchomość wniesioną do Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.”. Ja nie wiem na jakiej podstawie i dziwi mnie fakt, że Pan Prezes WTBS występujący przed nami nie może powiedzieć na jaki paragraf powołuje się w sprawie sprzedaży i zbycia domów na terenie wniesionym przez Miasto. Może pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski nam to wyjaśni?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Na bardzo prostej podstawie. Po pierwsze – decyzji zgody Zgromadzenia Wspólników, a po drugie na podstawie prawa handlowego”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „W uchwale Nr LXIV/629/97 z dnia 2 lipca 1997 r. nie ma informacji o Zgromadzeniu Wspólników. Istnieje czytelny i jasny zapis § 7 stanowiący, iż „Zarząd Miasta Łodzi wykonując uprawnienia wspólnika nie może bez zgody Rady Miejskiej w Łodzi podejmować uchwał o:

- 1) zbyciu lub obciążeniu przez Widzewskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. nieruchomości stanowiącej aport Miasta Łodzi oraz zbyciu udziałów;
- 2) obniżeniu kapitału Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o., jeżeli wiąże się z umorzeniem udziału stanowiącego nieruchomość wniesioną do Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.”. Jest to dla mnie bardzo jasne. Nie wiem na jaki jeszcze paragraf się powołujemy. Chciałbym, abyśmy to wyjaśnili. Także chciałbym wyjaśnić kwestię 100 tys. zł na ŁKS i Widzew. To znów dot. zapisu § 5 wspomnianej uchwały. To są dochody WTBS i one mogą być tylko, według wspomnianej uchwały, przeznaczone na cele statutowe. Nie wiem na jaki paragraf Panowie się powołują,

ale ja tego nie mogę znaleźć. Jest to dość istotne, ponieważ mamy wnieść aportem kolejną działkę”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Będę konsekwentnie odpowiadał, ponieważ Pan próbuje zmienić temat. Mówimy o aportcie, o tym, żeby udostępnić grunty i w ten sposób móc budować mieszkania. A Pan mówi o tym, jak są podejmowane decyzje w Spółce? Notabene są to bardzo trafne decyzje. Informuję, że decyzje są zgodne ze statutem Spółki, jak również z Kodeksem prawa handlowego. Wszystko, co odbywa się w Spółce prowadzone jest w tych ramach”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Czy Prezes Zarządu WTBS Spółka z o.o. p. Zbigniew Kabuła mógłby odpowiedzieć na moje pytanie, dlaczego dwa budynki na terenie wniesionym przez Miasto zostały zbyte?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Ja już na to odpowiedziałem, że była zgoda Zgromadzenia Wspólników i było założenie, że majątek, który można sprzedać i który nie jest niezbędny dla realizacji kolejnych zadań WTBS, że będzie częściowo sprzedawany po to, aby zyskać środki na wykazanie kapitałem własnym. Gdybyśmy nie mieli tych pieniędzy z tej sprzedaży, to musielibyśmy przyjść do Rady Miejskiej, zmienić uchwałę budżetową i zagwarantować w budżecie środki, jako wkład pieniężny. Ponieważ tych pieniędzy nie mieliśmy, a chcieliśmy wykazać się tą partycypacją, dlatego takie decyzje zostały podjęte.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Czy mam rozumieć, że uchwała z dnia 2 lipca 1997 r. jest nieważna?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział, że decyzje zostały podjęte zgodnie z prawem.

Radny p. Dariusz Joński w imieniu Klubu Radnych Lewica poprosił o 10 minut przerwy.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki ogłosił przerwę w obradach do godz. 18.45.

Po przerwie prowadzenie obrad wznowił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki**.

Radny p. Dariusz Joński zgłosił wniosek o odesłanie przedmiotowego projektu uchwały do Komisji Statutowej oraz Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej. WTBS zbył 40 boksów i dwa budynki, które były usytuowane na terenie wniesionym przez Miasto. Jest to sprzeczne z § 7 uchwały Nr LXIV/629/97 z dnia 2 lipca 1997 r., który stanowi, iż „Zarząd Miasta Łodzi wykonując uprawnienia wspólnika nie może bez zgody Rady Miejskiej w Łodzi podejmować uchwał o:

- 1) zbyciu lub obciążeniu przez Widzewskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. nieruchomości stanowiącej aport Miasta Łodzi oraz zbyciu udziałów;
- 2) obniżeniu kapitału Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o., jeżeli wiąże się z umorzeniem udziału stanowiącego nieruchomość wniesioną do Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.”. Ponadto WTBS przekazał 100 tys. zł na ŁKS, co nie jest zgodne z zapisem § 5 wspomnianej uchwały, który stanowi, iż dochody nie mogą być wydane na nic innego niż na cele statutowe.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Zgłaszam kontrwniosek, ponieważ Pan Radny zgłasza wniosek nie na temat. Gdyby Pan zgłosił wniosek, że sprawa dot. przekazania darowizny, czy boksów lub mieszkań ma być skontrolowana przez jakąś komisję Rady Miejskiej, to zrozumiałabym wniosek, że chce Pan to zbadać. Natomiast przedmiotowa uchwała nie mówi o sprzedaży, ani o darowiznie, tylko stanowi o aporcie, który będzie wniesiony przez Miasto do Spółki po to, aby budować dalej mieszkania. Dlatego też wniosek nie jest na temat. Bardzo bym prosił, aby Pan nie utrudniał podstawowych zadań Gminy, jakimi są również zadania w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Po to jest Spółka, po to są stworzone szanse na pozyskanie kredytu, żeby kredyt wykorzystać i aby mieszkania powstały. Jeżeli mieszkania nie powstaną, to będzie to wtedy zasługą Pana Radnego. Prosiłbym o odrzucenie przedmiotowego wniosku. To nie jest wykluczające się z wnioskiem, który nie został postawiony, ale może być w zakresie jakichkolwiek kontroli w sprawie tego, czy darowizny przekazywane przez Spółkę, czy też sprzedaż mieszkań lub boksów są zgodne z prawem, czy też nie?”.

Radny p. Dariusz Joński ad vocem powiedział: „Zgłosiłem przedmiotowy wniosek, ponieważ bardzo istotne jest to, co się działo w Spółce i to co reprezentant Miasta, dokładnie Prezydent Miasta, wyczyniał w Spółce, gdyż działał niezgodnie z uchwałą Rady Miejskiej. Dzisiaj mamy przeznaczyć kolejny aport na podwyższenie kapitału zakładowego, a to co się działo w 2007 r. wskazuje na to, że Prezydent Miasta działał niezgodnie z prawem, złamał uchwałę, która powoływała WTBS, ponieważ bez zgody Rady Miejskiej zostały sprzedane dwa domy i 40 garaży na terenie wniesionym przez Miasto. Jest to niezgodne z uchwałą Nr LXIV/629/97 Rady Miejskiej w Łodzi. Dlatego też nie mogę tego zgłosić do Komisji Rewizyjnej, gdyż nie ma odpowiedniej uchwały. Zgłaszam to do dwóch komisji: Komisji Statutowej oraz Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej. Chodzi o to, żeby komisje wyjaśniły to. Po co mamy podejmować uchwały, skoro one nie są realizowane”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego p. D. Jońskiego dot. odesłania przedmiotowego projektu uchwały do Komisji Statutowej oraz Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej.

Przy 10 głosach „za”, 20 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” wniosek został oddalony.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Zgłaszam wniosek formalny o odesłanie przedmiotowego projektu uchwały do Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej w celu przeanalizowania go w kontekście prawidłowości działań WTBS w zakresie gospodarowania majątkiem, a w szczególności najpoważniejszych składników majątku, jakimi są rzeczy nieruchome. Wszyscy radni, składając ślubowanie, zobowiązali się w szczególności do odpowiedniej i należytej dbałości o majątek publiczny, jakim jest majątek Gminy. Forsowanie przez Państwa dzisiaj przedmiotowego projektu uchwały i przyjmowanie go niezależnie od zgłoszonych bardzo poważnych wątpliwości, co do prawidłowości tego, co dzieje się w WTBS, może postawić pod znakiem zapytania wierność złożonemu ślubowaniu. Nie da się bowiem później, gdy mamy wydruki głosowania i widzieć kto jak głosował, wyjaśnić dlaczego nie chciało się rozwikłać wątpliwości przed podjęciem decyzji, chyba że Państwo jesteście zainteresowani tym, żeby przegłosować właśnie dopóki wątpliwości nie zostaną rozwiane. Wiecie, że są nieprawidłowości i przepraszam, ale taka determinacja w głosowaniu może kiedyś spowodować, że ktoś sformułuje przypuszczenie, że ktoś był zainteresowany, aby w tych nieprawidłowościach brać udział. Z uchwały Rady Miejskiej, która powoływała WTBS

wynika jednoznacznie, że jak to początkowo miał być Zarząd Miasta, obecnie w wyniku zmian w ustawie o samorządzie gminnym, Prezydent Miasta Łodzi, gdy działa na Zgromadzeniu Wspólników i podejmuje decyzje o zbyciu składników majątku w postaci rzeczy nieruchomości musi mieć na to zgodę Rady Miejskiej w Łodzi. Istnieje bardzo poważna obawa, że działania w tym zakresie były podejmowane bez zgody Rady Miejskiej, a Prezydent Miasta występując na Zgromadzeniu Wspólników działał niezgodnie z uchwałą Rady Miejskiej. Oczywiście można na to przymykać oko i dzisiaj głosować „za”, w sytuacji jeżeli toleruje się ten stan i być może nawet wyraża się zadowolenie z tego, że taki stan ma miejsce. Ja natomiast liczę, że podniesieniem tych okoliczności przekonałem radnych, którzy podniosą rękę nie za tym, żeby odmawiać wniesienia aportu, ale żeby przed wniesieniem aportu wyjaśnić, czy w jednostce, do której aport jest wnoszony, nie ma nieprawidłowości w zakresie gospodarowania majątkiem”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Nikt nie pozbawia Rady Miejskiej funkcji kontrolnych. Jeszcze raz powtarzam, że nie ma tutaj żadnych wykluczających się działań, czy postępowań. Aport, który ma być wniesiony nie ma być sprzedany, tylko zagospodarowany na nowy budynek. Trzeba to zrealizować, gdyż jest kredyt. Uchylenie się, czy też nie przekazanie tego aportu będzie pozbawieniem WTBS tego kredytu. Niewykorzystanie kredytu, to jest dopiero powód do tego, żeby mówić o tym, czy była gospodarność, czy też jej nie było. Natomiast o sprzedaży mieszkań i części majątku, po to żeby zyskać kapitał na wkład własny i wykazanie się gotówką do kolejnych pożyczek i kredytów, to myśmy o tym mówili za każdym razem na wszystkich komisjach, na każdej sesji Rady Miejskiej, kiedy był problem mieszkaniowy dot. WTBS. W związku z tym apeluję do Państwa Radnych oraz radnego p. M. Rakowskiego, żeby nie używał warstwy politycznej i walki politycznej do walki z WTBS, który ma określone zadania i którego ramy wyznacza prawo o spółkach handlowych. Jeżeli Pan udowodni, że Spółka sprzeniewierzyła majątek, że ktokolwiek z organów Spółki, także i Zgromadzenie Wspólników popełniło błąd, to oczywiście nie ma żadnego problemu, aby Pan kontynuował czynność kontrolną łącznie z doniesieniami do prokuratur, ABW, CBA i innych organów ścigania. Bardzo proszę. Tylko, że dzisiaj nie mówimy o tym, że ktoś będzie sprzedawał lub dawał darowiznę, tylko mówimy o aportcie, po to żeby kontynuować zadania Spółki. Bardzo bym prosił, żeby wyzbyć się w tym momencie warstwy politycznej, ponieważ jeżeli będziemy to kontynuować w tym zakresie, to w mojej ocenie, niedługo czeka paraliż Radę Miejską, bo będziemy okazywać uwagę wszystkiemu, tylko nie zasadniczym, strategicznym celom dot. każdej z tych uchwał. Jeżeli będzie Pan zgłaszał projekt uchwały o skierowaniu Spółki czy jej organów, czy realizację uchwały Rady Miejskiej do Komisji Rewizyjnej, to bardzo proszę, niech Pan to czyni, ale co to ma wspólnego z aportem, który ma być wykorzystany nie do sprzedaży, tylko do wybudowania nowych mieszkań dla ludzi”.

Radny p. Maciej Rakowski ad vocem powiedział: „Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski usiłuje mi przypisać wypowiedź o charakterze politycznym. Sądzę, że jak już będzie protokół z dzisiejszej sesji, to pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski zada sobie trud i sięgnie do tekstu mojego wystąpienia, a następnie zaznaczy w tym wystąpieniu te fragmenty, które miały charakter debaty politycznej. Nie wymieniłem w moim głosie, nazwy żadnego ugrupowania politycznego, nie określiłem żadnej partii w sposób choćby zawołowany. Apelowalem tylko do sumienia Radnych i odnosiłem się do zasad gospodarowania majątkiem. W moim przekonaniu wystąpienie moje nie miało żadnego aspektu politycznego. Oczywiście odnosiło się do spraw Miasta, w tym sensie wszystko jest polityką, ale taki argument, że głos był polityczny wydaje się być zupełnie chybiony. Istotą mojego wystąpienia było to, że nie należy rozstrzygać o wniesieniu

aportu przed wyjaśnieniem czy Spółka, do której aport ma być wnoszony, prowadzi prawidłowo działalność w zakresie gospodarowania nieruchomościami, czy jest ona dotknięta wadami prawnymi?”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego p. M. Rakowskiego dot. odesłania przedmiotowego projektu uchwały do Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej.

Przy 10 głosach „za”, 20 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” wniosek został oddalony.

Radny p. Jarosław Berger powiedział: „Do zadania pytania skłoniła mnie wola opinii niektórych radnych na temat potrzeby utworzenia posterunku czy komisariatu policji? Czy prawdą jest, że są dwa wakaty w Zarządzie WTBS w chwili obecnej? Jeśli są, to czy pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski proponował je komuś, a jeśli tak, to komu?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Nikomui nie proponowałem żadnego miejsca w Zarządzie WTBS. W chwili obecnej w składzie Zarządu mamy trzy osoby: p. Zbigniew Kabuła, p. Krzysztof Modzelewski, p. Michał Pilarski. Zgodnie ze statutem Spółki w Zarządzie może być od 3 do 5 osób. I właśnie tutaj mamy ten wymiar polityczny, że Państwo koniecznie chcecie stworzyć jakiś kontekst, że komuś, coś się proponuje, że ktoś coś sprzeniewierza. Naprawdę proszę o zaprzestanie czynienia takich insynuacji, bo to jest żenujące”.

Radny p. Jarosław Berger ad vocem powiedział: „Ja tylko zadawałem pytania i moje pytania nie były żenujące, tylko opierają się na faktach. Są dwa wakaty, pytałem, czy Pan komuś je proponował. Pan odpowiedział i proszę, abyśmy w ten sposób dalej rozmawiali. Moje pytanie nie miało absolutnie żadnego charakteru politycznego”.

Radna p. Anna Lucińska powiedziała: „Na Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej nie uzyskałam odpowiedzi na pytanie, od jak dawna wspomniany teren jest przewidywany pod budownictwo mieszkaniowe dla WTBS? Czy wobec społecznych sprzeciwów rozważaliście Państwo możliwość wytypowania innej działki na realizację tej inwestycji i czy jest możliwa zmiana lokalizacji budynku mieszkaniowego? Jakie są konsekwencje jeśli doszłoby do zmiany lokalizacji?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Pragnę poinformować, że kierunek zagospodarowania tamtego obszaru pod funkcje mieszkaniowe to jest on momentu, kiedy zdecydowano się, że na Widzewie Wschodzie będą osiedla mieszkaniowe. W związku z czym ta zabudowa pojawiła się w latach 70-tych. I to było kontynuowane. Jeśli chodzi o plany zagospodarowania przestrzennego, to one sukcesywnie były przygotowywane dla tamtego obszaru i są realizowane, i właśnie przewidują głównie zabudowę mieszkaniową. Chcę powiedzieć, że tych terenów pod zabudowę jest więcej i będą one zabudowywane nie tylko przez WTBS, ale są tam także realizowane bloki komunalne. Część gruntów jest również udostępniana inwestorom prywatnym. Po prostu grunty są sprzedawane dla potrzeb inwestorów prywatnych. Po to m.in. Miasto uzbraja tamte tereny, żeby je maksymalnie wykorzystać. Troska o otoczenie, o tereny zielone, o towarzyszącą infrastrukturę jest tutaj w pełni odzwierciedlana jeśli chodzi o realizację tych inwestycji. Jest to najbardziej zielony teren. Jak Państwo zobaczą, jakie wokół tych bloków są zieleńce, place

zabaw, urządzenia rekreacyjne, to okaże się, że jest to najbardziej zielony teren. Na mapie, która była wcześniej pokazana można było zobaczyć, że ten blok jest przy 10.000 m² działce, która jest cała zielona. Po drugiej stronie także będą projektowane również budynki mieszkalne. Dzisiaj mamy teren, który jest do wykorzystania. Są drogi, jest infrastruktura i można natychmiast budować. W związku z czym, jeżeli są także inne funkcje zaspokojone, bo są posterunki, komisariaty możliwe, będzie przedszkole, to trzeba budować. Budowa posterunku, czy obiektu dla służb ratowniczych może być zrealizowana w miejscu, gdzie się nie da bloku postawić. Tutaj się blok da postawić i trzeba go postawić, ponieważ nie będziemy bloku lokalizować w miejscu, gdzie są parkingi, gdzie nikt nie będzie chciał przy ul. Rokicińskiej mieszkać. Tam możemy postawić posterunek straży, policji itd.”.

Radna p. Anna Lucińska powiedziała: „Nie chodzi mi o posterunek tylko pragnę zapytać, jakie będą konsekwencje, gdy nie przeznaczymy przedmiotowej działki pod budowę bloku dla WTBS?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Nie będziemy mieli tych prawie 6 mln zł kredytu na budowę domu. Jest to kredyt na super warunkach. W obecnych realiach udzielania kredytów i tego, co się dzieje z instytucjami finansowymi to są super dobre warunki. Jeśli nie wniesiemy działki aportem dla WTBS, to stracimy kredyt i koniec”.

Radny p. Maciej Rakowski poprosił o sprecyzowanie sformułowania „co to znaczy stracić kredyt?”, czy jest to to samo, co go nie wziąć i nie zaciągnąć zobowiązania z tego tytułu?”

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział: „Tak, to jest to samo. Nie wziąć kredytu, który jest trudny dzisiaj do pozyskania”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał, czy warunki kredytu są takie, że kredyt trzeba oddać, czy nie trzeba oddać uzyskanych środków?”

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział, że aby dostać kredyt trzeba mieć najpierw przedmiotowy grunt.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Nie o to pytam. Czy jeśli się już weźmie ten kredyt, to uzyskane z jego tytułu środki trzeba po jakimś czasie oddać z oprocentowaniem, czy nie trzeba?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział, że oczywiście trzeba oddać”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „To może pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski wytłumaczy dlaczego mowa tutaj o stracie ze strony Miasta. Wydaje mi się, że o stracie można byłoby mówić, gdyby to był np. jakieś świadczenie bezzwrotne, które tracimy. Rozumiem, że w tym przypadku mamy do czynienia z tym, że w razie niepodjęcia przedmiotowej uchwały nie bierzemy kredytu, więc nie będziemy musieli go oddawać z oprocentowaniem? Czy dobrze rozumię?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Także nie będziemy mogli budować 52 mieszkań. Ponadto skoro nie będziemy w stanie wziąć kredytu,

to wezmą go inni. Jeżeli już będziemy chcieli budować, to trzeba będzie wziąć kredyt dwukrotnie droższy”.

Wobec braku innych pytań przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radny p. Jerzy Balcerek powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, radny p. Jan Mędrzak powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej, radny p. Mateusz Walasek powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wobec braku opinii innych komisji oraz stanowisk klubowych przystąpiono do dyskusji indywidualnej.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „O terenie dla WTBS rozmawiamy już od dość dawna. Jak wiemy Rada Osiedla wystosowała uchwałę, na podstawie której na przedmiotowej działce miałyby powstać komisariat. Rada Miejska na poprzedniej sesji wykreśliła z uchwały wspomnianą działkę i nie przekazała jej WTBS. Przez dwa tygodnie mieliśmy okazję rozmawiać, co dalej z przedmiotową działką i komisariatem? Wydaje mi się, że takie było też stanowisko Komisji Ładu Społeczno-Prawnego. Wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem jest pomysł, o którym mówiłem już od dawna, żeby na terenie Osiedla Olechów-Janów powstało centrum ratownictwa na bazie jednostki Państwowej Straży Pożarnej. Komendant Miejski Straży Pożarnej p. D. Koliński już głosił takie zapotrzebowanie do swojej centrali - do Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, aby znalazły się środki na budowę nowej jednostki na Olechowie-Janowie. Czas dojazdu do pożaru jest zgodny z normami, jednak Pan Komendant przyznał, że na Osiedle Olechów-Janów wozy strażackie jadą najdłużej w całym Mieście. Jest to Osiedle ponad 20-to tysięczne, co więcej tworzy się tam dzielnica przemysłowa. Mamy Della i inne zakłady, a za 2-3 lata będziemy mieli autostradę A 1 i wjazd na autostradę Łódź Andrzejów. Wydaje mi się, że w centrum ratownictwa może być Państwowa Straż Pożarna, może być również jednostka Policji. To zaspokoi potrzeby mieszkańców Janowa i Olechowa. Policjanci patrolowaliby osiedla. Myślę, że na tym terenie mógłby również powstać komisariat autostradowy. Policjanci, którzy przebywaliby na posterunku, mogliby patrolować autostradę. Co więcej, jednostka Państwowej Straży Pożarnej, mogłaby oprócz ratownictwa tradycyjnego również zabezpieczać autostradę i w razie jakichkolwiek zdarzeń mogłaby interweniować. Jednostka miałaby blisko do wjazdu na autostradę, więc lokalizacja w tym terenie jest właściwa. W centrum ratownictwa, oprócz Państwowej Straży Pożarnej i Policji powinna być również Straż Miejska oraz wygospodarowane miejsce na karetkę Pogotowia Ratunkowego. Apeluję do Prezydenta Miasta, abyśmy już w przyszłym tygodniu rozpoczęli rozmowy ze wszystkimi służbami na temat wspomnianego centrum ratownictwa. Wydaje mi się, że środki na to możemy pozyskać z MSWiA. Myślę, że takie centrum ratownictwa jest potrzebne, zwłaszcza ze względu na bliskość autostrady. Centrum mogłoby być koordynowane przez jednego operatora, tak więc łączność jednym telefonem koordynator wysyłałby odpowiednie służby do pomocy. Takie centrum musi być zlokalizowane na Osiedlu Olechów-Janów. Liczę, że Prezydent Miasta wskaże na ten cel konkretną działkę. Mam nadzieję, że na ten temat będziemy mogli rozmawiać już niedługo i podpisać porozumienie. Jedno jest pewne, że centrum ratownicze nie może być zlokalizowane pod blokiem. Nie wyobrażam sobie, żeby

wozy wyjeżdżały z centrum w nocy na sygnale. Już dzisiaj w wielu miejscach strażacy nie wyjeżdżają z włączonym sygnałem dźwiękowym w okolicach osiedli mieszkaniowych. Jest to pewna uciążliwość dla mieszkańców i aby nie robić niedźwiedziej przysługi myślę, że w tym rejonie, ale niedokładnie na tej działce, można takie centrum zbudować. Oczekuję, że już dzisiaj pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski wyrazi taką wolę i wspólnie usiądziemy i będziemy rozmawiali z jednostkami, aby podpisać wstępne porozumienie. Będziemy także wspólnie szukali środków na inwestycje. Myślę, że Miasto mogłoby się włączyć we wspomnianą inwestycję gruntem oraz udziałem, jeśli chodzi o posterunek dla Straży Miejskiej. Kwestie Policji i Państwowej Straży Pożarnej należą do MSWiA. Mam nadzieję, że jeśli my wszyscy będziemy zdesperowani i będziemy chcieli, żeby inwestycja została zrealizowana, to uda nam się pozyskać środki na wspomnianą inwestycję”.

Radny p. John Abraham Godson powiedział: „Od wielu tygodni ta dyskusja trwa. W mojej ocenie, problemem nie jest tylko działka, ale także to, że władza wykonawcza w lekceważący sposób podchodzi do woli mieszkańców, do rad osiedli. Dwa tygodnie temu umówiony byłem z pierwszym wiceprezydentem Miasta p. Włodzimierzem Tomaszewskim. Czekałem 1 ½ godziny i niestety Pan Wiceprezydent nie przyszedł. Dostałem informację od asystentki, że pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski był w szpitalu i właśnie wraca, ale że zaraz ma jakieś inne spotkanie. Po tym zdarzeniu, nie było żadnego innego telefonu ze strony sekretariatu pierwszego wiceprezydenta Miasta p. Włodzimierza Tomaszewskiego. Nie było żadnych przeprosin. Jest to lekceważenie radnego. Uważam, że jeśli w taki sposób prowadzi się konsultacje, to zawsze będą konflikty. Tak naprawdę problem polega na tym, że nie ma rozmowy. Rada Osiedla pisała do Prezydenta Miasta w lipcu 2006 r. i od tamtego czasu nie ma żadnych rozmów. Apeluję do Prezydenta Miasta o odrobinę szacunku i wyrażenie chęci współpracy z radami osiedla. Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski rozmawiał z przewodniczącym Rady Miejskiej p. Tomaszem Kacprzakiem na temat przedmiotowego projektu uchwały. O rozmowie zostali poinformowani członkowie Klubu Radnych PO. Klub podjął stanowisko, żeby to odłożyć do momentu odbycia się konsultacji z mieszkańcami. Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak przekonał jednak Klub do zmiany decyzji. W związku z tym traktuję przewodniczącego Rady Miejskiej p. Tomasza Kacprzaka, jako współodpowiedzialnego za ewentualne niedotrzymanie obietnicy przez Prezydenta Miasta. Chciałbym, aby to zostało jasno wyartykułowane. Jestem za tym, żeby powstawały mieszkania na Osiedlu Olechów-Janów, bo ja tam mieszkam. Wiele rzeczy, które powstają na Osiedlu jest zaniedbanych. Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski mówił o placach zabaw. Prezes WTBS może powiedzieć ile razy interweniowałem w sprawie placów zabaw. Chyba że 30. Nie można tylko budować bloków mieszkaniowych nie myśląc o innej potrzebnej infrastrukturze dla mieszkańców. Zapewne przedmiotowy projekt uchwały zostanie przegłosowany, ale mam nadzieję, że obietnice, które dzisiaj składał pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski, zostaną spełnione”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „W pierwszej kolejności chciałbym pogratulować radnemu p. J. A. Godsonowi, że pomimo koalicji PO z PiS potrafi czasami wyrazić swoją opinię narażając się przewodniczącemu Klubu Radnych PO i Przewodniczącemu Rady Miejskiej. Cieszę się, że w opozycji jest taki radny, który dostrzega pewne nieprawidłowości i próbuje z opozycją je pokazać. Pragnę zwrócić uwagę, że na pytanie radnego p. J. A. Godsona na jakiej zasadzie Prezes WTBS sprzedawał dwa domy i garaże, dostaliśmy odpowiedź, że Zgromadzenie Wspólników wyraziło taką zgodę. I to jest w porządku, ale w imieniu Miasta był Prezydent Miasta, który takiej zgody na sprzedaż nie dostał od Rady

Miejskiej. Uchwały Rady Miejskiej są od tego, żeby je realizować i szanować. Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział, że jak nie przegłosujemy projektu przedmiotowej uchwały, to nie będzie mieszkań. To tak jakby WTBS rozwiązało całe zło mieszkaniowe w Łodzi. Prezydent Miasta nie ma pomysłu na budowanie dla najbiedniejszych i biednych mieszkańców Miasta. Jak można nazwać fakt, że jadąc do UMŁ po drodze wisi baner WTBS ze sprzedażą mieszkań. To nam się bardziej kojarzy z firmą developerską niż z Towarzystwem Budownictwa Społecznego. Po prostu wisi baner, na którym jest informacja, że można kupić mieszkania, bo WTBS sprzedaje je na wolnym rynku. Dlatego też chcieliśmy to wyjaśnić, ale skoro nie ma takiej większości w Radzie, aby to uczynić, dlatego też przygotujemy odpowiedni projekt uchwały na następną sesję Rady, aby Komisja Rewizyjna zbadała tę sprawę. Ponadto będziemy chcieli w ciągu kilku następnych dni powiadomić Prokuraturę wraz z załączoną dyskusją i wynikami głosowania, tak aby wszystko w tej sprawie było czytelne i jasne. Dziwię się Radnym, dlaczego nie chcą sprawy wyjaśnić na komisji. Klub Radnych Lewicy nie jest przeciw wniesieniu aportu do WTBS, tylko jest za tym, aby wyjaśnić co się działo w Spółce. Na dzisiejszej sesji tego nie wyjaśniliśmy, gdyż były pokrętne odpowiedzi. Czas najwyższy wyjaśnić, co się w Spółce działo przez ostatnie lata?”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział: „Radni z Klubu PiS przez całą kadencję zawsze zgodnie i wszyscy razem głosują „za” projektami uchwał przedstawionymi przez Prezydenta Miasta. Sądzę, że w przypadku projektu uchwały dot. WTBS, tak się również stanie. Nie posiadam się z podziwu dla działań koleżanek i kolegów z Klubu Radnych PO. Przypomnę, że to przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak był inicjatorem stanowiska Komisji Ładu Społeczno-Prawnego, to On zapraszał przedstawicieli Rady Osiedla Olechów – Janów, to On lobował za tym, żeby tam powstało centrum ratownictwa. Na jednej z ostatnich sesji, to Radni PO przygotowali projekt uchwały, który wyłączał właśnie ten teren z aportu dla WTBS motywując tym, że właśnie tam powstanie centrum ratownictwa. Radni PO zabiegali zresztą u Radnych Lewicy, by Ci głosowali „za” poprawką i ona dzięki naszym głosom została przyjęta. Nie posiadam się dzisiaj ze zdziwienia, że w tej samej sprawie, Radni PO, pomimo ujawnienia faktów złamania prawa przez Zgromadzenie Wspólników i Prezydenta Miasta, ponieważ bez zgody Rady Miejskiej zdecydowano o zbyciu nieruchomości stanowiących aport Miasta Łodzi. Dziwi mnie, że takie złamanie prawa nie powoduje żadnej refleksji i nie powoduje u radnych głosowania „za” tym, aby w komisjach tę sprawę przedyskutować i wyjaśnić, bo być może było działanie z prawem zgodne. Na dzisiaj stan jest taki, że „Zarząd Miasta Łodzi wykonując uprawnienia wspólnika nie może bez zgody Rady Miejskiej w Łodzi podejmować uchwał o:

- 1) zbyciu lub obciążeniu przez Widzewskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. nieruchomości stanowiącej aport Miasta Łodzi oraz zbyciu udziałów;
- 2) obniżeniu kapitału Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o., jeżeli wiąże się z umorzeniem udziału stanowiącego nieruchomość wniesioną do Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.”. Myślę, że Państwo rozumieją zapis, który przed chwilą przeczytałem. Jest jeszcze czas, aby zdecydować czy należy głosować „za” przedmiotową uchwałą”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak ad vocem powiedział: „Optuję za budową centrum ratownictwa. Jednak może ono powstać na innej działce, niekoniecznie na tej działce, o której dyskutujemy. Najważniejsze jest, aby centrum powstało jak najszybciej. Mamy również informacje ze strony Komendanta Miejskiego Policji, że w tej chwili Policja nie ma pieniędzy na to, żeby wybudować oddzielny komisariat. Ponieważ Miasto w chwili obecnej także nie ma pieniędzy na to, w związku z tym zróbmy coś, co będzie większe i na

innej działce. Myślę, że na centrum ratownictwa jesteśmy w stanie pozyskać pieniądze, tym bardziej, że Państwowa Straż Pożarna już zbiera pieniądze na wspomnianą inwestycję. Myślę, że Miasto także może się zadeklarować. Liczę, że w podsumowaniu pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powie, że będziemy robić wszystko, aby jak najszybciej, mam nadzieję że w przyszłym tygodniu, doszło do pierwszego spotkania w sprawie budowy centrum ratownictwa. Myślę, że Rada Osiedla Olechów-Janów będzie usatysfakcjonowana, bo mam nadzieję, że w przeciągu dwóch, góra do trzech lat, na Olechowie powstanie centrum ratownictwa”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział: „Ja w ogóle nie rozumiem o czym mówi przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska Policji w przedmiotowej sprawie. Mam nadzieję, że jest takie pismo i bardzo proszę, aby Radni mogli się z nim zapoznać”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki powiedział: „Prosiłbym Państwa Radnych o zwrócenie uwagi na charakter opinii Rady Osiedla. Ona w żaden sposób prawnie nie wiąże organu wykonawczego, gdyż ma charakter doradczy. W moim przekonaniu Rada Osiedla nie przedstawiła wystarczających i przekonujących argumentów, będących podstawą odrzucenia przedmiotowego projektu uchwały. Nie ma tam nic takiego, co byłoby ważkim argumentem „za” odrzuceniem wspomnianego projektu uchwały. Państwo dobrze wiedzą, że kiedyś na Janowie, czy Olechowie była wieś. W momencie, kiedy zaczęto tam budować było pięknie, tam mógł być nawet las. Mieszkańcy nie dostawali gwarancji, że otoczenie nie ulegnie przekształceniu. Wiemy, że niedaleko powstanie autostrada, że infrastruktura techniczna się gwałtownie rozwija. Dlatego też takiej gwarancji nie było. Stąd nie jest argumentem fakt, że marnuje się, czy wręcz dewastuje obszary zielone na tym terenie. Być może, w przyszłości, będzie tam dużo faktów, co stało się faktem w przypadku każdego osiedli: Teofilowa, Retkini, która w moim przekonaniu stała się kamienną pustynią, a kiedyś były tam pola. Podobnie dzieje się z innymi osiedlami. Ten problem należy rozpatrywać także w kategoriach bardziej ogólnych np. takich, że demokrację traktuje się jako prawo mniejszości, a nie prawo większości. Przecież na spornej działce ma powstać blok mieszkalny. Obojętne czy to będzie 30 mieszkań, ale 30 rodzin będzie szczęśliwych. Pozostali, którzy już tam w pobliżu mieszkają będą nieszczęśliwi tylko z tego powodu, że zmieni im się wygląd, czy krajobraz przed oczami. W moim przekonaniu, jest to podejście egoistyczne i nie powinniśmy go aprobować. Innym problemem jest kwestia odpowiedzialności Prezydenta Miasta, jako organu wykonawczego za podniesione tu zarzuty, ale to nie jest przedmiotem omawianego projektu uchwały. To jest zupełnie inna bajka, czy historia. Osoby, które podnosiły problem nie mają żadnych hamulców, ani obaw o swoje działanie, bo jak same podkreślały można zgłosić do Prokuratury, można także zlecić zbadanie problemu przez Komisję Rewizyjną, ale to jest inna sprawa. Natomiast hamowanie procesu inwestycyjnego byłoby zaniechaniem Rady Miejskiej i lekceważeniem mieszkańców, którzy oczekują od nas, że wspomniany proces zostanie uruchomiony. Zgadza się z przewodniczącym Rady Miejskiej p. Tomaszem Kacprzakiem, że powstanie centrum ratownictwa na Olechowie jest konieczne, ale usytuowanie jakichkolwiek służb interwencyjnych w bloku mieszkalnym jest katastrofalną pomyłką”.

Przewodniczący Klubu Radnych Lewica p. Dariusz Joński poprosił o 5 minut przerwy oraz pokazanie opinii Komendanta Miejskiego Policji.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki ogłosił 5 minut przerwy.

Po przerwie obrady wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Chciałbym Państwa poinformować, iż nie było pisma Komendanta Miejskiego Policji dotyczącego komisariatu na Janowie i Olechowie. Na posiedzeniu Komisji Ładu Społeczno-Prawnego, kiedy ja przedstawiałem swoją propozycję zgodną z ideą prezentowaną przez radnego p. J. Bergera, jak i wielu radnych, Pan Komendant powiedział, że w tej chwili Komenda Miejska Policji jest zaabsorbowana budową I Komisariatu i nie mają środków na budowę następnego komisariatu. Wydaje mi się, że to co przekazałem jest prawdziwe i nie mają pieniędzy na budowę kolejnego komisariatu, choćby nawet chcieli. Sprawdzimy protokół z posiedzenia Komisji Ładu Społeczno-Prawnego i powinno być zawarte stanowisko Komendanta Policji oraz jego wypowiedź na temat powstania kolejnego komisariatu”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Od początku była mowa, że Policja nie ma pieniędzy. Ideą p. T. Kacprzaka było zbudowanie częściowo ze środków Miasta strażnicy nazywanej Centrum Ratunkowym”. Wciąganie Policji do debat Rady Miejskiej jest nie na miejscu”.

Radny p. Jerzy Balcerek zgłosił wniosek formalny o zamknięcie listy mówców biorących udział w dyskusji indywidualnej.

Następnie **przewodzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek formalny zgłoszony przez radnego p. Jerzego Balcerka.

Przy 26 głosach „za”, 5 głosach „przeciwnych” i 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska przyjęła powyższy wniosek formalny.

Radna p. Iwona Bartosik powiedziała m.in. „Niepokoi mnie fakt, iż zabudowa Miasta jest rozciągana do swoich granic. Nie powinniśmy przydzielać aptorem działki na Janowie Widzewskiemu Towarzystwu Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. Konsekwencją rozciągania Miasta jest uzbrajanie w infrastrukturę techniczną terenów, na których powstają nowe budynki mieszkalne. Na takich terenach brakuje przedszkoli, obiektów sportowych, rekreacyjnych. Czy Łódź stać na to, by budować nowe mieszkania na terenach nieuzbrojonych? Demografia dla Łodzi pokazuje, że więcej ludzi umiera, niż się rodzi. Władza wykonawcza powinna myśleć o zabudowie śródmieścia Łodzi. Kiedy władzę sprawowała Lewica powstało Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w śródmieściu, które miało zabudowywać tereny śródmiejskie. Są tam zniszczone kamienice, są tereny do wykorzystania. Pomyślmy o tym, aby przekazać aptorem uzbrojone tereny w śródmieściu Miasta, gdzie jest infrastruktura edukacyjna, sportowa. Jednocześnie w ten sposób można upiększać nasze Miasto”.

Dyskusję podsumował **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „W latach 2004-2008 Widzewskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. realizowało inwestycje o wartości ogółem 45 169 000 zł. W kwocie tej zawierają się kredyty w wysokości 25 000 000 zł. Środki własne to ponad 13 000 000 zł, a 6 700 000 zł to wielkość partycypacji wpłacanych przez mieszkańców Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. Z ponad 1000 wybudowanych mieszkań zostały sprzedane 24 oraz garaże. Środki wypracowane przez Widzewskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. służą realizacji zadań statutowych. Nie tak dawno przy okazji dyskusji nad projektem uchwały budżetowej przewodniczący Klubu Lewicy utyskiwał,

że nie buduje się mieszkań. Corocznie około 100 mieszkań jest oddawanych do użytku, budowanych zarówno przez Widzewskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o., jak i mieszkań komunalnych. Łódź jest liderem, jeśli chodzi o budownictwo komunalne. Przepraszam radnego p. J. Godsona, że nie było mnie w dniu kiedy byłem z nim umówiony na spotkanie, ale przebywałem wówczas w szpitalu. Proszę o przyjęcie projektu uchwały. Istnieje postulat ze strony radnych, aby uzasadnienie stało się integralną częścią uchwały. Zgłaszam więc taką autopoprawkę”.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 239/2008 wraz z autopoprawką.

Przy 22 głosach „za”, 10 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XLII/837/08 w sprawie określenia zasad objęcia udziałów przez Miasto Łódź w zamian za wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do „Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego, która stanowi załącznik nr 54 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 55.

Ad pkt 13 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia zasad obejmowania udziałów przez Miasto Łódź w zamian za wnoszenie wkładów niepieniężnych (aportów) do Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego - druk nr 237/2008.

Projekt uchwały przedstawił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Istotą uchwały jest opisanie mechanizmu pozwalającego na to, by środki które Miasto przeznacza na rozbudowę i modernizację sieci wod-kan. , a pozyskiwane z Funduszu Spójności, były potraktowane , jako środki, które będą pomnażać majątek Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. i będą jednocześnie udziałami Miasta w Spółce. Środki zostaną przeznaczone na pomnożenie majątku, który wytworzy się podczas realizacji projektu i będzie on traktowany, jako aport wniesiony do Spółki”.

Wobec braku pytań przystąpiono do zgłaszania **opinii komisji**.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej, radny p. Mateusz Walasek powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radny p. Jerzy Balcerek powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 237/2008.

Przy 24 głosach „za”, 2 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XLII/838/08 w sprawie określenia zasad obejmowania udziałów

przez Miasto Łódź w zamian za wnoszenie wkładów niepieniężnych (aportów) do Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego, która stanowi załącznik nr 56 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 57.

Ad pkt 14 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalania opłat za usługi przewozowe lokalnego transportu zbiorowego w Łodzi - druk nr 214/2008.

Projekt uchwały zreferował zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Sławomir Kaźmierczak, który powiedział m.in.: „Celem uchwały jest odpowiedź na problem zgłaszany przez Wojewodę Łódzkiego, dotyczący opłaty dodatkowej przy kupnie przez pasażera biletu w pojeździe. Do tej pory w uchwale taryfowej istnieje opłata dodatkowa w wysokości do 0,50 zł, która była doliczana do ceny nominalnej biletu. Pobieranie takiej opłaty było kwestionowane w momencie postępowania nadzorczego nad ostatnią uchwałą taryfową. Chciałbym zaproponować rozwiązanie w postaci wprowadzenia biletu jednorazowego, który obowiązywałby tylko w pojeździe, w którym bilet został zakupiony do momentu zakończenia kursu takiego pojazdu. Cena biletu wynosi 3,60 zł i 1,80 zł dla biletu ulgowego. Jednocześnie propozycja zawiera wykreślenie z uchwały taryfowej możliwości pobierania opłaty dodatkowej. Dodatkowe zmiany służą temu, by bilet był biletem wyjątkowym. Będzie miał inną szatę graficzną i nie będzie mógł być łączony z innymi nominalami biletów czasowych”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „O jakich nominalach może pasażer aktualnie kupić bilety w pojeździe?”.

Odpowiedzi udzielił zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Sławomir Kaźmierczak, który powiedział m.in.: „W chwili obecnej dostępne w pojeździe są wszystkie bilety z opłatą dodatkową. Bilet normalny 30-minutowy jest sprzedawany za 2,90 zł”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Za 30 minut pasażer teraz płaci 2,90 zł i może się przesiadać. Kupując bilet za 3,60 zł nie będzie miał możliwości przesiadania się?”.

Odpowiedzi udzielił zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Sławomir Kaźmierczak, który powiedział m.in.: „Nasza propozycja służy temu, aby pasażerowi przedstawić bilet, który jest stosowany w sytuacjach wyjątkowych. Zadaniem kierującego pojazdem nie jest sprzedaż biletów. Proponujemy bilet o takim nominale, który będzie stosowany w sytuacjach awaryjnych. Cena jest skalkulowana tak, aby pasażer starał się zaopatrzyć w bilet wcześniej, niż u kierującego pojazdem”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Czy to jest z korzyścią dla pasażerów? Obecnie pasażer może wsiąść do pojazdu, kupić bilet u kierującego np. na 10 min., a teraz jest zmuszony kupić bilet za 3,60 zł”.

Odpowiedzi udzielił zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Sławomir Kaźmierczak, który powiedział m.in.: „Jest to przede wszystkim z korzyścią dla pasażera. W

sytuacji, gdy kioski są zamknięte i nie ma gdzie kupić biletu, może nabyć bilet w pojeździe. Nie likwidujemy żadnego nominału, dajemy tylko wybór. Sprzedaż biletów jednorazowych u kierującego pojazdem to około 1%. Wpływy to około 80 000 zł, czyli śladowe ilości. Staramy się uzupełnić paletę możliwości”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Po wprowadzeniu nominału 3,60 zł jakich wpływów Pan się spodziewa?”.

Odpowiedzi udzielił **zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Sławomir Kaźmierczak**, który powiedział m.in.: „Nie planujemy zmiany wpływów. Chcemy utrzymać obecny poziom wpływów”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Gdzie w treści uchwały jest zapisane, że bilet jednorazowy będzie jedynym biletem, jaki będzie można kupić w pojeździe?”.

Odpowiedzi udzielił **zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Sławomir Kaźmierczak**, który powiedział m.in.: „Będzie to wynikało z regulaminu, w którym zobowiązaliśmy każdego z przewoźników, aby od początku 2009 r. w pojeździe można było nabyć ten jeden nominał za 3,60 zł”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Czy braliście Państwo pod uwagę, aby w każdym pojeździe zamontować maszyny, które by sprzedawały bilety po cenie normalnej, jak w kiosku?”.

Odpowiedzi udzielił **zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Sławomir Kaźmierczak**, który powiedział m.in.: „Funkcjonuje kilkanaście automatów sprzedających bilety. Koszt montażu takiego automatu wynosi kilkanaście tysięcy złotych. Założeniem Prezydenta Miasta jest, aby jak najszybciej wdrożyć w roku następnym elektroniczny bilet. W pierwszym etapie będzie on zastępował bilety okresowe. A następnie wprowadzimy bilety elektroniczne. Kasowanie polegać będzie wtedy na zbliżeniu karty elektronicznej do terminala w pojeździe”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Czy automaty istniejące już w pojazdach będą sprzedawały tylko bilety za 1,80 zł i 3,60 zł?”.

Odpowiedzi udzielił **zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Sławomir Kaźmierczak**, który powiedział m.in.: „Automaty są własnością MPK Sp. z o.o. i nie posiadam informacji w tym zakresie”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Ceny biletów przecież Państwo ustalacie?”.

Odpowiedzi udzielił **zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Sławomir Kaźmierczak**, który powiedział m.in.: „Ceny biletów ustala Rada Miejska. Nie widzę problemów ze sprzedażą nowego nominału przez automaty”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Czy automat będzie sprzedawał bilety tak jak do tej pory, czy tylko nowe nominały?”.

Odpowiedzi udzielił zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Sławomir Kaźmierczak, który powiedział m.in.: „W zależności od woli pasażerów”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Rozumiem, że 10-minutowe bilety pasażer będzie mógł kupić w automacie i urządzeń takich będzie coraz więcej?”.

Odpowiedzi udzielił zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Sławomir Kaźmierczak, który powiedział m.in.: „Na pierwsze pytanie odpowiadam „tak”. Na drugie „nie”. Nie zamierzamy inwestować w automaty. Chcemy cały system sprzedaży biletów uszczelnić i wprowadzać system elektroniczny”.

Wobec braku pytań przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radny p. Jerzy Balcerek powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, radny p. Jan Mędrzak powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Przed wprowadzeniem parkomatów były duże zaniedbania w zakresie braku aktualizacji umów zawieranych ze spółkami pobierającymi opłaty. Każda zmiana musiała skutkować radykalnym wzrostem wpływów do budżetu Miasta. Jeśli chodzi o płatności za bilety to można wskazać dwa modele. Model euroamerykański, który polega na nabywaniu biletów w punktach sprzedaży i kasowaniu ich w pojeździe i model azjatyckoafrykański, który polega na nabywaniu biletów u kierującego, który sprzedaje je w czasie jazdy. Za takim modelem opowiedziała się niestety pani Wojewoda. Należy zniechęcać do kupowania biletów u kierowcy. Wadą tego projektu uchwały jest, że nie przesądza on zasady, o której mówił p. S. Kaźmierczak, że tylko te bilety będą sprzedawane w pojazdach. Stanowisko Rady Miejskiej powinno być takie, że ten, kto sprzedaje bilety powinien mieć w ofercie pełen wachlarz biletów. Podobnie musi być w automatach w tramwaju. Należy dbać o bezpieczeństwo pasażerów, czyli kierujący pojazdem powinien skupić się na prowadzeniu pojazdu, a nie sprzedaży biletów”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała m.in.: „Automaty często się psują lub są dewastowane. Sprzedaż poprzez kierowcę gwarantuje dostęp do biletów i zapewnia bezpieczną jazdę. Jest to zaleta. Powinniśmy poprzeć uchwałę, gdyż jest korzystna dla pasażerów”.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz do Komisji Uchwał i Wniosków **przewodniczący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 214/2008.

Przy 22 głosach „za”, 3 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XLII/839/08 w sprawie ustalania opłat za usługi przewozowe lokalnego transportu zbiorowego w Łodzi, która stanowi załącznik nr 58 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 59.

Ad pkt 15 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej na terenach położonych w Łodzi przy ulicy Fabrycznej 17- druk nr 234/2008.

Projekt zreferowała **dyrektor Biura Rozwoju Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Teresa Bialecka-Krawczyk**, która powiedziała m.in.: „Na nieruchomości położonej przy ul. Fabrycznej 17 budowany jest nowoczesny kompleks biurowy. W dniu 21 października br. właściciel kompleksu podpisał w obecności Prezydenta Miasta i Prezesa Polskiej Agencji Informacji Inwestycji Zagranicznej umowę o najmie z inwestorem - firmą Fujitsu. Firma zatrudni 500 osób. Inwestycja, którą zrealizuje to jest 10 000 000 funtów. Firma wniosła wniosek o to, aby nieruchomość została objęta statusem Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Aby Ministerstwo Gospodarki mogło nadać taki status, potrzebna jest zgoda Rady Miejskiej”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Czy to prawda, że pani Dyrektor była w Kuala Lumpur? Ile udało się załatwić połączeń lotniczych?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Marek Michalik**, który powiedział: „Pytanie nie dotyczy tej sprawy”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Jak udało się Pani sprowadzić inwestora do Łodzi?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Biura Rozwoju Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Teresa Bialecka-Krawczyk**, która powiedziała m.in.: „Pierwsze kontakty z firmą zaczęły się rok temu. Współpracowaliśmy z firmą przy poszukiwaniu nieruchomości biurowej klasy „A” do wynajęcia. Pomagaliśmy w kontaktach z uczelniami, z Polską Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych oraz z Łódzką Specjalną Strefą Ekonomiczną. Dostarczaliśmy wszelkich informacji, jakie firma potrzebowała. Firma bierze udział w programie „Młodzi w Łodzi”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Jaki udział był Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych, aby pozyskać inwestora?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Biura Rozwoju Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Teresa Bialecka-Krawczyk**, która powiedziała m.in.: „Firma dostała grant”.

Radna p. Barbara Masłowska zapytała: „Ile osób zatrudni firma i jaką kwotę zainwestuje?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Biura Rozwoju Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Teresa Bialecka-Krawczyk**, która powiedziała m.in.: „W dniu 21 października br. na konferencji prasowej zostały informacje skonkretyzowane. Zatrudnionych będzie 450 osób. Zainwestuje 10 000 000 GBP”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Czy dla nieruchomości istnieje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, jeśli tak, to jak określona jest funkcja działki?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Biura Rozwoju Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Teresa Bialecka-Krawczyk**, która powiedziała m.in.: „Firma kończy budować obiekt biurowy, który będzie przedmiotem najmu. Ma wszystkie dokumenty, które pozwoliły jej na budowanie obiektu”.

Wiceprezydent Miasta p. Marek Michalik dodał m.in.: „Na 99 % nie ma planu zagospodarowania przestrzennego. Zostało wydane najpierw decyzja o warunkach zabudowy, później pozwolenie na budowę. Obiekt częściowo ma charakter historyczny. W nowopowstającym obiekcie firma Fujitsu będzie miała siedzibę”.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisiak dodał: „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego istnieje na terenie Księżego Młyna, lecz jego zasięg kończy się na ul. Magazynowej. Obiekt powstający jest zlokalizowany na wschód od ul. Magazynowej i tam brak jest planu. Jest uchwała o przystąpieniu do planu. Wydano tam decyzję o warunkach zabudowy oraz pozwolenie na budowę na podstawie decyzji”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Czy rozwój inwestycji będzie wymuszał ingerencje w układ drogowy oraz sieć komunikacji miejskiej?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisiak**, który powiedział m.in.: „Rozwiązania układu komunikacyjnego dla całości obszaru Księżego Młyna będą rozwiązane w sposób ostateczny zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Ulica Fabryczna i ulica Przędzalniana w swoim przekroju i gabarytach nie ulegnie zmianie. Układ komunikacyjny zostanie zmieniony w dwóch ciągach. Jeden to ul. Targowa i ul. Kilińskiego. Drugi to ul. Milionowa, która będzie zaczynać się od ul. Rydza Smigłego i w przyszłości sięgać ul. Konstytucyjnej. Będzie kontynuowana ul. Wróblewskiego i ul. Czerwona aż do al. Jana Pawła II. Studium uwarunkowań przewiduje, że powinna być przedłużona aż do ul. Waltera Janke. Wymaga to wybudowania wiaduktu kolejowego. Tworzy się wyraźny ciąg w układzie wschód-zachód i północ-południe”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Czy deklaracje zostały złożone przez inwestora na piśmie? Jakie pismo zawiera szczególnie istotne deklaracje dotyczące prowadzenia inwestycji?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Biura Rozwoju Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Teresa Bialecka-Krawczyk**, która powiedziała m.in.: „Wniosek Fujitsu wpłynął do Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. I Strefa wnosi o to, aby Rada Miejska wyraziła zgodę na rozszerzenie Strefy”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Czy firma Fujitsu nie skierowała żadnej deklaracji do władz Miasta?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Marek Michalik**, który powiedział: „Firma zdecydowała się zainwestować w naszym Mieście z powodu kilku elementów. Po pierwsze dostępność dobrze wykształconych absolwentów. Odbyły się rozmowy z trzema uczelniami. Deklaracje ze strony inwestora były ustne. Drugi element to grant ze strony rządu, który jest obwarowany. Jeżeli inwestor w czasie deklarowanym, czyli w przeciągu 3 lat nie zrealizuje zatrudnienia 400 osób, to wówczas będzie musiał zwrócić grant. Trzeci element to objęcie terenu przez Łódzką Specjalną Strefą Ekonomiczną. Nie zwalniamy inwestora z podatku od

nieruchomości, gdyż nie są właścicielami nieruchomości. Byłoby natomiast możliwe zastosowanie zwolnień funkcjonujących w Strefie”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Co się stanie jeśli podejmiemy uchwałę, a firma nie zrealizuje inwestycji, gdyż w uzasadnieniu do projektu uchwały jest zapis, że firma rozważa zainwestowanie w Łodzi?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Marek Michalik**, który powiedział: „Firma zdecydowała się w dniu 21 października br.”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Dlaczego na dziedzińcu UMŁ na pomniku – kamieniu widnieje nadal zapis o firmie Philips, skoro nie ma już tej firmy w Łodzi? Czy można zamienić Philips na Fujitsu?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Biura Rozwoju Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Teresa Bialecka-Krawczyk**, która powiedziała m.in.: „Możemy zaproponować Prezydentowi Miasta Łodzi takie rozwiązanie.”

Radna p. Iwona Bartosik zapytała: „Jak Pan widzi wkomponowanie inwestycji w rewitalizację Księżego Młyna?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisiak**, który powiedział m.in.: „Inwestycja jest planowana w obszarze, gdzie były zabudowania fabryczne, przeplatane zabudową mieszkaniową. Działania zmierzające do przywrócenia dawnej świetności tej dzielnicy powinny również zmierzać do tego, aby współistniały różne funkcje, które ze sobą nie kolidują. W okolicach ul. Fabrycznej tworzy się kompleks, który będzie się składał z miejsc zamieszkania oraz miejsc pracy. Po północnej stronie ul. Fabrycznej są inwestorzy, którzy zainteresowani są wybudowaniem kompleksu mieszkaniowego. Na sąsiednich działkach są obiekty produkcyjne przemysłowe. Miejsca pracy będą dla ludzi młodych. Będą oni spędzali tam również czas po pracy, co spowoduje ożywienie tej dzielnicy. Wiele firm i biur uzbrojone jest w część socjalną. Nie widzę dysonansu. Powstający obiekt będzie częściowo adaptował istniejący stary budynek, a w części będzie nowy”.

Radna p. Anna Rakowska zapytała: „Ile obecnie to jest 10 000 000 GBP w przeliczeniu na złotówki?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Biura Rozwoju Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy p. Teresa Bialecka-Krawczyk**, która powiedziała m.in.: „4,5 – 4,7 zł jest przelicznik funta sterlinga”.

Wiceprezydent Miasta p. Marek Michalik dodał: „To było jedyne pytanie dziennikarzy na konferencji prasowej do inwestora, ile zamierza zainwestować. Inwestor powiedział, że 10 000 000 GBP”.

Następnie przystąpiono do prezentowania **opinii komisji Rady Miejskiej**.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej, radny p. Mateusz Walasek powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Kieruję słowa podziękowania dla wiceprezydenta Miasta p. M. Michalika, ponieważ mógł przejąć referowanie przedmiotowego punktu od początku. Nie zrobił tego dla podkreślenia rangi zagadnienia”.

Dyskusję podsumował **wiceprezydent Miasta p. Marek Michalik**, który powiedział m.in.: „Chciałbym zarekomendować Radzie pozytywne stanowisko w sprawie przedmiotowej uchwały. Decyzja Rady stwarza możliwość dodatkowych zachęt dla przedsięwzięcia. Nie rozumiem uwag radnego p. M. Rakowskiego. To, że jest ten inwestor w Łodzi, to zasługa p. T. Białeckiej-Krawczyk i Zespołu Obsługi Inwestora. Ja doceniam tę pracę, gdyż jest to dodatkowe 500 miejsc pracy. Inwestor proponuje Łodzianom lepsze miejsca pracy, niż Philips, czy Infosys”.

Wobec braku zgłoszeń do Komisji Uchwał i Wniosków **przewodzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 234/2008.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XL1/840/08 w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej na terenach położonych w Łodzi przy ulicy Fabrycznej 17, która stanowi **załącznik nr 60** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 61**.

Ad pkt 16 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powierzenia Zakładowi Wodociągów i Kanalizacji Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wykonywania zadania własnego gminy z zakresu gospodarki komunalnej - druk nr 241/2008.

Projekt uchwały zreferował **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Eksplatacja i konserwacja kanalizacji deszczowej była wykonywana przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w oparciu o zgodę prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Obowiązują nas rygory Unii Europejskiej w zakresie pomocy publicznej i rozstrzygnięć związanych z zamówieniami publicznymi. Ostatnie nasze wystąpienie do prezesa Urzędu Zamówień Publicznych rozstrzygało, że można spółce gminnej powierzyć takie zadanie. Czynimy to w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej, ponieważ nie jest sprecyzowane w statucie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. zadanie związane z utrzymaniem kanalizacji deszczowej”.

Wobec braku pytań przystąpiono do **prezentacji opinii Komisji Rady Miejskiej**.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, radny p. Jan Mędrzak powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wniosków do Komisji Uchwał i Wniosków **przewodzący obrady,**

przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 241/2008.

Przy 25 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XLII/841/08 w sprawie powierzenia Zakładowi Wodociągów i Kanalizacji Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wykonywania zadania własnego gminy z zakresu gospodarki komunalnej, która stanowi załącznik nr 62 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 63.

Ad pkt 16a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi przeprowadzenia kontroli zasadności dokonania zwiększenia planowanych w budżecie miasta Łodzi na 2008 rok, wydatków w Wydziale Budynków i Lokali o kwotę 2.051.200 zł, z przeznaczeniem na realizację nowego zadania gminnego pn. „Zwrot nakładów użytecznych poniesionych przez najemców lokali użytkowych” – druk BRM nr 157/2008.

Projekt uchwały przedstawił przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, radny p. Jan Mędrzak, który powiedział m.in.: „Projekt uchwały jest wynikiem dyskusji, jaka została przeprowadzona na posiedzeniu Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej 20 października br., a dotyczyła zmiany w uchwale budżetowej dotyczącej zwiększenia wydatków Miasta o kwotę 2 051 200 zł z przeznaczeniem na zwrot nakładów użytecznych poniesionych przez najemców lokali użytkowych. Pojawiły się duże wątpliwości dotyczące zasadności tego wydatku, gdyż zapis w uchwale budżetowej był dość lakoniczny. Formułował czynność przelania środków na rzecz najemcy. Brak było uzasadnienia. Komisja uznała, że należy zbadać sprawę dogłębnie. Ewentualny zwrot dotyczyłby lokalu, który jest w najmie. Nie stanowi własności odrębnej. W tej sytuacji zwrot nie jest możliwy. W przypadku, gdyby najemca wykupił lokal, wówczas można by było to rozliczyć przy tej transakcji. Przy braku podstaw do takiej operacji finansowej Komisja uznała, że należy sprawę skierować do Komisji Rewizyjnej”.

Wobec braku pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wniosków do Komisji Uchwał i Wniosków **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 157/2008.

Przy 25 głosach „za”, 1 głosie „przeciwnym” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XLII/842/08 w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi przeprowadzenia kontroli zasadności dokonania zwiększenia planowanych w budżecie miasta Łodzi na 2008 rok, wydatków w Wydziale Budynków i Lokali o kwotę 2.051.200 zł, z przeznaczeniem na realizację nowego zadania gminnego pn. „Zwrot nakładów użytecznych poniesionych przez najemców lokali użytkowych”, która stanowi załącznik nr 64 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 65.

Ad pkt 17 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy nowoprojektowanej ulicy – druk BRM nr 151/2008.

Projekt uchwały zreferował projektodawca **radny p. Mateusz Walasek**, który powiedział m.in.: „Chciałem przedstawić autopoprawkę. Wnioski płynące z Komisji Kultury były takie, aby uporządkować kwestie nazewnictwa. Zmierza to do tego, aby od tej chwili we wszystkich uchwałach dotyczących nazewnictwa ulic umieszczać zapis, jakiej ulicy uchwała dotyczy. W pierwszej wersji wniosek dotyczył ul. Sołtyka w opisie od skrzyżowania ul. Płocka z ul. Pienistą. Wydział Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji zwrócił uwagę, iż po budowie ul. Sołtyka wybudowano również kilkudziesięciometrowe przedłużenie ul. Płocka. Aby zachować tendencję, że w Mieście ulice biegnące w jednym kierunku mają jedną nazwę, to przedłużenie ul. Płocka za ul. Pienistą, nazywalibyśmy nadal ul. Płocka, natomiast ulicę biegnącą w kierunku południowo-wschodnim nazwalibyśmy ul. Tadeusza Sołtyka. Ulica nie dochodzi do samego Portu Lotniczego, ponieważ w obecnej chwili jest tam budowany parking przed terminalem III. Ulica dochodzi do tego terminalu. Ulica istnieje w sensie fizycznym, lecz nie jest udostępniona do ruchu. Tadeusz Sołtyk był konstruktorem lotniczym związanym z Łodzią. Urodził się w 1909 r. w Radomiu. Studiował na Politechnice Warszawskiej. Pracował w Państwowych Zakładach Lotniczych. Po wojnie stworzył pierwsze biuro konstrukcyjne, które zaczęło działać w Lublinie, później w Łodzi, przy ul. Kopcińskiego 53. Powstał tam samolot ŁWD Szpak. Samolot ten wykonał swój pierwszy lot z lotniska „Lublinek”. Wniosek został również przedstawiony Radzie Osiedla „Pienista”. Rada zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań.

Radna p. Anna Lucińska zapytała: „Dlaczego nie skorzystał Pan z możliwości, aby na tablicy z nazwą ulicy zamieścić także informacje kim był Tadeusz Sołtyk?”.

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek**, który powiedział m.in.: „Kiedys taka praktyka w Łodzi była. W związku z wprowadzeniem nowego systemu informacji miejskiej nie ma takiej możliwości”.

Wobec braku pytań przystąpiono do prezentacji opinii Komisji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Komisji Kultury radny p. Maciej Rakowski powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Przedstawiciel Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, radny p. Marcin Bugajski powiedział, że Komisja nie opiniowała przedmiotowego projektu uchwały z uwagi na brak na posiedzeniu przedstawiciela Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wniosków do Komisji Uchwał i Wniosków **przewodzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 151/2008 wraz z autopoprawką.

Przy 25 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XLII/843/08 w sprawie nadania nazw ulicom Franciszka Płocka i Tadeusza Sołtyka, która stanowi załącznik nr 66.

Ad pkt 18 - Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi o analizie oświadczeń majątkowych złożonych przez radnych Rady Miejskiej w Łodzi do dnia 30 kwietnia br. według stanu na dzień 31 grudnia 2007 r.

Powyższą informację przedstawił przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak i stanowi ona załącznik nr 67 do protokołu.

Ad pkt 19 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi o analizie oświadczeń majątkowych złożonych w okresie od 1 października 2007 r. do 30 września 2008 r. przez osoby pełniące funkcje publiczne w jednostkach organizacyjnych Miasta Łodzi i w organach zarządzających gminnymi osobami prawnymi.

Powyższą informację przedstawiła dyrektor Wydziału Organizacji i Kadr, p. Katarzyna Korowczyk i stanowi ona załącznik nr 68 do protokołu.

Ad pkt 19a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady Miejskiej w Łodzi – druk BRM nr 159/2008.

Projekt przedstawił przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak, który powiedział: „W § 1 „Odwołuje się radnego p. Rafała Reszpondka ze składu Komisji Promocji i Współpracy Zagranicznej Rady Miejskiej w Łodzi”. § 2 ulegnie zmianie i chcę wprowadzić autopoprawkę. § 2 będzie brzmiał: „Odwołuje się radnego p. Marcina Bugajskiego ze składu Komisji Promocji i Współpracy Zagranicznej Rady Miejskiej w Łodzi”. § 3 „Odwołuje się radną p. Annę Adamską-Makowską ze składu Komisji Statutowej Rady Miejskiej w Łodzi”. § 4 „Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”. Autopoprawka dotyczy również tytułu uchwały.

Wobec braku pytań opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wniosków do Komisji Uchwał i Wniosków prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 159/2008 wraz z autopoprawką.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XLII/844/08 w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady Miejskiej w Łodzi, która stanowi załącznik nr 69 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 70.

Ad pkt 20 - Zapytania i wolne wnioski.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Chciałabym prosić Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej, aby zobowiązał Pan przewodniczących Komisji do tego, aby do końca października br. sporządzili kalendarium posiedzeń komisji na najbliższe 6 miesięcy, ponieważ radni są zaskakiwani różnymi terminami posiedzeń komisji”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Zobowiązuję się przekazać przewodniczącym komisji, aby stworzyli plan posiedzeń komisji”.

Ad pkt 21 - Zamknięcie sesji.

Wobec zrealizowania porządku obrad, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zamknął XLII sesję Rady Miejskiej w Łodzi o godzinie 21,50.